

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

TAJNE

Egz. Nr 250

ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT Nr 3(22)79

Dodatek

WALKA LOTNICTWA I WOJSK LĄDOWYCH
O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ)
W POWIETRZU

55280

WARSZAWA 1979





AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

TAJNE

Egz. Nr 250

ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT Nr 3(22)79

Dodatek

WALKA LOTNICTWA I WOJSK LĄDOWYCH
O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ)
W POWIETRZU

55280

WARSZAWA 1979

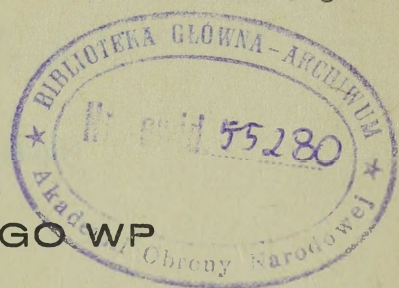
AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
JAWNE

puszta



TAJNE

Egz. Nr 250

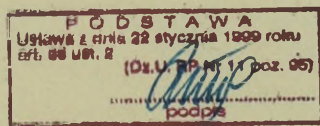


ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP

ZESZYT Nr 3(22)79

Dodatek

**WALKA LOTNICTWA I WOJSK LĄDOWYCH
O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ)
W POWIETRZU**



WARSZAWA 1979

Redakcja „ZESZYTÓW NAUKOWYCH ASG WP”
00-910 Warszawa, bl. 25

Redaktor naczelny: płk dr JERZY LEWANDOWSKI
tel. 10 95 35 wewn. 50 622

Redaktorzy: mgr Janina WALCZAK
mgr Halina BIELSKA

Nakładem — Akademii Sztabu Generalnego WP
00-910 Warszawa

Redaktor techniczny: Anna JANOWSKA

Korekta: Helena WOŁYNIAK
Teresa JARECKA

SPIS TREŚCI

	Str.
Symposium naukowe na temat: „WALKA LOTNICTWA I WOJSK LĄDOWYCH O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ) W POWIETRZU”	
Od redakcji	5

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dr Zygmunt GRZEŃDA	— Tezy na sympozjum	6
---------------------------	-------------------------------	---

REFERATY

Gen. bryg. pil. dr Zdzisław ŻARSKI	— Wybrane problemy walki o lokalne pa- nowanie (przewagę) w powietrzu	14
Gen. bryg. Marian WASILEWSKI	— Wojska lądowe w walce o lokalne pa- nowanie w powietrzu	23
Płk dypl. inż. Aleksander WIŚNIEWSKI	— Wybrane problemy użycia rodzajów lotnictwa w walce o lokalne panowa- nie w powietrzu oraz organizacja tej walki w świetle wniosków z przepro- wadzonych ćwiczeń	30

DYSKUSJA

Płk doc. dr Ryszard GAJDA	— Udział dywizji wojsk lądowych w walce o lokalne panowanie w po- wietrzu	35
	Załącznik nr 1 wklejka po str.	36
Płk doc. dr Władysław MASTEJ Płk dypl. Paweł SOKOŁOWSKI	— Wojska OPL w walce o lokalne pano- wanie w powietrzu	40
Płk dypl. pil. Jan SOKOŁOWSKI	— Wybrane problemy wykorzystania DLM w walce o lokalne panowanie w po- wietrzu	45
Mjr dypl. Andrzej NONIEWICZ	— Sposoby działań i atakowania celów stosowane przez lotnictwo myśliwsko- -bombowe w walce o lokalne panowa- nie w powietrzu	52
Płk doc. dr Jerzy MACHURA	— Charakter oraz planowanie walki lot- nictwa o lokalne panowanie w po- wietrzu	62

Płk dypl. Eugeniusz BROADALKA	— Sposoby wykonywania zadań przez lotnictwo myśliwsko-szturmowe w walce o lokalne panowanie w po- wietrzu	65
Płk dr Henryk PIEKARSKI	— Wykorzystanie sił i środków walki radioelektronicznej frontu w walce o lokalne panowanie w powietrzu . .	68
Ppłk dypl. Ryszard ZAKRZEWSKI	— Możliwości i sposoby działań BLBR w walce o lokalne panowanie w powie- trzu	72
Gen. broni Józef KAMIŃSKI	— Podsumowanie sympozjum	82

OD REDAKCJI

W dniu 11 kwietnia 1979 r. w Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego odbyło się sympozjum naukowe na temat: „Walka lotnictwa i wojsk lądowych o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu”. W sympozjum wzięli udział: komendant Akademii Sztabu Generalnego WP, Obywatel gen. broni Józef Kamiński, dowódca Wojsk Lotniczych, Obywatel gen. dywizji pil. Tadeusz Krepski, przedstawiciele dowództw i sztabów z różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz przedstawiciele kadry i słuchaczy Akademii Sztabu Generalnego. Sympozjum przeprowadzono w ramach „Miesiąca Lotnictwa” zorganizowanego w akademii dla uczczenia przypadającej w 1979 r. 35 rocznicy pierwszych walk ludowego lotnictwa polskiego z faszystowskim najeźdźcą.

Celem sympozjum było podsumowanie pierwszego etapu badań i skonfrontowanie poglądów na węzłowe problemy walki o lokalne panowanie w powietrzu we współczesnych operacjach. Uzyskane w rezultacie sympozjum opinie wraz z wnioskami z badań i przeprowadzonych ćwiczeń posłużą jako materiał do opracowania teorii walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu.

Sympozjum zostało zorganizowane przez Wydział Wojsk Lotniczych i OPK oraz Wydział Wojsk Lądowych Akademii Sztabu Generalnego WP we współpracy z Dowództwem Wojsk Lotniczych.

Niniejszy Dodatek do Zeszytu Naukowego zawiera podstawowe materiały z przeprowadzonego sympozjum, a mianowicie: tezy na sympozjum, referaty, zasadnicze wystąpienia w dyskusji oraz podsumowanie sympozjum. Udostępnienie ich szerszemu gronu czytelników, zdaniem organizatorów sympozjum, przyczyni się do głębszego zrozumienia przez kadrę oficerską tego jakże złożonego i zarazem ważnego problemu operacyjnego, jakim jest wywalczenie lokalnego panowania w powietrzu.

MATERIAŁY DO DISKUSJI

Pik dr Zygmunt GRZEBA

TEZY NA SYMPOZJUM

na temat: „Walka lotnictwa i wojsk lądowych o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu”.

Problemy walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu wystąpiły z pełną ostrością w ćwiczeniu „Lato-78”. W ćwiczeniu tym zaistniała bowiem niezwykle złożona sytuacja powietrzna, w której wyniku wojska frontu były zmuszone do prowadzenia operacji zaczepnej nie mając ciągłego operacyjnego panowania w powietrzu. Wnioski z tego ćwiczenia wykazały celowość głębszego zajęcia się problematyką walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu. Znalazła ona swój wyraz w rozkazach ministra obrony narodowej i dowódcy Wojsk Lotniczych do szkolenia wojsk w 1979 r.

Mamy już za sobą wstępne badania i opracowany zarys teorii walki o panowanie w powietrzu w pracy na temat: „Problemy prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej wojsk frontu”,¹ która stanowiła podstawę wyjściową do przygotowania niniejszych tez i może służyć jako pomoc do dyskusji. Zostały też przeprowadzone ćwiczenia związane z tą walką. Zaistniały więc warunki do zorganizowania sympozjum na temat: „Walka lotnictwa i wojsk lądowych o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu”.

Dzisiejsze sympozjum ma na celu skonfrontowanie poglądów na samą istotę pojęcia walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu oraz na organizację działań i użycie w tej walce lotnictwa i wojsk lądowych. Uzyskane w ten sposób opinie, obok wniosków z ćwiczeń, posłużą jako materiał dla opracowania teorii walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu w operacji zaczepnej frontu.

Poniżej zostały przedstawione podstawowe tezy, których przedyskutowanie, zdaniem organizatorów dzisiejszego sympozjum, ma szczególne znaczenie dla osiągnięcia jego założonych celów.

¹ Gen. bryg. pil. dr Zdzisław Żarski, Problemy prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej wojsk frontu, wyd. ASG, Warszawa 1979 r.

1. Pojęcie „lokalne panowanie (przewaga) w powietrzu” i jego zakres.

a) Panowanie czy przewaga w powietrzu?

Dla określenia sytuacji w przestrzeni powietrznej stron posługujemy się dwoma terminami: „panowanie w powietrzu” i „przewaga w powietrzu”.

W Związku Radzieckim stosuje się termin „panowanie w powietrzu”, przez które rozumie się: „taką sytuację w przestrzeni powietrznej stron, powstałą w wyniku aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym przede wszystkim sił powietrznych i wojsk OPK, w której własne lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest zdolne narzucić swoją wolę przeciwnikowi. W czasie posiadania panowania w powietrzu własne wojska lądowe, marynarka wojenna i siły powietrzne mają możliwość wykonywania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL przeciwnika”.²

W naszej literaturze przyjęto dwa terminy: panowanie w powietrzu (definiowane podobnie jak w ZSRR) i przewaga w powietrzu.

Mała Encyklopedia Wojskowa podaje następującą definicję pojęcia „przewaga w powietrzu”: „Większa liczba (przewaga ilościowa), lepsze typy samolotów wojskowych i lepszy personel latający (przewaga jakościowa) znajdujące się w posiadaniu jednej ze stron walczących, umożliwiające uzyskanie powodzenia w działaniach. Posiadanie przewagi w powietrzu jest podstawowym warunkiem panowania w powietrzu”.³

Jak wynika z przebiegu drugiej wojny światowej, posiadanie przewagi w powietrzu nie rozstrzygało o panowaniu w powietrzu. Na przykład w bitwie o Wielką Brytanię hitlerowska Luftwaffe, mimo przewagi w powietrzu (liczebnej i jakościowej), wskutek błędnych decyzji swego dowództwa nie zdołała wywalczyć panowania w powietrzu. W rezultacie poniosła ogromne straty (ogółem 1733 samoloty wobec 733 samolotów brytyjskich) i została zmuszona do przerwania prowadzonej operacji powietrznej.⁴

W świetle powyższego możemy postawić dwa pytania:

1. Czy celem walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu jest uzyskanie przewagi ilościowej, czy też doprowadzenie do takiej sytuacji powietrznej, w której własne wojska lądowe i lotnictwo będą miały możliwość wykonania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela?

2. Jaki stosować termin: lokalne panowanie w powietrzu czy lokalna przewaga w powietrzu?

b) Zakres lokalnego panowania (przewagi) w powietrzu

W naszej literaturze wojskowej⁵ są stosowane następujące określenia charakteryzujące stopnie (zakres, skalę) panowania w powietrzu:

² Kurs operatiwnogo iskusstwa wojenno-wozdusznich sił — uczebnik, wyd. WWA, Monino 1974, s. 71.

³ Mała Encyklopedia Wojskowa, wyd. MON, Warszawa 1970, t. 2, s. 810.

⁴ Tamże, t. 1, s. 152.

⁵ Tamże, t. 2, s. 563.

- strategiczne panowanie w powietrzu;
- operacyjne panowanie w powietrzu;
- taktyczne panowanie w powietrzu.

Przez strategiczne panowanie w powietrzu rozumie się uprzywilejowaną sytuację własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych TDW, utrzymywaną w czasie trwania całej operacji strategicznej.⁶

Operacyjne panowanie w powietrzu to z kolei uprzywilejowana sytuacja własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych kierunków operacyjnych TDW, utrzymywana w okresie trwania całej operacji.

Taktyczne panowanie w powietrzu jest to panowanie w powietrzu zdobyte w niewielkim rejonie i na krótki okres, niezbędny do wykonania zadania przez związki taktyczne lub oddziały różnych rodzajów sił zbrojnych.⁷

Strategiczne panowanie w powietrzu znacznie wykracza poza ramy operacji frontowej. W związku z tym możemy je pominąć w dalszych rozważaniach. Natomiast dwa pozostałe stopnie panowania w powietrzu ze względu na zakres prowadzonej walki wiążą się dość ściśle z tematem sympozjum.

Z definicji „operacyjne panowanie w powietrzu” wynika, że ze względu na zakres prowadzonej walki powinno się zapewnić to panowanie przynajmniej w całym pasie frontu i na czas trwania operacji frontowej. Z kolei walka o taktyczne panowanie w powietrzu ma zapewnić panowanie jedynie w niewielkim rejonie i na krótki okres czasu. Pomiedzy obu tymi pojęciami istnieje znaczna rozpiętość, sugerująca celowość wprowadzenia pośredniego stopnia panowania w powietrzu. Może bowiem zaistnieć sytuacja, w której przeciwnik przechwyci panowanie w powietrzu, zaś siłami i środkami frontu nie można będzie go odzyskać w całym pasie działań frontu i na czas trwania operacji. W tym wypadku zaistnieje konieczność zdobycia panowania w powietrzu w znacznie mniejszym zakresie, na przykład jedynie na głównym kierunku uderzenia frontu oraz w takich szczególnie ważnych okresach operacji zaczepnej frontu, jak: wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu frontu, forsowanie szerokich przeszkód wodnych, odparcie przeciwuderzenia itp. Nie będzie to więc ani operacyjne, ani taktyczne panowanie w powietrzu, lecz pośredni stopień tego panowania, które może być nazwane lokalnym panowaniem (przewagą) w powietrzu.

W świetle powyższego proponuje się przedyskutowanie w trakcie sympozjum następujących zagadnień:

1. Co należy rozumieć przez pojęcie „lokalne panowanie (przewaga) w powietrzu”?

2. Jaka powinna być definicja lokalnego panowania w powietrzu?

2. Formy, sposoby i właściwości działań armii lotniczej w walce o lokalne panowanie w powietrzu.

W walce o panowanie w powietrzu są stosowane przez lotnictwo dwie podstawowe formy działań:

⁶ Kurs operatiwnego iskusstwa wojennogo-wozduszných sił, s. 73.

⁷ Tamże.

- operacje powietrzne;
- działania bojowe.

W radzieckiej literaturze wojskowej w następujący sposób definiuje się pojęcie operacji powietrznej: „**Operacja powietrzna** prowadzona w celu rozgromienia (osłabienia) zgrupowań lotniczych przeciwnika to uzgodnione i wzajemnie powiązane co do celu, miejsca i czasu działania bojowe lotniczych związków operacyjnych i taktycznych, przeprowadzane według jednolitego zamiaru i planu oraz skierowane na zdecydowane rozgromienie podstawowego zgrupowania lotniczego i zniszczenie w krótkim czasie raketowo-jądrowych środków przeciwnika, a także na osłabienie jego środków OPL”.⁸

Z kolei **działania bojowe** są prowadzone w ramach operacji innych rodzajów sił zbrojnych i polegają na wykonywaniu jednoczesnych lub kolejnych działań zgodnie z planami tych operacji.⁹

W materiałach radzieckich¹⁰ stwierdza się, że armia lotnicza w walce o operacyjne panowanie w powietrzu może stosować obie formy działań. Powstaje natomiast pytanie, czy w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu także powinny być stosowane te obie formy.

Oprócz powyższych form, lotnictwo może stosować następujące trzy sposoby działań bojowych:

- zmasowane uderzenia;
- działania urzutowane;
- bitwy powietrzne.

Zgodnie z literaturą wojskową¹¹ **zmasowane uderzenia** są to wzajemnie powiązane działania lotniczych związków operacyjnych i taktycznych wykonywane według jednolitego zamiaru na podstawowe obiekty zgrupowania lotniczego przeciwnika.

Działania urzutowane są to jednoczesne lub kolejne uderzenia wykonywane przez związki taktyczne, oddziały i pododdziały lotnicze w przerwach pomiędzy zmasowanymi uderzeniami na nowo wykryte ważne obiekty zgrupowania lotniczego, środki raketowo-jądrowe i obiekty systemu OPL przeciwnika.

Bitwa powietrzna natomiast — to jednoczesne grupowe walki powietrzne prowadzone według jednolitego zamiaru i planu w celu zadania rozstrzygających strat głównym siłom zgrupowania lotniczego przeciwnika znajdującego się w powietrzu.

Każdy z powyższych sposobów działań ma swe wady i zalety. Na przykład zmasowane uderzenia mogą doprowadzić do szybkiej zmiany sytuacji w przestrzeni powietrznej, wymagają jednak użycia znacznych sił armii lotniczej, co nie pozostanie bez wpływu na możliwości wsparcia lotniczego wojsk lądowych. Wydaje się więc celowe przedyskutowanie zalet i wad powyższych sposobów działań oraz określenie zakresu stosowania tych sposobów w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu.

Warunki działań armii lotniczej w czasie walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu będą się niewątpliwie znacznie różniły od wa-

⁸ Kurs operatiwnogo iskusstwa wojennowo-wozdusznich sił, s. s. 76, 77.

⁹ Tamże, s. 51.

¹⁰ Tamże, s. 140.

¹¹ Tamże, s. 78.

runków istniejących podczas operacji powietrznej prowadzonej w celu rozgromienia (osłabienia) zgrupowań lotniczych nieprzyjaciela, ponieważ: **po pierwsze** — w toku operacji zaczepnej frontu odległości między rejonami bazowania naszego lotnictwa i lotnictwa przeciwnika mogą zmaleć ze względu na systematyczne przebazowywanie jednostek lotniczych w ślad za nacierającymi wojskami. Ma to istotne znaczenie biorąc pod uwagę ograniczone taktyczne promienie działania naszych samolotów; **po drugie** — w wyniku uderzeń naszego lotnictwa na lotniska przeciwnika w ramach operacji powietrznej na TDW wiele jego lotnisk stałego bazowania nie będzie się nadawało do prowadzenia z nich działań. W związku z tym lotnictwo przebazowane z innych rejonów lub w ramach narastania sił będzie zmuszone do bazowania na lotniskach bez schronów dla samolotów, co wywrze wpływ na możliwości bojowe naszego lotnictwa;

po trzecie — w ramach operacji powietrznej w znacznym stopniu naruszony będzie system strefowej obrony powietrznej nieprzyjaciela. Zwiększy to możliwości pokonywania obrony przeciwlotniczej przeciwnika przez nasze lotnictwo.

Tego rodzaju warunki wpłyną na własności działań armii lotniczej podczas wykonywania zmasowanych uderzeń oraz prowadzenia działań urzutowanych i bitew powietrznych.

W świetle powyższego nasuwają się trzy następujące pytania:

1. Czy w czasie walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu mogą być prowadzone przez armię lotniczą operacje powietrzne?

2. Jaki będzie zakres stosowania poszczególnych sposobów działań bojowych przez armię lotniczą w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu?

3. Jakie będą właściwości działań bojowych armii lotniczej w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu w porównaniu do działań w operacji powietrznej prowadzonej w celu zdobycia panowania w powietrzu na TDW?

3. Wojska lądowe w walce o lokalną przewagę w powietrzu

Walka o lokalną przewagę stanowi jeden z zasadniczych elementów integrujących wspólne działania bojowe lotnictwa i wojsk lądowych. Posiada ona charakter działania systemowego, w którym uczestniczą wszystkie rodzaje wojsk i sił zbrojnych. Wywalczenie bowiem lokalnej przewagi w powietrzu zapewnia wojskom lądowym możliwość zrealizowania celu walki, bitwy lub operacji kosztem najmniejszych strat własnych.

W rozkazie ministra obrony narodowej do szkolenia sił zbrojnych w roku 1979 zostało na ten temat sprecyzowane m. in. następujące zadanie:

„Wymagać od dowódców i sztabów ogólnowojskowych szczebla operacyjnego organizowania działań bojowych na rzecz zapewnienia lokalnej przewagi w powietrzu. Angażować szerzej do tego celu zwłaszcza wojska raketowe i artylerię, siły i środki walki radioelektronicznej oraz grupy radiowe i specjalne”.

Możliwości wojsk lądowych w tym zakresie są znaczne. Trzeba tylko selektywnie określić obiekty w ugrupowaniu wojsk nieprzyjaciela, które mają być zniszczone lub obezwładnione. Będą to przede wszystkim te

obiekty, których zniszczenie lub obezwładnienie zmniejszy aktywność lotnictwa nieprzyjaciela oraz naruszy jego system obrony przeciwlotniczej, zapewniając tym samym większą swobodę działania własnemu lotnictwu.

Oprócz aktywnej walki z nieprzyjacielem ogromnie ważnym zadaniem wojsk lądowych wykonywanym na rzecz wywalczenia lokalnej przewagi w powietrzu będzie niszczenie samolotów nieprzyjaciela na lotniskach, opanowywanie lotnisk i odcinków autostrad przystosowanych do lądowania lotnictwa oraz zapewnienie własnemu lotnictwu „zielonego światła” na drogach przegrupowań rzutów naziemnych.

Walka o lokalną przewagę w powietrzu nabiera szczególnie wysokiej rangi w okresach:

- a) zajmowania przez wojska rejonów wyjściowych;
- b) wchodzenia do bitwy zgrupowań uderzeniowych i wprowadzania do bitwy drugich rzutów;
- c) przełamania obrony nieprzyjaciela, zwłaszcza zwalczania jego obrony przeciwpancernej działającej ofensywnie;
- d) odparcia przeciwuderzeń nieprzyjaciela;
- e) forsowania z marszu szerokich przeszkód wodnych;
- f) okrażania i likwidacji okrażonych zgrupowań;
- g) wysadzania desantów operacyjnych i taktycznych.

W walce o lokalną przewagę w powietrzu przewiduje się określanie konkretnych zadań przede wszystkim dla: wojsk raketowych i artylerii, OPL, wojsk inżynieryjnych, sił i środków walki radioelektronicznej, lądowo-powietrznych zespołów uderzeniowych, taktycznych desantów śmigłowcowych, grup specjalnych, oddziałów wydzielonych. Zadania o szczególnym charakterze na rzecz walki o lokalną przewagę w powietrzu będą miały do wykonania również zgrupowania uderzeniowe wojsk pancernych i zmechanizowanych.

Udział różnych rodzajów wojsk i stosowanie wielu form działań bojowych w walce o lokalną przewagę w powietrzu wymagają precyzyjnej organizacji współdziałania. Omawiając ćwiczenie „Lato-78” minister obrony narodowej stwierdził: „Ćwiczenie uwypukliło dobitnie znaczenie współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Znalazło to bogaty wyraz podczas wprowadzania do bitwy pierwszego rzutu frontu. Wojska tego rzutu wprowadzane do bitwy częściami, bez dostatecznie silnego wsparcia artyleryjskiego, odczuwały szczególną potrzebę uzgodnionego precyzyjnie, co do miejsca i czasu, wsparcia ze strony lotnictwa”.

4. Działania bojowe związków taktycznych i oddziałów lotniczych w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu

W walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu niezbędne jest zwalczanie takich różnorodnych obiektów, jak: samoloty na lotniskach i w powietrzu, śmigłowce, pasy startowe, baterie rakiet przeciwlotniczych, posterunki i ośrodki wykrywania, powiadamiania i naprowadzania, stanowiska dowodzenia lotnictwa itp. Część z tych obiektów jest rozmieszczona w znacznej odległości od przedniego skraju walczących wojsk. Są to zazwyczaj cele grupowe, niejednokrotnie rozmieszczane w specjalnych

schronach (samoloty na lotniskach). Ich sposób usytuowania w terenie często utrudnia atakowanie przez lotnictwo. Cele te są z reguły maskowane, a większość z nich odznacza się dużą ruchliwością. Część z nich może prowadzić aktywną walkę z samolotami w powietrzu.

Cele i warunki prowadzenia walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu oraz charakter obiektów działań i ich dyslokacja wywierają wpływ na możliwości bojowe i taktykę działań lotnictwa. W odniesieniu do lotnictwa myśliwsko-bombowego, myśliwsko-szturmowego i bombowo-rozpoznawczego na szczególną uwagę zasługuje problematyka związana z wykonaniem zadań aż do pełnego taktycznego promienia działania, z pokonywaniem OPL nieprzyjaciela na trasie lotu samolotów i w rejonie celu oraz z atakowaniem różnorodnych obiektów działań.

Jeśli chodzi o lotnictwo myśliwskie, to na uwagę zasługują zagadnienia związane z równoczesnym działaniem znacznej liczby samolotów (grup) lotnictwa myśliwskiego podczas odpierania nalotów lotnictwa taktycznego na główne zgrupowanie uderzeniowe frontu w trudnej sytuacji operacyjnej (odpieranie przez wojska lądowe przeciwuderzenia, forsowanie przeszkody wodnej itp.). Są też warte rozważenia zagadnienia dotyczące użycia śmigłowców szturmowych do wykonania zadań bojowych w ramach walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu.

W związku z powyższym w trakcie dyskusji proponuje się skupienie głównej uwagi na możliwościach bojowych oraz sposobach działań lotnictwa uderzeniowego, lotnictwa myśliwskiego i śmigłowców szturmowych w walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu.

5. Właściwości organizacji walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu

Zorganizowanie walki o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej jest jednym z ważniejszych przedsięwzięć dowództwa i sztabu frontu. Zasadnicza rola w organizowaniu działań na rzecz tej walki przypada dowódcy frontu, ponieważ tylko w jego dyspozycji znajdują się wszystkie potrzebne do niej siły i środki i tylko on jest władny decydować o ich użyciu. Konieczność kompleksowego rozwiązywania problemów walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu wymaga też jego planowania przez sztab frontu.

Dowódca i sztab armii lotniczej odegrają zasadniczą rolę w organizowaniu walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu, ponieważ armia lotnicza posiada w swym składzie podstawowe siły i środki do prowadzenia tej walki. Potwierdzają to wnioski z doświadczeń uzyskanych w czasie drugiej wojny światowej.

Istotna rola w organizacji działań związanych z walką o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu przypada dowódcom i sztabom armii ogólnowojskowych (pancernych) oraz związków taktycznych i oddziałów wojsk lądowych i lotnictwa.

Z powyższej problematyki proponuje się przedyskutowanie kompetencji dowództw i sztabów oraz głównych przedsięwzięć związanych z walką o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu organizowanych na szczeblach: frontu i armii lotniczej, armii ogólnowojskowej oraz związku taktycznego i oddziału wojsk lądowych i lotnictwa.

6. Formy i metody szkolenia sztabów i wojsk w zakresie problematyki walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu

Ostatnie zagadnienie, które proponuje się poddać pod dyskusję, dotyczy form i metod szkolenia sztabów w zakresie problematyki związanej z walką o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu oraz ich wdrażania do procesu szkolenia wojsk. Rozważenia wymagają także metody i treść szkolenia praktycznego załóg różnych rodzajów lotnictwa w świetle wymagań walki o panowanie w powietrzu.

Przedstawione do dyskusji tezy nie obejmują wszystkich zagadnień dotyczących walki o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu. Skupiono w nich bowiem uwagę jedynie na głównych problemach, których rozwiązanie umożliwi ukierunkowanie dalszej pracy nad pozostałymi zagadnieniami. Jeżeli zdaniem uczestników sympozjum jest celowe przedyskutowanie dodatkowych zagadnień, mających cechy problemów głównych, to każda inicjatywa w tym względzie będzie chętnie widziana przez organizatorów sympozjum.

Mamy nadzieję, że bogate doświadczenia i wysokie kwalifikacje uczestników sympozjum pozwolą w pełni osiągnąć założone cele.

REFERATY

Gen. bryg. pil. dr Zdzisław ZARSKI

WYBRANE PROBLEMY WALKI O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ) W POWIETRZU

Współczesne poglądy na prowadzenie walki o panowanie w powietrzu mają solidną podbudowę naukową ukształtowaną w ciągu prawie siedemdziesięcioletniego, burzliwego rozwoju lotnictwa wojskowego. W trakcie tego rozwoju w lotnictwie wojskowym poszczególnych państw następowały okresy zwiększania lub zmniejszania liczby samolotów. Natomiast bez specjalnych wahań systematycznie rozwijała się technika lotnicza: od niezdarne go, powolnego dwupłatowca aż do współczesnego nowoczesnego samolotu bojowego o zmiennej geometrii skrzydeł i prędkości 2,5—3-krotnie przekraczającej prędkość dźwięku. Te zmiany w technice lotniczej mają ogromny wpływ na możliwości bojowe lotnictwa. I tak na przykład współczesny seryjny samolot myśliwsko-bombowy typu F-4 „Phantom” naszych potencjalnych przeciwników dysponuje 5—6-krotnie większą prędkością od prędkości amerykańskich samolotów wykonujących podobne zadania w czasie II wojny światowej. Jego maksymalny zasięg jest zbliżony do zasięgu znanego samolotu strategicznego typu B-29, a udźwieg uzbrojenia jest około 8-krotnie większy od udźwigu podobnych samolotów z okresu II wojny światowej i bliski udźwigowi samolotu B-29 (samolot F-4 — 8200 kG, samolot B-29 — 9070 kG).

Zmiany nastąpiły nie tylko w technice lotniczej, lecz także w amunicji i uzbrojeniu, których skuteczność znacznie się zwiększyła. Lotnictwo dysponuje nosicielami broni jądrowej, co zwielokrotniło jego możliwości bojowe. W ramach uzbrojenia konwencjonalnego uzyskało ono bomby napalmowe, powietrzno-paliwowe i inne, wiele typów rakiet i bomb kierowanych oraz zautomatyzowane urządzenia celownicze znacznie zwiększające prawdopodobieństwo trafienia w cel. W rezultacie, biorąc pod uwagę liczebność parku lotniczego potencjalnych przeciwników oraz postęp po drugiej wojnie światowej w zakresie techniki i uzbrojenia lotniczego, musimy się liczyć z bardzo poważnym zagrożeniem wojsk frontu ze strony lotnictwa taktycznego przeciwnika. Naszym zdaniem, sformułowana w okresie II wojny światowej teza, że „panowanie w powietrzu jest jednym z podstawowych warunków powodzenia w operacjach zaczepnych wojsk frontu” jest nadal aktualna mimo istotnego rozwoju wojsk obrony przeciwlotniczej. W związku z tym w ewentualnym konflikcie zbrojnym dojdzie do zaciętej walki o to panowanie już od momentu rozpoczęcia się działań wojennych.

Jak wynika z opublikowanych opracowań naukowych, w wypadku działań wojennych rozpoczynających się masowym użyciem broni jądrowej główna rola w niszczeniu lotnictwa taktycznego przypadnie wojskom raketowym. Z przeprowadzonych przez nas analiz wynika, że istnieją realne szanse rozgromienia zgrupowań lotnictwa taktycznego na zachodnim TDW w pierwszym zmasowanym uderzeniu jądrowym i w związku z tym możliwe jest wywalczenie strategicznego panowania w powietrzu w pierwszych godzinach ewentualnego konfliktu zbrojnego. Przesądziłoby to o rozwoju sytuacji powietrznej w całym okresie trwania operacji strategicznej na TDW.

W warunkach niestosowania broni jądrowej wszystko wskazuje, że na zachodnim TDW zostanie przeprowadzona w ciągu pierwszych 2—3 dni wojny siłami kilku armii lotniczych i lotnictwa dalekiego zasięgu specjalna operacja powietrzna. W rezultacie takiej operacji prawdopodobnie będzie możliwe poważne osłabienie zgrupowań lotnictwa przeciwnika bazujących w Republice Federalnej Niemiec, w państwach Beneluksu i Danii. Natomiast nie uda się, naszym zdaniem, w pełni rozgromić całego lotnictwa bazującego na tym teatrze, bowiem dwa poważne zgrupowania — jedno w Wielkiej Brytanii, drugie zaś we Francji — nie mogą być objęte tą operacją.

Z naszych badań wynika, że dogodna sytuacja powietrzna, która może się ukształtować w warunkach niestosowania broni jądrowej w rezultacie pomyślnie przeprowadzonej operacji powietrznej na TDW, może mieć charakter nietrwały. Świadczą o tym dane o możliwościach zgrupowań lotniczych obu stron w zakresie narastania sił. Na przykład opracowania II Zarządu Sztabu Generalnego wykazują, (patrz tabela nr 1), że 2 i 4 PTSP, posiadające obecnie 1370 samolotów, w okresie do M+10 mogą być uzupełnione około 820 samolotami, a do M+20 — dodatkowo 560 samolotami. Oznacza to, że w ciągu 20 dni park samolotowy tych dwóch związków operacyjnych zostanie podwojony.

W związku z tym w pewnych okresach operacji zaczepnej lotnictwo taktyczne przeciwnika może w pasie frontu uchwytywać panowanie w powietrzu. Taka sytuacja wytworzyła się w ćwiczeniu „Lato-78”. Zwrócił na nią uwagę członek Biura Politycznego, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech JARUZELSKI, który omawiając to ćwiczenie stwierdził między innymi: „Przez całe ćwiczenie przejawiał się wyraźnie problem walki o panowanie w powietrzu. Przy tym potencjał lotnictwa przeciwnika dawał mu szanse panowania w powietrzu nawet w dłuższych przedziałach czasowych”. W takiej sytuacji konieczne będzie prowadzenie dalszej, systematycznej, aktywnej walki z lotnictwem przeciwnika w okresie całej operacji zaczepnej frontu.

Jeżeli lotnictwo taktyczne przeciwnika zdoła przechwycić panowanie w powietrzu, a znajdujące się w dyspozycji frontu i Naczelnego Dowództwa siły i środki nie pozwolą go odzyskać w całym pasie frontu i na czas trwania operacji zaczepnej, to — naszym zdaniem — zaistnieje konieczność, aby przynajmniej w najważniejszych okresach operacji i na rozstrzygających o powodzeniu kierunkach wywalczyć w powietrzu sytuację dogodną dla naszych wojsk.

W tym wypadku celem walki będzie wywalczanie na tych kierunkach takiej sytuacji w przestrzeni powietrznej, dzięki której będzie możliwe

wykonywanie zadań przez wojska lądowe i lotnictwo, ponieważ brak będzie silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL przeciwnika. Sytuację taką w armiach państw socjalistycznych nazywamy „panowaniem w powietrzu”. Natomiast w siłach powietrznych NATO określa się ją terminem „przewaga w powietrzu”. Aby uniknąć różnorodnej terminologii, proponujemy w przyszłości stosować dla określania omawianej sytuacji jedynie termin „panowanie w powietrzu”. Ponieważ zakres tego panowania znacznie wykracza poza ramy taktycznego panowania w powietrzu, a jednocześnie jest mniejszy od zakresu operacyjnego panowania w powietrzu, jego określeniu, naszym zdaniem, w pełni odpowiada termin „lokalne panowanie w powietrzu”.

Proponujemy, aby w przyszłych materiałach teoretycznych stosować oprócz takich stopni panowania w powietrzu, jak: strategiczne, operacyjne i taktyczne, dodatkowy stopień — lokalne panowanie w powietrzu. Ten nowy stopień panowania należy traktować jako pośredni pomiędzy panowaniem operacyjnym i taktycznym. Dzięki temu, na co zwróciliśmy uwagę w tezach do dzisiejszej dyskusji, zostanie zapełniona luka pomiędzy taktycznym i operacyjnym panowaniem.

Powstaje jednak pytanie, co należy rozumieć przez pojęcie „lokalne panowanie w powietrzu”. Proponujemy następującą jego definicję: „**lokalne panowanie w powietrzu**” jest to taka sytuacja powietrzna, w której własne wojska lądowe i lotnictwo mają możliwość wykonania zadań na rozstrzygających o powodzeniu kierunkach i w najważniejszych okresach operacji frontowej, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela.

Będziemy bardzo zobowiązani za ustosunkowanie się do powyższej propozycji.

Warunki, formy i sposoby działań bojowych oraz zadania armii lotniczej podczas walki o lokalne panowanie w powietrzu

Warunki działań w czasie walki o lokalne panowanie w powietrzu będą się różniły, naszym zdaniem, od warunków istniejących podczas operacji powietrznej, ponieważ:

— odległości pomiędzy rejonami bazowania naszego lotnictwa i lotnictwa przeciwnika mogą zmaleć wskutek systematycznego przebazowywania jednostek lotniczych w ślad za nacierającymi wojskami;

— w wyniku uderzeń naszego lotnictwa w ramach operacji powietrznej na lotniska przeciwnika wiele jego lotnisk stałego bazowania nie będzie się nadawało do prowadzenia z nich działań. W związku z tym lotnictwo wyprowadzane z tych lotnisk lub przebazowywane z innych rejonów będzie zmuszone do bazowania na lotniskach bez schronów dla samolotów;

— w ramach operacji powietrznej w znacznym stopniu zostanie naruszony system obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela;

— walka o lokalne panowanie w powietrzu będzie prowadzona w skomplikowanej sytuacji naziemnej i powietrznej, charakterystycznej dla najważniejszych okresów operacji zaczepnej frontu prowadzonej bez posiadania panowania w powietrzu.

Pierwsze trzy warunki będą sprzyjały działaniom lotnictwa walczącego o lokalne panowanie w powietrzu. Natomiast czwarty warunek będzie utrudniał te działania, bowiem w sytuacji, jaka istnieje w najważniejszych okresach operacji frontowej, wojska lądowe są szczególnie zainteresowane nie tylko panowaniem w powietrzu, ale i silnym wsparciem ich działań przez armię lotniczą. W związku z powyższym, naszym zdaniem, jest mało prawdopodobne, aby do walki o lokalne panowanie w powietrzu zostały wydzielone z armii lotniczej znaczne siły dla zwalczania lotnictwa nieprzyjaciela na lotniskach i naziemnych środków OPL przez dłuższy okres czasu. A jeżeli taka sytuacja zaistnieje, to jest też mało prawdopodobne, aby armia lotnicza prowadziła specjalną operację powietrzną dla wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu. W związku z tym w czasie walki o lokalne panowanie podstawową formą będą — naszym zdaniem — działania bojowe armii lotniczej prowadzone w ramach operacji zaczepnej frontu.

Natomiast wydaje się nam w pełni możliwe i wielce prawdopodobne wydzielanie z armii lotniczej prawie całego lotnictwa myśliwskiego, myśliwsko-szturmowego, myśliwsko-bombowego i bombowo-rozpoznawczego dla wykonania zmasowanego uderzenia na lotniska przeciwnika oraz jego środki obrony przeciwlotniczej. Zakładając warunki ćwiczenia „Lato-78”, gdzie — jak wiadomo — w skład naszej armii lotniczej wchodziła sojusznicza dywizja lotnictwa myśliwsko-bombowego wyposażona w samoloty SU-20, do udziału w nim może być wydzielone około 400 samolotów bojowych. W uderzeniu tym lotnictwo myśliwsko-szturmowe powinno skupić główny wysiłek na zwalczaniu środków obrony przeciwlotniczej na rozstrzygającym w operacji zaczepnej kierunku oraz samolotów rozmieszczonych na najbliższej położonych lotniskach. Natomiast lotnictwo myśliwsko-bombowe i bombowo-rozpoznawcze powinno niszczyć lotnictwo i blokować lotniska nieprzyjaciela w całym pasie frontu na głębokość uwarunkowaną taktycznymi promieniami działania samolotów.

Z analizy możliwości bojowych naszego lotnictwa wynika, że opłacalnymi dla niego obiektami działań są samoloty przeciwnika na lotniskach, znajdujące się poza ukryciami, baterie przeciwlotniczych rakiet kierowanych typu HAWK i NIKE HERCULES oraz posterunki radiolokacyjne. Bardzo opłacalne jest minowanie lotnisk. Natomiast najmniej opłacalne jest niszczenie samolotów ukrytych w żelbetowych schronach ze względu na konieczność zaangażowania do tego celu stosunkowo dużych sił (patrz tabela nr 2).

W związku z powyższym, jeśli się uwzględni cele walki o lokalne panowanie w powietrzu oraz możliwości lotnictwa w zakresie niszczenia i obezwładnienia obiektów nieprzyjaciela, to do typowych zadań armii lotniczej wykonującej uderzenie zmasowane należy zaliczyć (patrz załącznik nr 1):

- niszczenie samolotów na lotniskach poza ukryciami;
- minowanie pozostałych lotnisk bazowania lotnictwa, znajdujących się w zasięgu bojowego oddziaływania armii lotniczej;
- niszczenie śmigłowców na lotniskach;
- niszczenie lub obezwładnianie baterii przeciwlotniczych rakiet kierowanych typu HAWK i NIKE HERCULES w celu zapewnienia wa-

runków do wykonania zadań przez grupy uderzeniowe, lotnictwo rozpoznawcze i myśliwskie;

— niszczenie posterunków i ośrodków dowodzenia, wykrywania i powiadamiania, w tym również stanowisk dowodzenia lotnictwem;

— prowadzenie rozpoznania powietrznego obiektów przed uderzeniami zmasowanymi, a także rozpoznania kontrolnego wykonanych uderzeń;

— niszczenie samolotów przeciwnika w walkach i bitwach powietrznych, głównie siłami lotnictwa myśliwskiego w ramach osłony wojsk frontu;

— prowadzenie zakłóceń radioelektronicznych.

Biorąc pod uwagę złożoną sytuację powietrzną i naziemną, w jakiej będzie prowadzona walka o lokalne panowanie w powietrzu, naszym zdaniem, uderzenie zmasowane armii lotniczej powinno być tak zorganizowane, aby poprzedzało wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu, forsowanie szerokiej przeszkody wodnej itp. Powinno też być zaskakujące dla nieprzyjaciela, druzgocące i wyprzedzające jego działania w powietrzu oraz odznaczać się dużą gęstością nalotu. W związku z tym ugrupowanie operacyjne armii lotniczej w uderzeniu zmasowanym powinno się składać, jak to przedstawiono na schemacie (patrz, załącznik nr 2), z trzech rzutów:

— pierwszego rzutu (rzut zabezpieczenia);

— drugiego rzutu (rzut uderzeniowy);

— trzeciego rzutu (rzut osłony lotnictwa i wojsk lądowych).

W składzie każdego rzutu działają grupy taktycznego przeznaczenia. Odległość w czasie pomiędzy pierwszym i drugim rzutem nie powinna być zbyt duża i może się wahać w granicach 5—7 min., co zapewnia wyjście samolotów rzutu drugiego na dalszą granicę strefy ognia rakiet typu HAWK po zakończeniu ich zwalczania przez rzut zabezpieczenia.

Innym, równie ważnym jak uderzenia zmasowane, sposobem działań armii lotniczej w walce o lokalne panowanie w powietrzu są naszym zdaniem bitwy powietrzne. W ramach tych bitew są zwalczane przede wszystkim te siły lotnictwa taktycznego przeciwnika, które nie zostały objęte uderzeniem zmasowanym lub którym udało się wcześniej wystartować.

Jak wynika z przeprowadzonych przez nas rozważań, podczas organizowania i kierowania przebiegiem bitwy powietrznej główny wysiłek lotnictwa myśliwskiego należy skupić na osłonie tych zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych, w których interesach prowadzona jest walka o lokalne panowanie w powietrzu. Przeciw tym zgrupowaniom przeciwnik użyje prawdopodobnie większości swego lotnictwa taktycznego. Doświadczenia uzyskane w czasie II wojny światowej w pełni to potwierdzają. Jak wiadomo, lotnictwo radzieckie skupiało około 70—90% swego wysiłku na osłonie zgrupowań znajdujących się na głównych kierunkach uderzenia frontu. Oznacza to, że armie znajdujące się na pomocniczych kierunkach były przez lotnictwo myśliwskie prawie zupełnie nie osłaniane. Rozwiązanie takie okazało się słuszne, gdyż hitlerowska Luftwaffe koncentrowała swe wysiłki na głównych kierunkach uderzenia frontów.

Możliwości narastania sił 2 i 4 PTSP do M+20

Okres	Wyszczególnienie	Ogółem			W tym							
		eskadry	samolotów	w tym nbj	LB		LMB		LM OP		LR	
					eskadry	samolotów	eskadry	samolotów	eskadry	samolotów	eskadry	samolotów
M	2 PTSP	35	570	192	2	24	21	351	8	126	4	69
	4 PTSP	40	804	528	—	—	27	564	8	156	5	84
	Razem	75	1374	720	2	24	48	915	16	282	9	153
M+10	2 PTSP	8	111	48	2	24	4	57	1	18	1	12
	4 PTSP	33	708	306	—	—	21	453	6	144	6	111
	Razem	41	819	354	2	24	25	510	7	162	7	123
M+10 do M+20	2 PTSP	6	72	24	1	12	5	60	—	—	—	—
	4 PTSP	23	486	258	—	—	17	366	2	48	4	72
	Razem	29	558	282	1	12	22	426	2	48	4	72
Stan na M+20	2 i 4 PTSP	145	2751	1356	5	60	95	1851	25	492	20	348

Bitwy powietrzne mogą być prowadzone zarówno nad terenem przeciwnika, jak i nad własnym. W celu zapewnienia skutecznej osłony głównych zgrupowań uderzeniowych frontu w najważniejszych okresach operacji należy dążyć do wykorzystywania lotnictwa myśliwskiego w miarę możliwości na podejściach do bronionych obiektów. Sprzyjać temu będą rezultaty działań lotnictwa uzyskane w uderzeniu zmasowanym.

W czasie walk o lokalne panowanie w powietrzu armia lotnicza może stosować także jeszcze inny sposób działań bojowych — działania urzutowane. Polegają one na wykonywaniu przez jednostki lotnicze kolejnych uderzeń na lotniska nieprzyjaciela. Jednakże będą miały, naszym zdaniem, mniejsze znaczenie od działań wymienionych powyżej, gdyż nie pozwalają uzyskać w krótkim czasie pomyślnych zmian w rozwoju sytuacji powietrznej. Umożliwiają natomiast stopniowe potęgowanie rezultatów osiągniętych w wyniku uderzeń zmasowanych i bitew powietrznych.

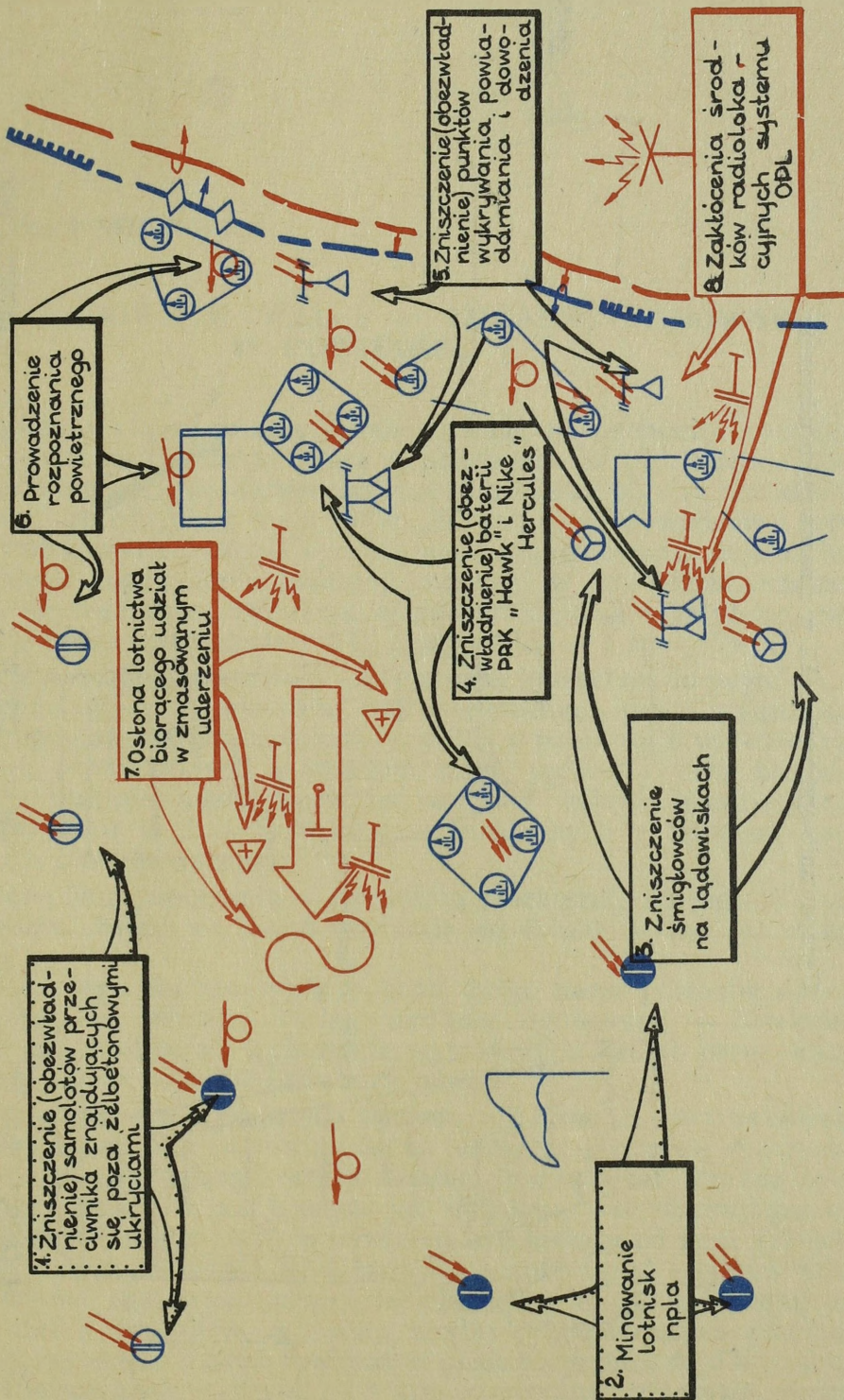
W swym referacie omówiłem jedynie niektóre, wybrane problemy walki o lokalne panowanie w powietrzu. Zgodnie bowiem z programem sympozjum, inne problemy zostaną rozpatrzone w pozostałych dwóch referatach wprowadzających. Mój referat traktuję jako dyskusyjny, bowiem zaproponowane rozwiązania dotychczas nie uzyskały aprobaty naszych przełożonych i nie mogły być w pełni zweryfikowane w przeprowadzonych ćwiczeniach. W związku z powyższym bylibyśmy bardzo zobowiązani za ustosunkowanie się do nich w trakcie dyskusji.

Tabela nr 2

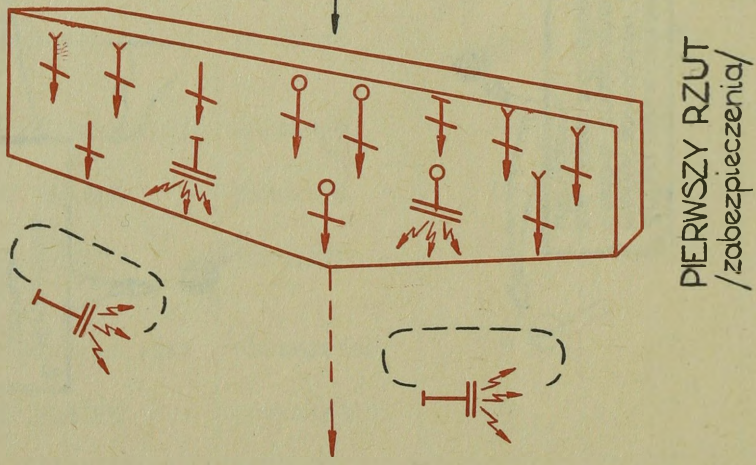
Poligonowa liczba samolotów do zwalczania typowych obiektów

Rodzaj obiektu	Cel działań	Poligonowa liczba samolotów		
		Lim-6 bis	Su-7 BKŁ	Su-20
Droga startowa (2000x50 m)	zaminować	—	3—6	2—3
Eskadra samolotów na odkrytym stoisku	zniszczyć	28	23	17
Eskadra samolotów w schronach	zniszczyć	—	90—220	62
Posterunek radiolokacyjny	zniszczyć	9	8	6
Bateria PRK HAWK	zniszczyć	14	12	9
Bateria PRK NIKE HERCULES	zniszczyć	9	8	6
Posterunek radiolokacyjny	obezwładnić	6	5	4
Bateria PRK HAWK	obezwładnić	8	7	5

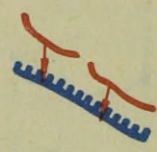
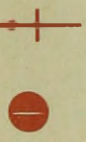
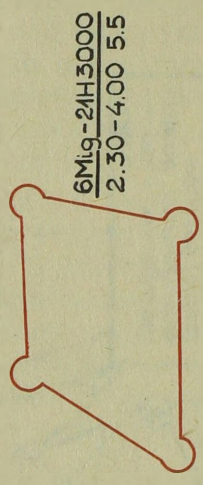
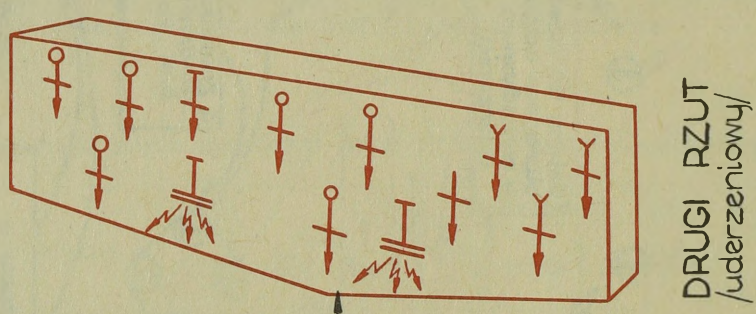
Zadania armii lotniczej w zmasowanym uderzeniu w walce o lokalne panowanie w powietrzu



Ugrupowanie operacyjne AL w zmasowanym uderzeniu



5-7min



TRZECI RZUT
/ostony/

Gen. bryg. Marian WASILEWSKI

WOJSKA LĄDOWE W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

W wystąpieniu swoim pragnę zwrócić uwagę na problemy związane z udziałem wojsk lądowych w walce o panowanie w powietrzu. Zobowiązuje nas do tego przede wszystkim rozkaz ministra obrony narodowej do szkolenia sił zbrojnych w roku 1979: „Wymagać od dowódców i sztabów ogólnowojskowych szczebla operacyjnego organizowania działań bojowych na rzecz zapewnienia lokalnej przewagi w powietrzu. Angażować szerzej do tego celu, zwłaszcza wojska raketowe i artylerię, siły i środki walki radioelektronicznej oraz grupy rajdowe i specjalne”.

W ramach wystąpienia pozwolę sobie ustosunkować się do pojęć związanych z panowaniem w powietrzu zaproponowanych przez organizatorów dzisiejszego sympozjum, zwłaszcza z walką o panowanie w powietrzu w działaniach prowadzonych z użyciem broni jądrowej, oraz bardziej szczegółowo rozpatrzeć udział wojsk lądowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu w trakcie działań prowadzonych z użyciem konwencjonalnych środków rażenia.

Cechą szczególną panowania w powietrzu niezależnie od jego zakresu (skali) jest duży obszar, na jakim prowadzi się działania dla jego osiągnięcia.

Na wielkość tego obszaru wpływają nie tylko nasze potrzeby operacyjno-taktyczne, ale również zasięg środków ogniowych — obiektów, które mogą przeciwdziałać wykonaniu określonych zadań przez nasze wojska i które należy niszczyć lub obezwładniać.

Jeśli na przykład dla wysadzenia taktycznego desantu śmigłowcowego konieczne jest panowanie w powietrzu, to biorąc za podstawę obowiązujące aktualnie zasady zabezpieczenia działań desantowych, oprócz osłony lotniczej śmigłowców na trasach ich przelotu, pas obezwładnienia środków ogniowych nieprzyjaciela powinien być szerszy od pasa przelotu i działań desantu o podwójną skuteczną donośność ognia środków OPL i innych środków ogniowych nieprzyjaciela, które mogą być zaangażowane do walki z desantem. A zatem środki przeciwlotnicze piechoty i czołgów nieprzyjaciela należy zwalczać w pasie szerokości do 5 km, artylerię przeciwlotniczą — w pasie 7—8 km, kierowane raketowe pociski przeciwlotnicze typu „Redeye” i „Chaparral” — 10—12 km oraz „Hawk” w pasie szerokości do 80 km.

Jeśli przyjmiemy do rozważań użycie tylko raketowych pocisków przeciwlotniczych typu „Hawk”, to szerokość pasa, w jakim należy prowadzić walkę o panowanie w powietrzu, wynosi do 80 km, a więc obszar, na jakim będzie się toczyć walka o panowanie w powietrzu, wykracza poza ramy taktyczne.

Stąd celowe byłoby zrezygnowanie z taktycznego panowania w powietrzu. Całość problematyki związanej z panowaniem w powietrzu na szczeblach operacyjnych (front-armia) można by rozwiązywać uwzględniając operacyjne panowanie i jego element składowy — lokalne panowanie w powietrzu. W pewnym stopniu rozważania te będą również aktualne i podczas zwalczania lotnictwa nieprzyjaciela, który może przeciwdziałać przelotowi i lądowaniu desantu taktycznego. I w tych poglądach jesteśmy w pełni zgodni z propozycją i z wnioskiem przedstawionymi przez gen. Żarskiego.

Jeśli chodzi o określenie pojęć: „**lokalne panowanie w powietrzu**” czy „**lokalna przewaga w powietrzu**”, to sądzę, że bardziej adekwatne będzie pojęcie „**lokalne panowanie w powietrzu**”, które może być osiągnięte nawet w sytuacjach, gdy nie posiadamy przewagi ogólnej. Przewaga jest częściej rozumiana jako przewaga ilościowa i z powodzeniem to pojęcie może być stosowane podczas rozpatrywania operacyjnego panowania w powietrzu. Sądzę więc, że w rozpatrywanej przez nas kwestii bardziej odpowiednie będzie używanie terminu „**lokalne panowanie w powietrzu**”. Proponuję następującą jego definicję: **lokalne panowanie w powietrzu jest to możliwość wykorzystania przestrzeni powietrznej nad obszarem własnym i nieprzyjaciela przez lotnictwo własne i pozbawienie nieprzyjaciela tej możliwości.**

Walka o panowanie w powietrzu może być prowadzona zarówno w działaniach z użyciem broni jądrowej, jak i bez jej użycia. W wojnie prowadzonej z użyciem broni jądrowej decydująca rola w walce o panowanie w powietrzu przypadnie środkom jądrowym.

W warunkach rozpoczęcia wojny z użyciem broni jądrowej niszczenie lotnictwa na rozpoznanych lotniskach będzie realizowane przede wszystkim uderzeniami raketowo-jądrowymi, zaś na nowo wykrytych lotniskach — lotniczymi uderzeniami jądrowymi. W takich warunkach będzie istniała możliwość zdobycia i utrzymania operacyjnego panowania w powietrzu.

O roli i znaczeniu, jakie się przywiązuje do panowania w powietrzu w działaniach prowadzonych z użyciem broni jądrowej, świadczy rozłożenie wysiłku środków jądrowych w pierwszym uderzeniu jądrowym frontu planowanym w ćwiczeniu LATO-78. Na ogólną liczbę 209 planowanych uderzeń jądrowych — 47 uderzeń (około 23%) było przeznaczonych na obiekty mające decydujący wpływ na zdobycie panowania w powietrzu, tj. samoloty na lotniskach, system dowodzenia i system OPL nieprzyjaciela.

Działania mające na celu zdobycie lokalnego panowania w powietrzu powinny być prowadzone z wykorzystaniem wszystkich sił i środków uczestniczących w danej operacji. Cel ten może być osiągnięty przez zniszczenie samolotów przeciwnika na lotniskach i w powietrzu, wyrzutni przeciwlotniczych pocisków raketowych i elementów dowodzenia nimi. Decydująca rola w tej walce przypada lotnictwu i środkom

OPL. Poważny wpływ na przebieg tej walki mają również działania wojsk lądowych.

Walka o lokalne panowanie w powietrzu stanowi jeden z zasadniczych elementów integrujących wspólne działania bojowe lotnictwa i wojsk lądowych. Posiada ona charakter działania systemowego, w którym uczestniczą wszystkie rodzaje wojsk i sił zbrojnych. Wywalczenie bowiem lokalnej przewagi w powietrzu zapewnia wojskom lądowym możliwość zrealizowania celu walki (bitwy) lub operacji kosztem najmniejszych strat własnych.

Możliwości wojsk lądowych w tym zakresie są znaczne. Wymaga to tylko selektywnego określenia obiektów w ugrupowaniu wojsk nieprzyjaciela i zniszczenia ich lub obezwładnienia w odpowiednim czasie.

Będą to przede wszystkim te obiekty, których zniszczenie lub obezwładnienie zmniejszy aktywność lotnictwa nieprzyjaciela oraz naruszy jego system obrony przeciwlotniczej, zdeorganizuje jej skuteczność, zapewni większą swobodę działania własnemu lotnictwu.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu zadaniem pierwszoplanowym będzie zwalczanie lotnictwa nieprzyjaciela na lotniskach i w rejonach bazowania. Z rozmieszczenia tych obiektów w ugrupowaniu nieprzyjaciela wynika, że będą one położone 50—400 km od przedniego skraju, a tylko lądowiska śmigłowców mogą się znajdować w odległości 15—25 km. Stąd wynika, że w działaniach prowadzonych bez użycia broni jądrowej lotniska znajdują się poza zasięgiem środków ogniowych znajdujących się w ugrupowaniu nacierających wojsk lądowych. Głównym zatem wykonawcą uderzeń na te obiekty będzie własne lotnictwo. Wojska lądowe będą partycipować w wykonaniu tego zadania poprzez opanowanie wybranych lotnisk siłami taktycznych desantów śmigłowcowych i oddziałów wydzielonych oraz niszczenie samolotów na lotniskach **siłami grup rajdowych i specjalnych.**

We współczesnych warunkach dla zdobycia panowania w powietrzu konieczne będzie rozbicie nie tylko zgrupowań lotnictwa, ale także jego sił i środków OPL, których efektywność wielokrotnie wzrosła w porównaniu ze skutecznością tych środków w okresie drugiej wojny światowej.

System dowodzenia obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela jest zautomatyzowany i wrażliwy na zakłócenia. Szczególnie wrażliwymi jego elementami są stacje radiolokacyjne przeznaczone do wykrywania i śledzenia celów powietrznych. Rozmieszcza się je na punktach dowodzenia grup artylerii przeciwlotniczej, dywizjonów i na stanowiskach startowych baterii przeciwlotniczych pocisków kierowanych. Na stanowiskach startowych rozmieszcza się je razem z wyrzutnią, stacjami zasilania, stacjami radioliniowymi i radiostacjami. Zniszczenie tych stacji radiolokacyjnych powoduje pełną niezdolność punktów dowodzenia i baterii startowych pocisków raketowych „Hawk” i „Nike Hercules”.

W walkę o lokalne panowanie w powietrzu spośród wojsk lądowych szczególnie duży wkład będą miały wojska OPL, wojska raketowe i artyleria, siły i środki walki radioelektronicznej, powietrzno-lądowe zespoły uderzeniowe, taktyczne desanty śmigłowcowe, grupy specjalne, oddziały wydzielone oraz działania zgrupowań uderzeniowych wojsk pancernych i zmechanizowanych.

Główną siłę do walki o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym stanowią wojska obrony przeciwlotniczej frontu działające wspólnie z lotnictwem myśliwskim w jednolitym systemie OPL.

Rola wojsk OPL i stopień ich udziału w tej walce systematycznie wzrastają. Jeżeli bowiem w pierwszej wojnie światowej z ogólnej liczby blisko 19 500 zniszczonych w powietrzu samolotów prawie 2500, czyli 13% zostało zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą, to już w drugiej wojnie światowej wskaźnik ten wzrósł do 28%. W lokalnych konfliktach zbrojnych po drugiej wojnie światowej następował dalszy wzrost udziału artylerii przeciwlotniczej oraz zestawów raketowych w skutecznej walce z lotnictwem. W niektórych przypadkach wskaźnik strat przekroczył nawet 90% (np. w działaniach wojennych na Bliskim Wschodzie straty lotnictwa izraelskiego były wynikiem w zasadzie tylko skutecznej działalności naziemnych środków obrony przeciwlotniczej).

Wskaźniki te nie są adekwatną oceną stopnia udziału i skuteczności wojsk obrony przeciwlotniczej w walce o panowanie w powietrzu, gdyż, po pierwsze, dotyczą wyłącznie zestrzeleń, a więc strat bezpowrotnych, pomijając uszkodzenia, a ponadto nie obrazują ograniczenia swobody działań lotnictwa nieprzyjaciela skierowanych przeciwko wojskom frontu i obiektom stacjonarnym pola walki, po drugie zaś nie uwzględniają całego szeregu innych czynników, a przede wszystkim stanu posiadania przez walczące strony lotnictwa myśliwskiego oraz sposobów działania lotnictwa wsparcia.

Znacząca rola wojsk obrony przeciwlotniczej w walce o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym ma pełne uzasadnienie między innymi w aktualnym stanie tych wojsk i w planowanym na najbliższe lata dalszym ich rozwoju. Intensywna rakietyzacja i wprowadzanie bardzo skutecznych zestawów (oddziałów i pododdziałów) rakiet przeciwlotniczych na wszystkich ogólnowojskowych szczeblach dowodzenia od batalionu do frontu włącznie oraz doskonalenie zestawów artylerii przeciwlotniczej, systemów rozpoznania i dowodzenia znacznie zwiększają skuteczność walki z przeciwnikiem powietrznym w porównaniu z walką w minionych wojnach i konfliktach zbrojnych.

Wzrost ilościowy, a szczególnie jakościowy wojsk obrony przeciwlotniczej dają olbrzymie potencjalne możliwości walki z lotnictwem przeciwnika. Właściwe wykorzystanie tego potencjału powinno umożliwić odciążenie innych (pozostałych) rodzajów wojsk lądowych oraz lotnictwa od konieczności prowadzenia walki o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym, a tym samym zwiększenie stopnia wykorzystania ich w walce z wojskami lądowymi i systemami obrony powietrznej nieprzyjaciela między innymi dla uzyskania panowania w powietrzu nad jego terytorium.

Znaczny udział w walce o lokalne panowanie w powietrzu będą miały wojska raketowe i artyleria. W działaniach bez użycia broni jądrowej WR mogą do tego celu wykorzystywać rakiety taktyczne z ładunkiem konwencjonalnym, kasetowym i oddziaływać na wybrane obiekty znajdujące się na głębokości 40—50 km od rubieży styczności. Opłacalnymi obiektami uderzeń dla rakiet taktycznych będą baterie przeciwlotniczych pocisków raketowych, środki radiotechniczne, stanowiska dowodzenia wojsk operacyjnych, lotniczych i OPL oraz lądowiska śmigłowców. Arty-

leria z racji swego zasięgu jest w stanie zwalczać obiekty na głębokość do 15 km od przedniego skraju. Obiektami oddziaływania ogniowego artylerii będą baterie artylerii przeciwlotniczej rozmieszczone w ugrupowaniu brygad pierwszego rzutu nieprzyjaciela oraz system dowodzenia lotnictwem występujący na tych szczeblach. Podczas planowania ognia artylerii obiekty tego typu są z zasady traktowane priorytetowo i zwalczane w każdym ogniowym przygotowaniu ataku. Ich zniszczenie lub obezwładnienie osłabia system OPL i dowodzenia lotnictwem, a tym samym ułatwia wykonanie zadań przez własne lotnictwo.

Z oceny możliwości własnych środków rażenia używanych w walce o panowanie w powietrzu wynika, że ich ilość będzie ograniczona w stosunku do potrzeb, a stąd panowanie w powietrzu nie może być osiągnięte wyłącznie dzięki przewadze materialnej. Konieczne jest również doskonalenie jakości własnych środków rażenia. Szczególnie ważna rola w rozwiązaniu tego problemu przypadnie siłom i środkom walki radioelektronicznej, które z racji zasad swego działania będą miały pośredni wpływ na wywalczenie panowania w powietrzu.

Z punktu widzenia walki o panowanie w powietrzu obiektami oddziaływania własnych środków WRE mogą być: w działaniach prowadzonych z użyciem broni jądrowej — systemy dowodzenia wojskami na szczeblach grupy armii, armii polowej i korpusu; w działaniach bez broni jądrowej — taktyczne ogniwa łączności wojsk lądowych pierwszego rzutu oraz dowodzenia lotnictwem taktycznym.

Na wynik walki o lokalne panowanie w powietrzu będzie również miało duży wpływ stosowanie nowych form prowadzenia działań bojowych, np. przez powietrzno-lądowe zespoły uderzeniowe.

Powietrzno-lądowe zespoły uderzeniowe o zmiennym składzie, dostosowanym za każdym razem do charakteru stawianych zadań, mogą odegrać szczególnie doniosłą rolę w walce o panowanie w powietrzu prowadząc działania w głębi obrony nieprzyjaciela. Duża siła uderzeniowa, ruchliwość i manewrowość, możliwość szybkiego pokonywania trudnego terenu i przeszkód terenowych zapewniają tym zespołom wykonywanie nieoczekiwanych i zaskakujących uderzeń.

Celem działania lądowo-powietrznych zespołów uderzeniowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu mogą być:

- wykonywanie tzw. „korytarzy” w systemie OPL nieprzyjaciela dla przelotu desantu śmigłowcowego poprzez niszczenie raketowych środków OPL, środków WRE, systemu dowodzenia i kierowania środkami ogniowymi;
- dezorganizowanie systemu dowodzenia środkami ogniowymi poprzez niszczenie punktów kierowania i naprowadzania lotnictwa oraz środków radioelektronicznych nieprzyjaciela;
- zwalczanie obiektów trudnych do zniszczenia innymi środkami wojsk lądowych i lotnictwa;
- uzyskiwanie przewagi położenia oraz dezorganizowanie systemu logistycznego.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu znaczną rolę mogą odegrać taktyczne desanty śmigłowcowe i grupy specjalne. Siły te powinny być jednak wykorzystywane w sytuacjach, gdy zadanie nie może być wykonane z pomocą innych sił i środków. Z wielu zadań realizowanych przez

taktyczne desanty śmigłowcowe największe znaczenie w walce o lokalne panowanie w powietrzu posiadają:

— zdobycie lub zniszczenie raketowych środków OPL, radiolokacyjnych stacji naprowadzania przeciwlotniczych pocisków kierowanych, punktów dowodzenia systemu OPL;

— dezorganizowanie dowodzenia poprzez niszczenie SD, węzłów łączności, środków walki elektronicznej, posterunków dowodzenia i naprowadzania lotnictwa taktycznego;

— opanowanie wyznaczonych lotnisk lub zniszczenie w decydujących okresach walki szczególnie ważnych zgrupowań śmigłowców nieprzyjaciela;

— cpanowanie ważnych węzłów dróg wpływających na zwiększenie tempa natarcia własnych wojsk i ograniczenie możliwości manewru nieprzyjaciela.

Rejony i czas wysadzenia desantów powietrznych i grup specjalnych będą zależęć od konkretnej sytuacji. W okresie organizowania natarcia desanty śmigłowcowe mogą być wysadzane w noc poprzedzającą natarcie z zadaniem zdeorganizowania dowodzenia i osłabienia skuteczności środków ogniowych nieprzyjaciela. W tym wypadku obiektami oddziaływania mogą być: węzły łączności, punkty dowodzenia, środki OPL, centra i posterunki dowodzenia lotnictwa taktycznego.

Desantowanie może się odbywać bezpośrednio na obiekt, jeśli obrona przeciwlotnicza jest słaba, lub z dala od obiektu, gdy obiekt ma silną obronę przeciwlotniczą i rozbudowane pozycje obronne.

Użycie taktycznych desantów śmigłowcowych wpływa również pośrednio na zdobycie lokalnego panowania w powietrzu. Już nawet sama możliwość szerokiego stosowania desantu rozprasza wysiłek nieprzyjaciela, zmusza go do utrzymania w głębi znacznej ilości wojsk w gotowości do walki z desantami, dodatkowego wzmocnienia obrony i ochrony wybranych elementów ugrupowania bojowego.

Częstym zjawiskiem będzie łączenie działań taktycznych desantów powietrznych z działaniami oddziałów wydzielonych. Oddziały wydzielone mogą okazać pomoc desantom bądź przez wzmocnienie ich po wylądowaniu, bądź przez ściągnięcie na siebie odwodów przeciwnika. W sumie działania tych elementów ugrupowania bojowego mogą się nawzajem uzupełniać.

Zadania o szczególnym charakterze na rzecz walki o lokalne panowanie w powietrzu będą miały zgrupowania uderzeniowe wojsk pancernych i zmechanizowanych, a zwłaszcza ich szybkie i zdecydowane rozwijanie do działań zaczepnych w połączeniu ze skutecznym wsparciem lotnictwa i śmigłowców szturmowych.

Dzięki wysokiemu tempu natarcia wojska pancerne i zmechanizowane mogą szybko pokonać rubieże i rejony obrony przeciwnika, dezorganizować jego dowodzenie, wprowadzać wojska w rejony rozmieszczenia jego środków napadu jądrowego, lotnictwa i raketowych środków OPL i zmuszać te środki — pod groźbą ich zagarnięcia — do zmiany położenia, co z kolei uniemożliwia ich użycie w najbardziej trudnych sytuacjach. Na przykład bateria „Nike Herkules” na samo osiągnięcie gotowości do prowadzenia ognia po przybyciu w rejon SO potrzebuje 5 do 10 godzin.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu szczególnie przydatnymi będą takie zalety wojsk pancernych i zmechanizowanych jak zdolność osiągania wysokiego tempa natarcia i prowadzenia działań na kierunkach. Osiągnięcie wysokiego tempa natarcia i działanie na kierunkach osłabiają skuteczność systemu dowodzenia i środków ogniowych, zwłaszcza OPL, działających w zautomatyzowanym systemie dowodzenia. Utrzymanie wysokiego tempa natarcia sprzyjać będzie łączeniu działań wojsk pancernych i zmechanizowanych z działaniami śmigłowców szturmowych. Pozwoli to na wykonanie zadań przez ograniczone siły na szerokim froncie.

Charakterystycznym przykładem wpływu działań wojsk pancernych na lokalne panowanie w powietrzu może być działanie 24 korpusu pancernego w przeciwnatarciu nad Wołgą zimą 1942. Korpus w warunkach surowej zimy wdarł się w ciągu 5-dniowego natarcia na głębokość 240 km. W końcowym etapie działań korpus opanował lotnisko, na którym zniszczył 350 samolotów. Ponadto w rejonie tym rozbito nieprzyjacielskie sztaby i tyły, zniszczono 50 dział i 15 czołgów oraz zdobyto zapasy amunicji, żywności i sprzętu uzbrojenia w transportach kolejowych.¹

Z doświadczeń uzyskanych w czasie ostatniej wojny w 1973 r. na Bliskim Wschodzie wynika, że w niektórych sytuacjach nie da się zniszczyć systemu OPL przeciwnika, a zwłaszcza jego baterii rakiet przeciwlotniczych uderzeniami lotnictwa i środkami ogniowymi nacierających wojsk. Szanse takie stwarzają jedynie połączone natarcia wojsk pancernych i zmechanizowanych. Ich zdecydowane działania są w stanie naruszyć zorganizowany system OPL przeciwnika i tym samym umożliwić wprowadzenie do walki własnego lotnictwa.

*
* *

W wystąpieniu przedstawiłem tylko wybrane problemy dotyczące udziału wojsk lądowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu. Udział różnych rodzajów wojsk i stosowanie wielu form działań bojowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu wymaga precyzyjnej organizacji współdziałania. Omawiając ćwiczenie „Lato-78” minister obrony narodowej stwierdził między innymi: „Ćwiczenie uwypukliło dobitnie znaczenie współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Znalazło to bogaty wyraz podczas wprowadzania do bitwy pierwszego rzutu frontu. Wojska tego rzutu wprowadzane do bitwy częściami, bez dostatecznie silnego wsparcia artyleryjskiego, odczuwały szczególną potrzebę uzgodnionego precyzyjnie co do miejsca i czasu wsparcia ogniowego ze strony lotnictwa”.

¹ W. Sawkin, Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, wyd. MON, Warszawa 1974, s. 313.

Plk dypl. inż. Aleksander WIŚNIEWSKI

WYBRANE PROBLEMY UŻYCIA RODZAJÓW LOTNICTWA W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU ORAZ ORGANIZACJA TEJ WALKI W ŚWIETLE WNIOSKÓW Z PRZEPROWADZONYCH ĆWICZEŃ

Wnioski z ćwiczenia LATO-78 bezpośrednio wpłynęły na zajęcie się walką o panowanie w powietrzu w czasie tegorocznej działalności szkoleniowej i badawczej. Problem walki o panowanie w powietrzu nie jest nowy. Historia drugiej wojny światowej oraz powojenne konflikty na Bliskim i Dalekim Wschodzie dają wiele przykładów na to, że posiadanie panowania w powietrzu decydowało o powodzeniu ogólnowojskowej operacji czy walki. Jednak jakościowe zmiany w środkach obrony powietrznej i lotnictwie oraz wzrost ich możliwości bojowych sprawiły, że starym pojęciom musimy nadać nową treść.

Pierwszą próbą przedstawienia teorii walki o lokalne panowanie w powietrzu był wykład tow. gen. ŻARSKIEGO na rocznej odprawie szkoleniowej personelu kierowniczego wojsk lotniczych. Zasygnalizowane wówczas problemy tej walki zainspirowały dowódców oraz sztaby związków i oddziałów lotniczych do ich wnikliwego rozważenia i badań w trakcie ćwiczeń prowadzonych w bieżącym roku szkoleniowym.

Walka o zdobycie panowania w powietrzu prowadzona w ramach operacji powietrznej już wcześniej była treścią badań i ćwiczeń (począwszy od 1975 r.). W zakresie jej planowania, organizowania i prowadzenia posiadamy już znaczne doświadczenie. Natomiast walka o panowanie w powietrzu jako działalność ciągła, prowadzona w całej operacji zaczepnej wymaga wypracowania racjonalnych metod jej organizowania oraz skutecznych sposobów prowadzenia.

W rozważaniach i badaniach dotyczących operacji powietrznej w zasadzie nie rozpatrywano udziału w niej wojsk lądowych. W walce o panowanie w powietrzu, prowadzonej w trakcie operacji zaczepnej, udział wojsk lądowych jest nieodzowny. Dlatego też z pełnym uznaniem przyjmujemy fakt, że współorganizatorem dzisiejszego sympozjum jest Wydział Wojsk Lądowych Akademii Sztabu Generalnego WP.

W wystąpieniu swoim zamierzam przedstawić — w świetle wniosków z ćwiczeń — sposób organizowania walki o lokalne panowanie w powietrzu z tym, że pomijam już — jako w zasadzie opanowaną — organizację działań lotnictwa prowadzonych w ramach operacji powietrznej.

Reprezentujemy stanowisko, że walka o panowanie w powietrzu w skali operacyjnej czy taktycznej będzie nieodłącznym elementem operacji frontowej i to niezależnie od stopnia osiągnięcia celów operacji powietrznej. Najbardziej pomyślnie skutki operacji powietrznej prowadzonej na całym TDW można uzyskać dzięki zapewnieniu panowania w powietrzu w okresie wprowadzania wojsk frontu do bitwy. Zgrupowanie lotnictwa taktycznego NATO oraz silnie rozbudowany system obrony powietrznej ze względu na jego dużą odporność na uderzenia klasycznymi środkami rażenia są w stanie stosunkowo szybko odtworzyć swoją zdolność bojową. Należy ponadto liczyć się z tym, że środki obrony osłaniające wojska lądowe mogą uniknąć uderzeń, a lotnictwo może być wzmocnione siłami nowo zmobilizowanymi oraz przerzuconymi spoza kontynentu europejskiego.

Walka o lokalne panowanie w powietrzu, jak wynika z wniosków z ostatnich ćwiczeń, musi być zawsze prowadzona w ramach zabezpieczenia operacji desantowych, wprowadzenia do bitwy drugiego rzutu, forsowania szerokich przeszkód wodnych. Celem tej walki będzie zapewnienie swobody działań wojskom lądowym w okresie wchodzenia do bitwy i rozwijania działań, a desantom — w okresie przelotu (przejścia morzem) i lądowania.

Skutki działań prowadzonych w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu powinny być odczuwalne w najważniejszych dla wojsk lądowych okresach, to jest w czasie zajmowania rejonu wyjściowego do działań, wejścia do bitwy, przełamywania rubieży obronnych i forsowania przeszkód, a w odniesieniu do desantu — w czasie zajmowania rejonów wyjściowych i załadowania desantu, przelotu (przejścia morzem), lądowania i wchodzenia do walki. Oznacza to, że lokalne panowanie w powietrzu powinno być zapewnione głównie wtedy, kiedy wojska, w których interesie jest ono utrzymywane, stanowią najbardziej opłacalny cel dla uderzeń lotniczych i są najmniej odporne na uderzenia z powietrza. W miarę rozwijania działań zwiększa się szerokość pasa natarcia i uderzenia lotnictwa nie odnoszą już takiego skutku. Przedział czasowy posiadania lokalnego panowania w powietrzu obejmować może, co potwierdzają wnioski z ćwiczeń, okres od kilku godzin do kilku dni. Obszar, nad którym konieczne staje się posiadanie panowania w powietrzu, jest największy wówczas, gdy walka o to panowanie jest prowadzona w ramach operacji desantowych.

Organizacja walki o lokalne panowanie w powietrzu, w której armia lotnicza jest głównym uczestnikiem, stanowi jedno z ważniejszych przedsięwzięć sztabów szczebla operacyjnego. Uczestnictwo w tej walce lotnictwa i innych rodzajów wojsk sprawia, że węzłowa rola w organizacji jej działań przypada sztabom frontu i armii lotniczej.

Dowódca frontu dysponujący różnymi rodzajami wojsk, włącznie z lotnictwem, opierając się na ocenie możliwości lotnictwa i obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela oraz wojsk własnych, decyduje o tym, kiedy i jakimi siłami należy prowadzić walkę o lokalne panowanie w powietrzu.

W okresach decydujących o powodzeniu operacji zaczepnej frontu do walki o panowanie w powietrzu może być użyta zdecydowana większość sił AL, włącznie ze śmigłowcami szturmowymi.

Lotnictwo myśliwskie większością swych sił (80—85%) zwalcza lotnictwo uderzeniowe i rozpoznawcze nieprzyjaciela nad własnym obszarem. Wspólnie z wojskami OPL zapewnia przede wszystkim panowanie w powietrzu nad wojskami własnymi. Częścią sił (15—20%) może uczestniczyć w zwalczaniu samolotów myśliwskich nieprzyjaciela w powietrzu nad jego obszarem i na ziemi oraz niszczyć ośrodki i posterunki wykrywania, powiadamiania i naprowadzania.

W początkowym okresie operacji zaczepnej, w którym z zasady — jak wynika z ćwiczeń TARCZA-76, FALA-77 i innych — armia lotnicza okresowo wzmacniana jest jedną-dwoma DLM, udział sił LM w zwalczaniu obiektów na obszarze przeciwnika wzrosnąć może do 50%.

Zapewnienie panowania w powietrzu w czasie operacji desantowej wymaga użycia znacznych sił LM do bezpośredniej osłony desantu w czasie przelotu i osłony rejonu lądowania.

Lotnictwo myśliwsko-bombowe ze względu na swoje możliwości bojowe, głównie w zakresie taktycznego przeciwdziałania i siły ognia, stanowi podstawowy środek niszczenia dróg startowych, samolotów i innych obiektów na lotniskach. W walce o lokalne panowanie w powietrzu decydujące znaczenie może mieć niszczenie dróg startowych i infrastruktury lotnisk. Niszczenie samolotów na lotniskach, w większości rozbudowanych pod względem inżynieryjnym, może się okazać mało skuteczne. Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę na znaczenie przymiotnika „lokalne” w odniesieniu do takich obiektów jak lotniska. Blokowanie (minowanie) lotnisk i samolotów na lotniskach nie może mieć charakteru lokalnego, tak jak w przypadku środków systemu obrony powietrznej. W celu nawet krótkotrwałego wyeliminowania z działań bądź ograniczenia działań lotnictwa nieprzyjaciela koniecznością byłoby wykonanie uderzeń na wszystkie lotniska przeciwnika w pasie frontu. Jednakże wykonanie tych uderzeń przekracza kilkakrotnie możliwości AL i realne jest tylko w razie spotęgowania działań AL lotnictwem dalekiego zasięgu (raketowego lotnictwa morskiego) lub po wzmocnieniu AL co najmniej jedną DLMB.

Lotnictwo myśliwsko-szturmowe, ze względu na ograniczone możliwości bojowe, powinno być użyte do niszczenia i obezwładniania środków obrony przeciwlotniczej (baterie HAWK, OWiN), stanowisk dowodzenia lotnictwa i OPL oraz śmigłowców nieprzyjaciela na ziemi. W związku z tym, LMSz powinno wykonywać przede wszystkim zadania związane z zapewnieniem LMB i LM najlepszych warunków pokonania obrony przeciwlotniczej.

W tezach na konferencję sugeruje się użycie śmigłowców szturmowych do wykonywania zadań w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu. Uważam, że istnieją pewne możliwości w tym zakresie, aczkolwiek bardzo ograniczone. Sądzę, że przedstawiciele tego rodzaju lotnictwa przedstawiają w dyskusji swoje stanowisko na ten temat.

Działalność lotnictwa rozpoznawczego w walce o lokalne panowanie w powietrzu nie różni się w zasadzie od jego codziennych zadań realizowanych w operacji zaczepnej. Wzrasta tylko natężenie jego działalności w celu rozpoznawania lotnisk i obiektów systemu obrony powietrznej.

Istotną rolę w stworzeniu lotnictwu sprzyjających warunków do wykonania zadań w ramach walki o panowanie w powietrzu odegrają środ-

ki walki radioelektronicznej armii lotniczej i wojsk lądowych, przy czym lotnicze środki walki radioelektronicznej skoncentrują swój wysiłek na obezwładnianiu elementów systemu wykrywania, naprowadzania lotnictwa i rakiet przeciwlotniczych oraz kierowania ogniem artylerii przeciwlotniczej. Natomiast zadaniem środków WRE wojsk lądowych będzie obezwładnianie radiowej łączności dowodzenia środkami obrony powietrznej. Dezorganizacja systemu dowodzenia środkami OP powinna też wchodzić w zakres działania grup specjalnych.

W sztabie AL organizuje się działania lotnictwa w ramach walki o panowanie w powietrzu oraz opracowuje propozycje, które obiekty należy niszczyć z pomocą wojsk lądowych. Specyfiką organizacji takich działań bojowych jest dość duży stopień szczegółowości planowania działań bojowych poszczególnych rodzajów lotnictwa (podobnie jak w operacji powietrznej). Wynika to z potrzeby ścisłej synchronizacji działań poszczególnych rodzajów lotnictwa.

Poddaję jednak pod rozważenie, czy armia lotnicza powinna organizować walkę o lokalne panowanie w powietrzu na okres desantowania śmigłowcowego desantu taktycznego. Wiadomo, że organizatorem takiego desantu jest sztab AO, a nieraz DZ. Panowanie w powietrzu w tej sytuacji powinno objąć określony korytarz przelotu desantu na głębokość około 25 km i rejon wysadzenia desantu na okres 1—2 godzin. Swobodę przelotu i wysadzenia desantu zapewnić można poprzez obezwładnienie środków obrony przeciwlotniczej wzdłuż korytarza szerokości 25—30 km oraz niedopuszczenie do tego rejonu lotnictwa przeciwnika (myśliwskiego w czasie przelotu i uderzeniowego w rejonie wysadzenia). Zadania te mogą realizować LMSz i śmigłowce z limitu przydzielonego dowódcy AO na wsparcie wojsk, wzmocnione na okres realizacji tego zadania lotnictwem myśliwskim. Wychodząc z tych przesłanek oraz z potrzeby organizacji ścisłego współdziałania z wojskami lądowymi organizacja walki o panowanie w powietrzu na rzecz desantów taktycznych powinna mieć miejsce w sztabie AO przy współdziałaniu centrum dowodzenia bojowego AL.

Problematyka walki o lokalne panowanie w powietrzu począwszy od bieżącego roku jest jednym z kierunkowych tematów w szkoleniu sztabów i wojsk. Jest też treścią badań w czasie ćwiczeń (na przykład w ćwiczeniu „ZIEBA-79”).

Szkolenie sztabów powinno mieć na celu:

1. Określenie przedsięwzięć dotyczących walki o lokalne panowanie w powietrzu, realizowanych na szczeblu AL, związków taktycznych i oddziałów lotniczych.
2. Wypracowanie racjonalnego modelu organizacji walki o lokalną przewagę w powietrzu na szczeblu centrum dowodzenia bojowego AL.
3. Dalsze uszczegóławianie zasad użycia środków walki radioelektronicznej w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu.
4. Ustalanie zakresu odpowiedzialności za organizowanie walki o lokalne panowanie w powietrzu w sztabie frontu i armii lotniczej, podział zadań i wymianę informacji między obydwoma sztabami.

Natomiast celem szkolenia personelu latającego powinno być:

1. Opracowywanie nowych, skutecznych sposobów blokowania i niszczenia lotnisk i doskonalenie sposobów dotychczas stosowanych. Jeden

z takich sposobów został zastosowany w ćwiczeniu TARCZA-76 w celu jego sprawdzenia. Wnioski dotyczące tego ćwiczenia zostały na początku ubiegłego roku przesłane do redakcji tajnej „Myśli Wojskowej” w celu spopularyzowania.

2. Opracowanie i sprawdzenie sposobów atakowania posterunków wykrywania i naprowadzania oraz artylerii przeciwlotniczej przez śmigłowce szturmowe.

Równoległe z rozwojem myśli wojskowej i doskonaleniem sposobów działań lotnictwa należy zachęcać instytuty techniczne do konstruowania pocisków pokładowych (zdalnie kierowanych) służących do niszczenia dróg startowych i urządzeń lotniskowych oraz środków radioelektronicznych systemu obrony powietrznej. Do doskonalenia środków rażenia zmusza nas silna obrona przeciwlotnicza obiektów, których zniszczenie jest celem walki o lokalne panowanie w powietrzu.

Mam nadzieję, że wnioski z dzisiejszej dyskusji przyczynią się również do sprecyzowania kierunków dalszego szkolenia naszych sztabów i wojsk.

DYSKUSJA

Plk doc. dr Ryszard GAJDA

UDZIAŁ DYWIZJI WOJSK LĄDOWYCH W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

W związku z coraz większym nasyceniem wojsk lądowych środkami obrony przeciwlotniczej, wyrzutniami raketowymi, artylerią dalekosiężną, śmigłowcami uzbrojonymi i środkami walki radioelektronicznej wzrasta ich rola w niszczeniu środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Dotyczy to bezpośredniego zwalczania celów w powietrzu i na lądzie oraz sił i środków zabezpieczających działanie tych celów.

Za udziałem wojsk lądowych w niszczeniu wyżej wymienionych celów przemawiają: sposób ich usytuowania w terenie, maskowanie oraz duża ruchliwość, co znacznie utrudnia ich niszczenie przez nasze lotnictwo wsparcia.

Jedno z zadań zawartych w dyrektywie ministra obrony narodowej do szkolenia sił zbrojnych jest sformułowane następująco: „wymagać od dowódców i sztabów ogólnowojskowych szczebla operacyjnego organizowania działań bojowych na rzecz zapewnienia lokalnej przewagi w powietrzu...”.

Dywizja zmechanizowana (pancerna) — realizująca swoje główne zadanie rozbicia nieprzyjaciela znajdującego się w pasie natarcia lub broniąca wyznaczonego rejonu — może i powinna uczestniczyć swoimi siłami i środkami w kompleksowo rozumianej walce o lokalne panowanie w powietrzu.

Oczywiście jest to mały i ograniczony wycinek całości walki o panowanie w powietrzu, jednak z tych oddzielnych elementów składa się cała walka o panowanie w powietrzu.

Zadania wykonywane przez dywizję można podzielić na:

- zadania wykonywane w natarciu;
- zadania wykonywane w obronie.

Zadania te mogą być realizowane:

- w rejonie zajmowanym przez dywizję (zadania defensywne);
- w pasie przyszłych działań lub w przypadku obrony — w rejonach zajmowanych przez nieprzyjaciela szykującego się do natarcia (zadania ofensywne).

Stosując inne kryterium podziału zadań wykonywanych przez dywizję można wyodrębnić:

- zadania mieszczące się w całokształcie zadań bojowych wykonywanych przez dywizję dla rozbicia określonych zgrupowań nieprzyjaciela

i opanowania nakazanych rejonów (w przypadku obrony — rozbicia go i niedopuszczenia do przełamania naszej obrony);

— zadania realizowane dodatkowo na rzecz wojsk lotniczych i oczywiście pośrednio — wojsk lądowych własnych i sąsiadów.

Najbardziej efektywny udział sił i środków dywizji wojsk lądowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu może mieć miejsce w natarciu i dlatego przede wszystkim nim się zajmiemy.

Potencjalny przeciwnik — armie Paktu Północnoatlantyckiego, szczególnie związki operacyjne i taktyczne Stanów Zjednoczonych i Republiki Federalnej Niemiec, posiadające największe ilości lotnictwa wsparcia, lotnictwa wojsk lądowych oraz obrony przeciwlotniczej zmuszane są do rozmieszczania w ugrupowaniu walczących wojsk licznych sił i środków prowadzących walkę lub ją zabezpieczających.

Rozpatrując problem walki o panowanie w powietrzu należy uwzględnić:

— obiekty nieprzyjaciela mające bezpośredni lub pośredni wpływ na walkę o panowanie w powietrzu, rozmieszczone w pasie natarcia dywizji;

— siły i środki dywizji, które mogą być wykorzystane do niszczenia obiektów (celów) nieprzyjaciela w pasie natarcia oraz w rejonie zajmowanym przez dywizję.

1. Obiekty (cele) nieprzyjaciela w pasie natarcia dywizji (załącznik nr 1)

a) Obiekty lotnicze:

— 2—3 wysunięte punkty naprowadzania (WPN), rozmieszczone w rejonach obrony batalionów pierwszego rzutu znajdujących się 2—3 km od przedniego skraju obrony;

— 1—2 punkty wykrywania, powiadamiania i dowodzenia (PWPiD) najczęściej dyslokowane przy stanowiskach dowodzenia brygad, 6—8 km od przedniego skraju;

— punkt dowodzenia i powiadamiania (PDiP) przy stanowiskach dowodzenia dywizji — 15—20 km;

— ośrodek bezpośredniego wsparcia lotniczego (OBWL) w rejonie SD korpusów armijnych — 40—60 km;

— lądowisko śmigłowców różnego przeznaczenia, w tym uzbrojonych — 20—70 km;

— lądowisko lotnictwa wsparcia (dotyczy samolotów pionowego startu) — 50—70 km.

b) Obiekty obrony przeciwlotniczej:

— 6—10 działonów wyrzutni przeciwlotniczych pocisków rakietowych REDEYE będących w wyposażeniu batalionów;

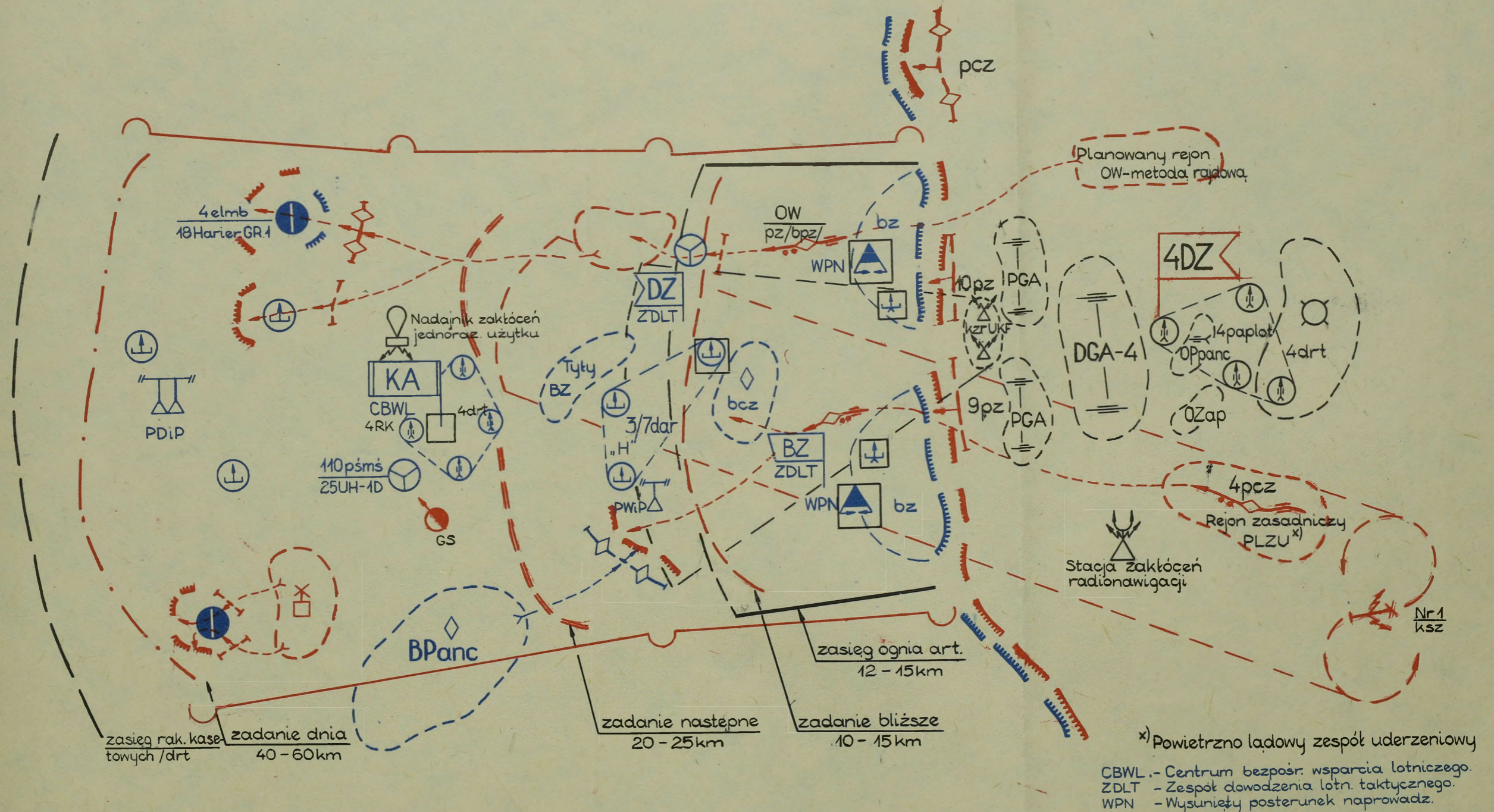
— dywizjon artylerii przeciwlotniczej osłaniający najczęściej rejon stanowisk dowodzenia brygad i dywizji (3 baterie);

— dywizjon pocisków rakietowych HAWK ugrupowany bateriami i osłaniający stanowiska ogniowe i startowe oraz stanowiska dowodzenia — 15 km od przedniego skraju (3 baterie);

— punkty dowodzenia obroną przeciwlotniczą rozmieszczone w ugrupowaniu bojowym pierwszych rzutów dywizji.

Z powyższego wynika, że w pasie natarcia dywizji może znajdować się około 20—30 obiektów (w tym wiele grupowych) rozmieszczonych w odległości 3—70 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela.

UDZIAŁ SIŁ I ŚRODKÓW DYWIZJI W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU



Jeśli do wymienionych wyżej obiektów dodamy określoną liczbę środków napadu powietrznego, które mogą wykonywać różnorodne zadania nad rejonem zajmowanym przez dywizję, to wówczas będziemy mieć całość obiektów różnego rodzaju, które wpływają bezpośrednio lub pośrednio na walkę o lokalne panowanie w powietrzu.

2. Siły i środki dywizji, które mogą być wykorzystane do niszczenia obiektów (celów) nieprzyjaciela w pasie natarcia (patrz zał. nr 1)

W optymalnych warunkach organizacyjnych związków taktycznych i ich ugrupowań dywizja wojsk lądowych może dysponować następującymi siłami i środkami do niszczenia i obezwładniania obiektów mających wpływ na walkę o lokalne panowanie w powietrzu:

a) W pasie natarcia dywizji:

— artylerią dywizji, która może skutecznie oddziaływać na wysunięte punkty naprowadzania, dowodzenia i powiadamiania wojsk lotniczych i obrony przeciwlotniczej, a także na wyrzutnie pocisków REDEYE i baterie HAWK na stanowiskach;

— dywizjonem rakiet taktycznych, który wykonując uderzenia pociskami jądrowymi lub pociskami zwykłymi i kasetowymi może niszczyć cele na całą głębokość zadania dnia, zwłaszcza zaś stanowiska dowodzenia brygad i dywizji, przy których rozmieszczone są punkty dowodzenia i powiadamiania, lotniska samolotów pionowego startu oraz lądowiska śmigłowców uzbrojonych;

— oddziałami wydzielonymi działającymi metodą rajdową na kierunkach wykonywania zasadniczego zadania, które mogą niszczyć w głębi ugrupowania nieprzyjaciela stanowiska dowodzenia, samoloty i śmigłowce na lądowiskach, stanowiska ogniowe artylerii przeciwlotniczej i baterie HAWK;

— powietrzno-lądowymi zespołami uderzeniowymi, które wykorzystując walory ruchliwości i silnego ognia czołgów, bojowych wozów piechoty oraz śmigłowców uzbrojonych są w stanie niszczyć stanowiska dowodzenia, baterie OPL, samoloty, śmigłowce itp.;

— desantami śmigłowcowymi, które — oprócz wykonywania innych zadań — mogą z powodzeniem eliminować z walki samoloty i śmigłowce na lotniskach oraz niszczyć stanowiska dowodzenia lotnictwem i obroną przeciwlotniczą;

— grupami specjalnymi mogącymi skutecznie rozpoznawać i unieszkodliwiać obiekty wojsk lotniczych i OPL;

— środkami walki radioelektronicznej, które mogą rozpoznawać i zakłócać pracę urządzeń radioelektronicznych działających na rzecz wojsk lotniczych i obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

b) W rejonie zajmowanym przez dywizję:

— siłami i środkami obrony przeciwlotniczej dywizji oraz pułków zmechanizowanych i czołgów, które swymi działaniami przeciwlotniczymi

różnych typów i wyrzutniami pocisków rakietowych są w stanie skutecznie zwalczać cele powietrzne na małych i średnich wysokościach;

— przeciwlotniczymi karabinami maszynowymi umieszczonymi na czołgach oraz samochodach terenowych osłaniającymi kolumny pododdziałów, a także rejony ześrodkowania, które osłabiają skuteczność uderzeń z powietrza oraz zadają straty w samolotach i śmigłowcach;

— bronią strzelecką pododdziałów wszystkich rodzajów wojsk i służb, które odpowiednio wyszkolone mają do wykonania zadania w ramach kompleksowego zwalczania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, mogącą także przyczynić się do osłabienia jego potencjału bojowego.

Przedstawione siły i środki oraz przewidywane dla nich zadania nie wyczerpują wszystkich możliwości, jakimi dysponuje dowódca dywizji zwalczającej cele lotnicze i przeciwlotnicze w pasie natarcia oraz w rejonie wyjściowym.

Różnorodność zadań dywizji, rodzaj ugrupowania nieprzyjaciela, warunki terenowe i meteorologiczne oraz przydział dodatkowych sił i środków z armii w poważnym stopniu mogą wpłynąć na ilość i zakres zadań wykonywanych przez dywizję wojsk lądowych na rzecz walki o lokalne panowanie w powietrzu.

Ponieważ możliwości wojsk lądowych w walce o lokalne panowanie w powietrzu są znaczne, powinny one dokonywać selektywnego wyboru obiektów do zniszczenia lub obezwładnienia w ugrupowaniu wojsk nieprzyjaciela. Dotyczy to tych obiektów, których zniszczenie lub obezwładnienie zmniejszy aktywność i skuteczność lotnictwa nieprzyjaciela oraz naruszy jego system obrony przeciwlotniczej, ograniczy jej skuteczność i zapewni większą swobodę działania własnemu lotnictwu.

Oprócz aktywnej walki z nieprzyjacielem ogromnie ważnym zadaniem wojsk lądowych wykonywanym na rzecz wywalczenia lokalnej przewagi w powietrzu będzie niszczenie samolotów nieprzyjaciela na lotniskach, opanowanie lotnisk i odcinków autostrad przystosowanych do lądowania oraz zapewnienie własnemu lotnictwu „zielonego światła” na drogach przegrupowywania rzutów naziemnych.

Należy zdawać sobie sprawę, że większość sił i środków dywizji będzie wykorzystywana do wykonania **zasadniczego zadania**, jakim jest rozbicie pododdziałów broniących się w pasie natarcia oraz opanowanie wyznaczonych rejonów. Wykonanie tego zadania przez dywizję może ułatwić realizację zadania niszczenia obiektów lotniczych i obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Jest w tym stwierdzeniu dużo racji. Jednak w walce o lokalne panowanie w powietrzu i stworzenie tym samym najlepszych warunków wykonania zadania przez związek taktyczny wojsk lądowych ważne jest **wyprzedzające** oddziaływanie i niszczenie środków napadu powietrznego, obrony przeciwlotniczej oraz sił i środków zabezpieczających ich działanie. Zmusza to dowódców i sztaby ogólnowojskowe do uwzględniania, a często przydzielania dodatkowych zadań, które powinny być realizowane przez elementy ugrupowania bojowego dywizji.

Na zakończenie chciałbym przedstawić następujące wnioski:

1. Walka o lokalne panowanie w powietrzu niezależnie od tego, że jest w gestii szczebla operacyjnego, powinna być realizowana od szczebla dywizji wojsk lądowych.

2. Istnieje potrzeba szerszego teoretycznego opracowania powyższego problemu w ramach prac naukowych i dyplomowych.

3. Przedstawiony problem należy rozpatrywać w aspekcie walki ogólnowojskowej, z uwzględnieniem zadań, które wynikają ze wzrostu znaczenia środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, a także obrony przeciwlotniczej ograniczającej działanie naszego lotnictwa.

4. W programach ćwiczeń dowódczo-sztabowych opracowywanych w uczelniach wojskowych oraz sztabach ogólnowojskowych związków taktycznych należy uwzględnić zajęcia grupowe oraz treningi związane z problematyką walki o lokalne panowanie w powietrzu.

Pik doc. dr. Władysław MASTEJ
Pik dypl. Paweł SOKOŁOWSKI

WOJSKA OPL W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Panowanie w powietrzu bez względu na umownie przyjętą w literaturze wojskowej skalę można podzielić na:

- panowanie w powietrzu nad terytorium przeciwnika;
- panowanie w powietrzu nad obszarem własnym, a ściślej — w skali frontu — nad ugrupowaniem własnych wojsk i na podejściach do nich.

Za dokonaniem takiego podziału przemawiają głównie następujące względy:

- a) odmienne (zróżnicowane) cele walki;
- b) stosowanie różnych form walki;
- c) zróżnicowane obiekty ataku (niszczenia, obezwładnienia), a także różny obszar działań;
- d) uczestnictwo w walce różnych rodzajów wojsk (a nawet sił zbrojnych);
- e) praktyczne aspekty organizacji działań, decydowania, dowodzenia itp.

Z punktu widzenia potrzeb frontu w operacji zaczepnej walka o panowanie w powietrzu nad terytorium przeciwnika prowadzona jest w celu zapewnienia wojskom lądowym lotniczego wsparcia ogniowego (patrz ćwiczenie LATO-78) oraz napływu informacji z rozpoznania powietrznego, a także umożliwienia przelotu i desantowania desantu powietrznego. Natomiast walka o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym ma na celu zabezpieczenie wojsk frontu przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza dla zapewnienia im żywotności i swobody działania.

Walka o panowanie w powietrzu nad terytorium przeciwnika ma wybitnie ofensywny (zaczepny) charakter — inicjatywa decyzyjna należy w pełni do strony atakującej. Natomiast walka o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym ma charakter zaczepno-obronny lub obronno-zaczepny (ofensywno-defensywny lub defensywno-ofensywny) w zależności od tego, jakiemu rodzajowi działań można będzie dać priorytet, biorąc oczywiście pod uwagę potrzeby i możliwości wojsk lądowych frontu i armii lotniczej.

Uzyskanie panowania w powietrzu nad terytorium przeciwnika może nastąpić w wyniku zniszczenia (okresowego obezwładnienia) systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela, a więc zarówno naziemnych środków ogniowych i lotnictwa myśliwskiego obrony powietrznej oraz środków walki radioelektronicznej, jak i elementów dowodzenia (naprowadzania na cele powietrzne) i zabezpieczenia tego systemu. Walka ta odbywa się więc na obszarze nieprzyjaciela.

Natomiast dla uzyskania panowania w powietrzu nad obszarem własnym konieczne jest niszczenie i obezwładnianie lotnictwa uderzeniowego (wsparcia) i rozpoznawczego przeciwnika i jego infrastruktury (lotnisk, systemu dowodzenia i naprowadzania, baz i składów zaopatrywania, a nawet przemysłu lotniczego), a także niszczenie i obezwładnianie w powietrzu samolotów i śmigłowców nieprzyjaciela przed ich dolotem do zasadniczych zgrupowań wojsk frontu czy do rubieży skutecznego ataku, a przynajmniej pozbawienie ich możliwości swobodnego oddziaływania z powietrza na wojska lądowe i obiekty stacjonarne pola walki. A więc walkę o uzyskanie panowania w powietrzu nad obszarem własnym można prowadzić zarówno na terytorium i w przestrzeni powietrznej przeciwnika, jak i nad ugrupowaniem wojsk frontu.

W walce o panowanie w powietrzu zarówno nad terytorium przeciwnika, jak i nad obszarem własnym mogą brać udział: lotnictwo myśliwsko-bombowe, myśliwsko-szturmowe i bombowo-rozpoznawcze armii lotniczej (w pewnych przypadkach także lotnictwo myśliwskie) oraz wojska raketowe i artyleria, wojska pancerne i zmechanizowane (grupy rajdowe, grupy specjalne), wojska powietrznodesantowe i oddziały (pododdziały) walki radioelektronicznej. Stopień uczestnictwa poszczególnych rodzajów wojsk jest oczywiście zróżnicowany pod względem miejsca (przestrzeni) i czasu. Zależy on bowiem od rodzaju wojny (jądrowa, konwencjonalna), możliwości bojowych oraz od stopnia zaangażowania w realizację innych zadań, wynikających z bieżących potrzeb frontu (aktualnej sytuacji pola walki).

Głównym zadaniem lotnictwa myśliwskiego armii lotniczej i wojsk obrony przeciwlotniczej frontu jest prowadzenie walki w powietrzu nad obszarem własnym. Do walki tej są także zaangażowane: broń pokładowa i strzelecka (piechoty) oraz w pewnych szczególnych przypadkach inne (niespecjalistyczne) środki ogniowe wojsk lądowych. Ponadto — okresowo — mogą również brać w niej udział wojska obrony powietrznej kraju i wojska obrony przeciwlotniczej Marynarki Wojennej.

Jeżeli chodzi o praktyczne problemy organizacji działań, decydowania i dowodzenia, to odnośne ustalenia są zawarte w „Instrukcji organizacji współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem frontowym w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Państw — uczestników Układu Warszawskiego”.

Można jednak wskazać na jeszcze jeden problem, a mianowicie na sposób określania pożądanego i możliwego stosunku sił w walce o panowanie w powietrzu, którego wynik powinien między innymi stanowić podstawę do podejmowania określonych decyzji, zwłaszcza w zakresie stopnia udziału w tej walce poszczególnych rodzajów wojsk.

Otóż wydaje się, że inne wskaźniki powinno się brać pod uwagę do określania tego stosunku dla walki o panowanie w powietrzu nad terytorium przeciwnika, a inne nad obszarem własnym.

W pierwszym przypadku należy uwzględnić, z jednej strony, stan i możliwości (siłę) systemów obrony powietrznej nieprzyjaciela, (naziemne środki i lotnictwo myśliwskie obrony powietrznej), z drugiej zaś — stan i możliwości własnego lotnictwa wsparcia oraz możliwości wyznaczonych sił innych rodzajów wojsk.

Natomiast dla określenia stosunku sił w walce o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym należy przede wszystkim „przyrównać” możliwości lotnictwa wsparcia przeciwnika do możliwości systemu obrony przeciwlotniczej frontu (wojsk obrony przeciwlotniczej i wydzielonego lotnictwa myśliwskiego), a następnie ewentualnie do możliwości środków innych rodzajów wojsk.

Z punktu widzenia potrzeb frontu w operacji zaczepnej niezbędne jest uzyskanie i utrzymanie panowania w powietrzu zarówno nad terytorium przeciwnika, jak i nad obszarem własnym, z tym, że brak panowania nad terytorium przeciwnika pozbawia wojska lądowe ogniowego wsparcia lotniczego i rozpoznania powietrznego oraz może uniemożliwić przelot i desantowanie desantów powietrznych taktycznych i operacyjnych. Natomiast brak panowania w powietrzu nad własnym obszarem może doprowadzić do zerwania czy załamania operacji, a przynajmniej do bardzo poważnego jej zahamowania.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że walka o panowanie w powietrzu nad terytorium przeciwnika — jeśli brak jest odpowiednich sił lub jeśli zachodzi konieczność wykonywania przez uczestniczące w nich wojska (lotnicze i lądowe) innych zadań — może mieć charakter okresowy. Na pewno przy tym konieczne będzie uzyskanie tego panowania w okresach, gdy niezbędne staje się wykorzystanie lotnictwa do ogniowego wsparcia wojsk lądowych (np. wejście do bitwy kolejnych rzutów, zwalczanie odwodów npla itp.) oraz gdy zachodzi potrzeba działania (użycia, wykorzystania) desantu powietrznego.

Natomiast walka o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym powinna mieć raczej charakter ciągły; powinno się dążyć do uzyskania i utrzymania tego panowania w okresach i w rejonach (obszarach), w których działalność lotnictwa nieprzyjaciela przeciwko wojskom frontu będzie najgroźniejsza w skutkach.

Warto więc poświęcić tej walce nieco więcej uwagi. Przede wszystkim należy podkreślić, że panowanie w powietrzu nad obszarem własnym może być osiągnięte dwoma sposobami, a mianowicie przez niszczenie i obezwładnianie lotnictwa nieprzyjaciela i jego infrastruktury na ziemi oraz przez niszczenie i obezwładnianie (zwalczanie) samolotów i śmigłowców przeciwnika w powietrzu.

Istnieją przy tym zróżnicowane poglądy na skuteczność obydwu form. Doświadczenia uzyskane w czasie minionych wojen i konfliktów zbrojnych wykazują, że bardziej skuteczne jest zwalczanie samolotów w powietrzu niż na ziemi. I tak np. w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR w latach 1941—45 87% ogółu strat lotnictwa niemieckiego stanowiły samoloty zniszczone w powietrzu, a tylko 13% na ziemi. W odniesieniu do zniszczonych samolotów radzieckich wskaźniki te wynosiły odpowiednio 95,3% oraz 4,7%. Stosunek wskaźników tych strat w kampaniach i bitwach II wojny światowej na Zachodzie niewiele się różnił, gdyż straty

w samolotach zniszczonych w powietrzu stanowiły od 74% do 96,7% ogółu zniszczonych samolotów walczących państw.¹

Jeżeli chodzi o lokalne konflikty zbrojne okresu powojennego, to wyjątek w tym względzie stanowiła wojna czerwcowa na Bliskim Wschodzie w 1967 r., w której 84,1% ogółu strat lotnictwa państw arabskich stanowiły samoloty zniszczone na ziemi, a z kolei wszystkie straty lotnictwa izraelskiego (100%) zostały poniesione w powietrzu (analogicznie było w wojnie październikowej 1973 r.)²

Jest sprawą oczywistą, że uogólnionych wskaźników z minionego okresu nie można przyjmować bezkrytycznie w prognozach wyników działań w ewentualnej przyszłej wojnie. Istnieje bowiem potrzeba wnikliwego zbadania wszystkich niezbędnych czynników kształtujących te wskaźniki. Niemniej jednak można a priori przyjąć, że i w przyszłości zwalczanie samolotów i śmigłowców przeciwnika w powietrzu będzie skuteczną formą walki.

W walce tej uczestniczą głównie: lotnictwo myśliwskie i wojska obrony przeciwlotniczej działające w jednolitym systemie obrony przeciwlotniczej frontu. Udział tych dwóch rodzajów wojsk jest oczywiście zróżnicowany i zależy zawsze od ich konkretnego stanu ilościowego i jakościowego. Trzeba jednak pamiętać, że lotnictwo myśliwskie frontu oprócz osłony wojsk ma również do wykonania szereg innych zadań, podczas gdy jedynym zadaniem wojsk OPL jest osłona wojsk, a tym samym walka o panowanie w powietrzu nad obszarem własnym. Z takiego ustalenia wynika więc niejako priorytetowa rola wojsk obrony przeciwlotniczej w omawianej dziedzinie walki.

Za takim ujęciem roli wojsk OPL przemawia ponadto realizowany obecnie i planowany na przyszłość rozwój tych wojsk, a głównie ich rakietyzacja. Wprowadzenie zestawów rakiet przeciwlotniczych na wszystkich ogólnowojskowych szczeblach dowodzenia (organizacyjnych) od batalionu do frontu włącznie oraz doskonalenie systemów rozpoznania i dowodzenia znacznie zwiększają skuteczność walki z przeciwnikiem powietrznym w porównaniu ze skutecznością walk w minionych wojnach i konfliktach zbrojnych.

Łączne potencjalne możliwości wojsk obrony przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego — a właściwie systemu obrony przeciwlotniczej — są więc bardzo duże, pozostaje jedynie problem właściwego wykorzystania posiadanych sił i środków.

Jest przy tym sprawą oczywistą, że nie można mieć jednakowo silnej, w pełni skutecznej obrony przeciwlotniczej — stanowiącej podstawowy element potencjalnej przewagi w powietrzu — nad całym obszarem ugrupowania (rozmieszczenia wojsk i obiektów) frontu. Spełnienie takiego postulatu jest po prostu nieosiągalne, gdyż wymagałoby nadmiernej „rozbudowy” wojsk obrony przeciwlotniczej, na co praktycznie nie może sobie pozwolić żadna armia świata.

Należy więc w taki sposób wykorzystywać wojska obrony przeciwlotniczej i lotnictwo myśliwskie, aby koncentrować ich wysiłek tam, gdzie jest konieczne posiadanie panowania w powietrzu, czyli na obszarze, na którym rozstrzygają się losy poszczególnych bitew operacji zaczepnej

¹ Rozprawa habilitacyjna płk. doc. dr. St. Piuro.

² Tamże.

frontu. Innymi słowy, konieczne jest zapewnienie panowania w powietrzu nad głównym zgrupowaniem uderzeniowym frontu w zasadniczych okresach jego działań.

Jeżeli natomiast chodzi o stopień (wielkość) przewagi — traktowanej jako potencjalne panowanie w powietrzu — to generalnie biorąc powinien on zapewniać skuteczne przeciwstawienie się najtrudniejszemu dla wojsk działaniu lotnictwa przeciwnika, czyli odparcie zmasowanego nalołu, a zwłaszcza rozbicie biorących w nim udział głównych zgrupowań samolotów. Wskaźnikiem potencjalnego panowania w powietrzu może być w tym przypadku wynik obliczonego stosunku sił.

Reasumując całość rozważań można między innymi sformułować wniosek, że przez pojęcie „lokalne panowanie w powietrzu” należy rozumieć panowanie tylko nad terytorium przeciwnika lub tylko nad obszarem własnym, albo też nad głównym zgrupowaniem wojsk frontu w szczególnie ważnych okresach operacji.

Plk dypl. pil. Jan SOKOŁOWSKI

WYBRANE PROBLEMY WYKORZYSTANIA DLM W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Jeśli się weźmie pod uwagę rolę i zadania, jakie ma do wykonania lotnictwo potencjalnego przeciwnika, oraz uwzględni jego stan i możliwości bojowe, to należy stwierdzić, że jest ono zdolne do zadania wojskom i obiektom frontu poważnych strat, które mogą rzutować na pomyślne wykonanie zadania bojowego. W tej sytuacji uzyskanie panowania w powietrzu staje się jednym z podstawowych warunków zapewnienia powodzenia każdej operacji.

W warunkach prowadzenia działań bojowych bez użycia broni jądrowej główny ciężar walki ze środkami napadu powietrznego weźmie na siebie lotnictwo frontowe. Jeśli uwzględnimy jednak obecny stosunek sił lotniczych oraz możliwości uzupełnienia i prowadzenia działań na północnonadmorskim i centralnym kierunku operacyjnym przez lotnictwo bazujące w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i lotnictwo pokładowe, to wydaje się mało prawdopodobne, aby w pierwszych operacjach powietrznych można było zadać lotnictwu przeciwnika takie straty, które zapewniłyby całkowite panowanie w powietrzu. W związku z tym konieczne będzie prowadzenie ciągłej, aktywnej walki z lotnictwem przeciwnika w okresie całej operacji zaczepnej frontu. Prowadzenie tej walki z maksymalną intensywnością przez cały okres operacji i w całym pasie działania wojsk frontu nie zawsze jest możliwe, ponieważ lotnictwo ma do wykonania i inne, nie mniej ważne zadania. Dlatego też — zgodnie z zasadą koncentracji wysiłku — do wykonania najważniejszych zadań w decydujących okresach operacji i na głównych kierunkach uderzenia wojsk frontu lotnictwo musi uzyskać lokalne panowanie w powietrzu, zwłaszcza w takich okresach operacji zaczepnej, jak: wprowadzenie do bitwy głównego zgrupowania uderzeniowego, forsowanie szerokich przeszkód wodnych i wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu.

Lokalne panowanie w powietrzu powinno zapewnić swobodę działania naszemu lotnictwu na głębokość promienia taktycznego w pasie uderzenia głównego zgrupowania wojsk frontu oraz uniemożliwić lotnictwu nieprzyjaciela wykonywanie uderzeń na wojska frontu w czasie, kiedy są one najbardziej wrażliwe na ich skutki, a więc praktycznie przez okres od kilku do kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu godzin. Sukces w walce o lokalne panowanie w powietrzu może być osiągnięty tylko wtedy,

kiedy stosuje się aktywne sposoby działań: zaskakujące, zmasowane uderzenie zasadniczymi siłami AL na zgrupowanie lotnictwa przeciwnika na głównym kierunku uderzenia wojsk frontu oraz prowadzenie bitew powietrznych. W obu tych formach działań będzie brała udział dywizja lotnictwa myśliwskiego.

I. ZADANIA LOTNICTWA MYŚLIWSKIEGO W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Jak wiadomo, głównym przeznaczeniem LM jest zwalczanie środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Realizowane ono będzie zarówno podczas wykonywania zasadniczego zadania, jakim jest prowadzona w ramach ogólnego systemu OPL osłona wojsk i obiektów frontu, jak i w czasie zmasowanego uderzenia lotniczego AL w celu wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu, czy też podczas toczenia z ocalałymi siłami nieprzyjaciela bitew powietrznych dla utrzymania tego panowania.

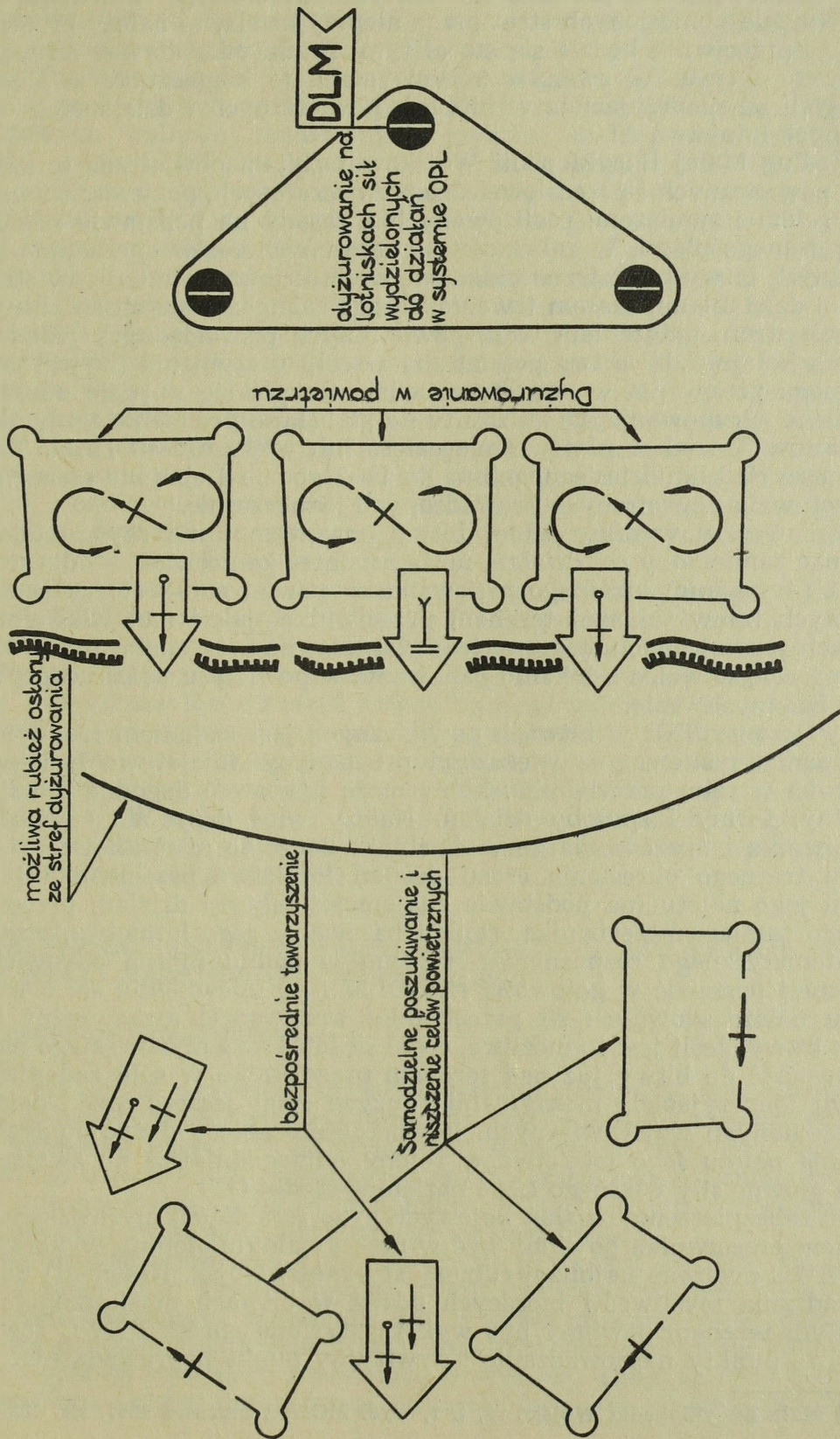
Do osłony wojsk i obiektów frontu przed rozpoznaniem i uderzeniami środków napadu powietrznego nieprzyjaciela najczęściej wyznacza się do 80% limitu lotów bojowych DLM. W okresie zmasowanego uderzenia lotniczego AL limit ten powinien być odpowiednio zmniejszony do około 30%, aby przynajmniej 2/3 sił dywizji mogło wziąć bezpośredni udział w tym uderzeniu.

W zmasowanym uderzeniu AL główny wysiłek będzie skierowany na niszczenie samolotów na lotniskach (lądowiskach) i obezwładnienie systemu OPL i dowodzenia lotnictwem. Zadania te w większości wypadków będą realizowane siłami lotnictwa myśliwsko-szturmowego i myśliwsko-bombowego, stąd głównym zadaniem LM będzie zabezpieczenie zgrupowania uderzeniowego AL przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela. Zadanie to LM może realizować sposobem dyżurowania w powietrzu, samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych oraz bezpośredniego towarzyszenia (rys. nr 1).

Sposób pierwszy stosowany będzie głównie podczas osłaniania przełotu grup uderzeniowych nad własnym terenem oraz nad terenem przeciwnika do granicy radiolokacyjnego pola naprowadzenia, a więc około 30—50 km w głąb ugrupowania nieprzyjaciela.

Ponieważ trzeba będzie osłaniać grupy uderzeniowe zarówno na trasach lotu, jak i w rejonie celu, zaistnieje konieczność prowadzenia działań bojowych poza własnym polem radiolokacyjnym. W tej sytuacji LM będzie prowadziło samodzielne poszukiwanie i niszczenie celów powietrznych w strefach patrolowania na najbardziej zagrożonych kierunkach. Natomiast grupy uderzeniowe wykonujące zadania na granicy promienia taktycznego oraz samoloty zakłócające powinny być w rejonach intensywnych działań LM nieprzyjaciela osłaniane sposobem bezpośredniego towarzyszenia. W zależności od wagi zadania wykonywanego przez grupę uderzeniową i przewidywanego przeciwdziałania lotnictwa nieprzyjaciela liczba towarzyszących myśliwców może być różna i może wynosić od klucza do kilku kluczy.

Jest mało prawdopodobne, aby w ramach zmasowanego uderzenia w wystarczającym stopniu obezwładnić na lotniskach lotnictwo przeciwnika. Jeśli się uwzględni dodatkowo możliwość nieatakowania części lot-



Rys. nr 1. Przykładowe sposoby działań LM w zmasowanym uderzeniu lotniczym AL.

nisk leżących poza promieniem taktycznym naszego lotnictwa oraz uzupełnienia poniesionych strat przez nieprzyjaciela, to należy przewidywać, że przeciwnik będzie się starał tymi siłami oddziaływać na wojska i obiekty frontu. W związku z tym zaistnieje konieczność zwalczania ocalałych sił nieprzyjaciela w bitwach powietrznych i działaniach urzutowanych lotnictwa AL.

Według Małej Encyklopedii Wojskowej „bitwa powietrzna to system walk powietrznych i przedsięwzięć zabezpieczających, połączonych wspólnym celem i zamiarem, realizowanych z zasady na podstawie zawczasu opracowanego planu. W zależności od założonych celów operacyjno-strategicznych bitwy powietrzne różnią się wielkością przestrzeni powietrznej objętej działaniami, czasem trwania, ilością zaangażowanych sił obu walczących stron, natężeniem walk powietrznych prowadzonych jednocześnie lub kolejno”.¹ Bitwa powietrzna w celu utrzymania (wywalczenia) lokalnego panowania w powietrzu będzie toczyła się w pasie uderzenia głównego zgrupowania wojsk frontu na głębokość promienia taktycznego samolotów. Udział w niej weźmie całość lub większość sił DLM. Trwać ona może od kilkudziesięciu minut do 1—2 godzin i obejmie szereg grupowych walk powietrznych prowadzonych jednocześnie.

Ponieważ w wyniku jednej bitwy powietrznej nie zawsze uda się osiągnąć zamierzony cel działań, może zaistnieć konieczność — dla utrzymania (uzyskania) lokalnego panowania w powietrzu — stoczenia kilku kolejnych bitew tak nad terenem przeciwnika, jak i nad własnym. W bitwach powietrznych toczonych zwłaszcza nad terenem przeciwnika główną rolę w walce o lokalne panowanie w powietrzu będzie odgrywało lotnictwo myśliwskie.

Zwalczanie ŚNP w bitwach powietrznych jest zadaniem trudnym do wykonania, ponieważ w większości przypadków inicjatywa będzie pozostawać w ręku przeciwnika, który może dyktować dogodne dla siebie terminy, formy i sposoby działań. Należy więc dążyć do zaskoczenia przeciwnika i uprzedzenia go w działaniu. Może to mieć miejsce w wypadku trafego określenia czasu działań lotnictwa przeciwnika i kierunku jego nalotu (na podstawie znajomości taktyki działań, przewidywanego zamiaru przeciwnika, rejonu bazowania jego lotnictwa, ciągłego i systematycznego rozpoznania). W tym wypadku można odpowiednio wcześniej postawić w gotowości siły DLM i po upewnieniu się o rozpoczęciu nalotu głównych sił przeciwnika wprowadzić maksymalną ilość sił do bitwy. Jeśli jest to możliwe, część sił lotnictwa myśliwskiego należy wprowadzić do bitwy już nad terenem przeciwnika w celu zadania lotnictwu nieprzyjaciela maksymalnie dużych strat jeszcze przed dolotem do osłanianych wojsk własnych. Równocześnie należy dążyć do skanalizowania nalotu jego lotnictwa w rejonny najdogodniejsze do zwalczania przez główne siły własnego LM i naziemne środki OPL.

Do zabezpieczenia działań bojowych grup samolotów myśliwskich nad terenem przeciwnika powinny być w maksymalnym stopniu wykorzystane PNWC położone najbliżej rubieży styczności wojsk. Natomiast do naprowadzania myśliwców biorących udział w bitwach powietrznych nad własnym terenem powinny być wykorzystywane oprócz PNWC również pułkowe punkty naprowadzania i dywizyjny punkt naprowadzania.

¹ Mała Encyklopedia Wojskowa, t. 1, wyd. MON, Warszawa 1967, str. 152.

Z doświadczeń uzyskanych zarówno podczas wojen lokalnych, jak i przeprowadzonych ćwiczeń wynika, że w większości wypadków w bitwach powietrznych będzie dochodziło do manewrowych walk powietrznych. Potwierdzają to panujące obecnie poglądy teoretyczne. Z doświadczeń praktycznych, które 4 DLM zdobyła podczas szkolenia załóg w manewrowych walkach powietrznych, wynika, że najlepsze rezultaty osiągnęły grupy w składzie klucza. Grupy te dysponują dużą siłą ognia i mają możliwość wykonywania różnorodnych manewrów taktycznych. W przypadku zwalczania dużych grup lotnictwa przeciwnika w składzie 8—16 i więcej samolotów dla uzyskania nakazanych rezultatów działań wykonywano kolejne ataki kluczami samolotów myśliwskich z jednego lub dwóch kierunków z możliwie krótkimi przerwami czasowymi.

Najbardziej skuteczne były ataki, w wyniku których udało się uzyskać zaskoczenie. Wykonywano wówczas atak całością grupy (bez jej rozczłonkowania), a wyjście z ataku odbywało się również z całością ugrupowania. Przy kolejnym ataku, gdy utracone zostało już zaskoczenie, wzrastała rola manewrowości. Dla jej zwiększenia grupa rozczłonkowała się na pary, a nawet pojedyncze samoloty, zachowując ściśle współdziałanie taktyczne i ogniowe. Nastręczało to jednak pewne trudności w utrzymaniu ciągłego dowodzenia rozciągniętym w płaszczyźnie poziomej i pionowej ugrupowaniem bojowym.

Podczas prowadzenia bitew powietrznych głównym sposobem działań bojowych DLM powinno być zwalczanie SNP z położenia dyżurowania w powietrzu. Do potęgowania wysiłku dyżurujących samolotów należy wykorzystać siły dyżurujące na lotniskach. Siły te kieruje się bezpośrednio na cele powietrzne lub do stref krótkotrwałego wyczekiwania, skąd są naprowadzane na najważniejsze cele lub w najbardziej zagrożone rejony. Podczas prowadzenia bitwy powietrznej nad własnym terenem oprócz LM w maksymalnym stopniu są wykorzystywane również naziemne środki OPL wojsk. W tej sytuacji niezbędne jest ściśle współdziałanie lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL oraz ciągłe dowodzenie operacyjne wszystkimi siłami LM przez CDB LM AL.

II. MOŻLIWOŚCI BOJOWE DLM W WALCE O UZYSKANIE LOKALNEGO PANOWANIA W POWIETRZU

1. W uderzeniu zmasowanym

Jak zaznaczono wcześniej, do bezpośrednich działań w zmasowanym uderzeniu lotniczym AL dywizja lotnictwa myśliwskiego z zasady będzie mogła wydzielić około $\frac{2}{3}$ sił. Ponieważ zmasowane uderzenie będzie trwać około 40—50 minut, praktycznie w tym czasie będzie istniała możliwość wykorzystania około 64 samolotów. W tej sytuacji przykładowy podział wysiłku DLM może przedstawiać się następująco:

— do działań sposobem dyżurowania w powietrzu — 20%, to jest około 12 samolotów. Przyjmując, że strefy dyżurowania będą oddalone od lotniska bazowania średnio 80 km, a przewidywany rejon działań będzie się znajdował 50 km od strefy, czas dyżurowania klucza samolotów MiG-21M na wysokości 3000—4000 m wyniesie około 25 minut. Czas ten umożliwia osłonę zgrupowania uderzeniowego AL podczas przelotu

nad terenem własnym i 30—50 km w głąb terenu nieprzyjaciela. Zatem wydzielonym wysiłkiem dywizja może utrzymywać w tym czasie w 3 strefach po 4 samoloty;

— do samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych — 50 %, to jest 32 samoloty. Przyjmując, że strefy patrolowania mogą być oddalone od lotnisk bazowania około 200 km, czas patrolowania na małej wysokości wyniesie około 10 minut. Ponieważ czas działania rzutu uderzeniowego nad terenem nieprzyjaciela będzie wynosił 20—30 minut, istnieje zatem konieczność wykonania 2—3 zmian samolotów w strefach. W tej sytuacji dywizja ma możliwość utrzymywania w nakazanym czasie w 3—4 strefach patrolowania po kluczu samolotów;

— do bezpośredniego towarzyszenia — 30%, to jest około 20 samolotów. Jeśli się weźmie pod uwagę, że średnio do osłony jednej grupy należy wyznaczyć klucz samolotów, to można będzie bezpośrednio towarzyszyć 5 grupom.

Ponieważ promień taktyczny samolotu MiG-21M na małej wysokości wynosi około 340 km, istnieje możliwość osłony grup uderzeniowych na trasie lotu do celu, w rejonie działań i na trasie powrotnej. Należy zaznaczyć, że siły DLM wykonujące zadania zabezpieczenia zgrupowania uderzeniowego AL mogą być powtórnie zużyte do działań nie wcześniej jak po 2—2,5 godzinach.

2. W bitwie powietrznej

W bitwie powietrznej może być zaangażowana większość sił DLM. Część z nich może prowadzić działania bojowe nad terenem przeciwnika. Jeśli przyjmiemy, że będą one zwalczały cele powietrzne poza własnym polem radiolokacyjnym oraz założymy średnie prawdopodobieństwo przechwycenia celu powietrznego 0,2, to do zniszczenia jednego samolotu przeciwnika z prawdopodobieństwem gwarancyjnym 0,8 potrzeba około 4 samolotów własnych.

Dla sił dywizji działających we własnym polu radiolokacyjnym przyjmujemy średnie prawdopodobieństwo przechwycenia celu powietrznego 0,5, a więc do zniszczenia jednego samolotu nieprzyjaciela należy wydzielić 2 samoloty własne. Jeśli zatem założymy, że około 24 samolotów (25% sił DLM) będzie prowadziło działania poza własnym polem radiolokacyjnym, to mogą one zniszczyć około 6 samolotów nieprzyjaciela. Pozostałe siły (około 72 samolotów), działając we własnym polu radiolokacyjnym, mogą wyeliminować z walki dalsze 36 samolotów nieprzyjaciela. W przedstawionej sytuacji w jednym wylocie siły DLM mogą zniszczyć około 42 samolotów przeciwnika. Istotny wpływ na skuteczność działań LM i czas jego wprowadzenia do walki, szczególnie podczas prowadzenia bitwy powietrznej, wywierają możliwości systemu dowodzenia w zakresie jednoczesnych naprowadzeń. Ponieważ w pasie frontu mogą być rozwinięte 3—4 PNWC (CDB LM AL i CDB AL), mogłyby one maksymalnie naprowadzić do 10 grup LM. Jeśli się weźmie pod uwagę, że średni skład naprowadzanej grupy wynosi 4 samoloty (łącznie około 40 samolotów), stanowi to około 40% sił dywizji. Do realizacji naprowadzeń niezbędne jest zatem zaangażowanie sił i środków dowodzenia DLM.

III. DOWODZENIE DLM PODCZAS WALKI O UZYSKANIE LOKALNEGO PANOWANIA W POWIETRZU

W związku z tym, że planowanie zmasowanego uderzenia w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu wymaga zaangażowania różnych rodzajów lotnictwa i szczegółowego uzgodnienia ich działań, głównym organizatorem uderzenia będzie sztab AL. Postawi on szczegółowe zadania wykonawcom, w tym i dowódcy DLM. Dlatego też o sposobie wykonania zadania przez DLM powinien decydować jej dowódca, który jest także odpowiedzialny za właściwą realizację postawionego zadania. W tej sytuacji dowodzenie siłami i środkami dywizji wykorzystywanymi do działań w uderzeniu zmasowanym powinno odbywać się z SD DLM. Natomiast wydzielonym limitem LM do działań w systemie OPL będzie dysponowało CDB LM AL.

Ponieważ w bitwach powietrznych zaangażowane będą głównie siły LM i naziemnych środków OPL, ich planowaniem będzie się zajmować szef OPL wojsk frontu i CDB LM AL. W tej sytuacji szef CDB LM AL uszczegółowi zadanie dowódcy DLM oraz organizuje zwalczanie ŚNP nieprzyjaciela przez LM.

Podczas prowadzenia bitwy powietrznej o ogólnym podziale celów powietrznych i kolejności wprowadzenia do walki myśliwców będzie decydowało CDB LM AL. Zadaniem dowódcy dywizji w tym okresie jest przede wszystkim wprowadzenie do walki w możliwie krótkim czasie niezbędnej ilości myśliwców kierowanych i naprowadzanych zarówno przez CDB LM AL, jak i przez organiczne środki DLM. W przypadku konieczności zwalczania dużej liczby celów powietrznych może zaistnieć sytuacja, w której dowodzenie całością sił LM z CDB LM AL nie będzie możliwe. Wówczas CDB LM AL — zachowując dowodzenie operacyjne — może przekazać dywizji lotnictwa myśliwskiego określoną ilość celów do samodzielnego zwalczania w jej rejonie działań bojowych. W tym wypadku DLM jest odpowiedzialna za wykonanie postawionego zadania zgodnie z ustaloną koncepcją prowadzenia bitwy powietrznej oraz uzgodnionymi zasadami współdziałania.

W referacie nie zostały poruszone oczywiście wszystkie zagadnienia dotyczące udziału DLM w walce o lokalne panowanie w powietrzu. Przedstawiono jedynie zasadnicze problemy i koncepcje ich rozwiązania na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Waga problemu wymaga jednak pilnego i dokładnego jego teoretycznego rozpracowania i przekazania ustalonych rozwiązań jednostkom lotnictwa myśliwskiego. Trzeba również przeprowadzić wykład z kierowniczą kadrą dowództwa i sztabu DLM i oddziałów lotniczych na temat walki o lokalne panowanie w powietrzu, a następnie zorganizować odpowiednie ćwiczenie grupowe i trening sztabowy. Należy również trenować personel latający i zabezpieczający w prowadzeniu grupowych walk powietrznych w czasie ćwiczeń taktyczno-bojowych i lotniczo-taktycznych.

Mjr dypl. Andrzej NONIEWICZ

SPOSOBY DZIAŁAŃ I ATAKOWANIA CELÓW STOSOWANE PRZEZ LOTNICTWO MYŚLIWSKO-BOMBOWE W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

W ramach walki o panowanie w powietrzu w warunkach działań bez użycia broni jądrowej pułk lotnictwa myśliwsko-bombowego może być wykorzystany m. in. do niszczenia lotnictwa przeciwnika na ziemi, środków raketowo-jądrowych, przeciwlotniczych rakiet kierowanych, stanowisk dowodzenia lotnictwem. Zadania te plmb może wykonywać w ramach operacji powietrznej na TDW lub jako oddzielne zadania w toku operacji zaczepnej wojsk lądowych. Obiekty działań plmb położone będą w odległości od 50 do 200 km od rubieży styczności wojsk. Wykonanie zadań w tym przedziale głębokości naraża samoloty plmb na oddziaływanie wszystkich środków OPL, jakimi dysponuje potencjalny przeciwnik.

Podstawowymi sposobami działań plmb w walce o lokalne panowanie w powietrzu są uderzenia jednoczesne lub kolejne grup w składzie do eskadry, aczkolwiek nie można wykluczyć samodzielnego poszukiwania i niszczenia szczególnie ważnych obiektów przez grupy w składzie klucza i pary samolotów. Uderzenia jednoczesne w składzie większym od eskadry pułk lotnictwa myśliwsko-bombowego będzie wykonywał np. na lotniska przeciwnika, które ze względu na rozbudowę inżynieryjną są celem odpornym na uderzenia.

W warunkach działań z użyciem broni masowego rażenia plmb w ramach walki o panowanie w powietrzu będzie wykonywał podobne zadania i na podobne obiekty, jak podczas działań bez jej użycia, jednak ze względu na dużą siłę rażenia bomb jądrowych ilość jednocześnie wykonywanych zadań znacznie się zwiększy.

Podczas wykonywania uderzeń plmb wykonuje naloty przeważnie z małych wysokości i z lotu koszącego bezpośrednio z trasy lotu. Zwalczając obiekty naziemne lotnictwo myśliwsko-bombowe może stosować:

1. Bombardowanie z podrzutu kasetami RBK (zał. nr 1), które ze względu na małą wysokość i dużą prędkość samolotów umożliwia wykonanie ataku z zaskoczenia. Grupa samolotów wykonuje lot na wysokości lotu koszącego — rzędu 100—200 m, w odległości 2338 m wykonuje górkę i po osiągnięciu przez samoloty kąta 20° dokonuje zrzutu bomb. Ten sposób bombardowania zapewnia optymalne wykorzystanie kaset i jest jednocześnie manewrem przeciwartyleryjskim.

2. Strzelanie z rakiet S-5 z lotu koszącego (zał. nr 2), które — podobnie jak bombardowanie z podrzutu — ma na celu zaskoczenie przeciwnika. Dolot do celu wykonywany jest na małej wysokości, rzędu 100—200 m. W odległości 8—10 km od celu następuje zniżenie do wysokości 40 m. Celowanie przeprowadza się w odległości 4—2 km, a odpalenie pocisków raketowych — 1500 m od celu. Sposób ten umożliwi skuteczną strzelanie do takich celów, jak: hangary, zabudowania lotniska itp.

3. Atakowanie ze zwrotu bojowego (zał. nr 3). W przypadku wyjścia na cel z boku w odległości uniemożliwiającej atak w pierwszym nalocie lotnictwo myśliwsko-bombowe stosuje zwrot bojowy z jednoczesnym rozluźnieniem ugrupowania. Samoloty energicznie nabierają wysokości ze skrzytem w końcowej fazie, z której są wprowadzane do ataku. Atak wykonywany jest z różnych wysokości i różnych kierunków z przerwą czasową 10—15 sekund. Czas trwania całego manewru — 25—30 sekund. Jest on również manewrem przeciwartyleryjskim ze względu na ciągłą zmianę wszystkich parametrów lotu.

4. Manewr skrzytem standardowym umożliwiającym wykonanie powtórnego ataku z kursem przeciwnym. Sposób wykonania — zał. nr 4.

5. Manewr eskadry nad celem (zał. nr 5). Eskadra wykonuje lot na kursie pomocniczym i od określonego punktu następuje rozluźnienie ugrupowania do pierwszego ataku kluczami. Umożliwia ono wykonanie pierwszego ataku z różnych kierunków. Powtarzalne naloty wykonują pary skrzytem o kąt większy od 180° — pierwszy klucz ze skrzytem w lewo, drugi ze skrzytem w prawo. Przerwy między atakami — 10—15 sekund.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu pokonanie OPL na trasie i w rejonie celu jest przedsięwzięciem szczególnie trudnym i skomplikowanym. Plmb do przelotu nad ugrupowaniem pierwszorzutowych związków taktycznych przeciwnika powinien wykorzystywać „korytarze” „wyrabane” przez inne rodzaje lotnictwa i wojska lądowe. Konieczność wykonywania lotu z maksymalnym ładunkiem znacznie ogranicza zdolności manewrowe i pilotażowe samolotów, dlatego należy przyjąć, że minimalna wysokość wykonywania lotu powinna wynosić 100—200 m. Dla pokonania przeciwdziałania baterii HAWK w lotnictwie myśliwsko-bombowym stosowany jest manewr „rozluźnienie” (zał. nr 6). Manewr ten polega na tym, że grupa lotnictwa myśliwsko-bombowego przed dolotem do rubieży wykrywana przez środki OPL nieprzyjaciela zwiększa odległości pomiędzy kluczami do 4—6 km z jednoczesnym rozluźnieniem ugrupowania w kluczach. Samoloty rozchodzą się na odległość 400—500 m i następnie wykonują lot na kursach zbieżnych zmniejszając odstęp do 100—150 m. Manewr ten powoduje zakłócenie pracy systemu śledzenia baterii HAWK, a tym samym zmniejsza skuteczność jej działania.

Dla zwiększenia prawdopodobieństwa pokonywania przeciwdziałania środków OPL przez plmb w rejonie celu wyznacza się specjalne grupy taktycznego przeznaczenia. Zadaniem tych grup jest obezwładnianie obrony przeciwlotniczej w rejonie obiektu działań. Na wypadek spotkania z LM przeciwnika z grupy uderzeniowej wyznacza się załogi przeznaczone do związania LM walką, a w przypadku działania całością sił plmb mogą być wyznaczone specjalne grupy osłony.

Podczas prowadzenia działań całością sił plmb, jego ugrupowanie bojowe przedstawia się następująco (zał. nr 7):

— grupa bezpośredniego rozpoznania i obezwładnienia środków OPL na trasie i w rejonie celu, lecąca 2—8 min przed grupą uderzeniową w składzie 2—6 samolotów;

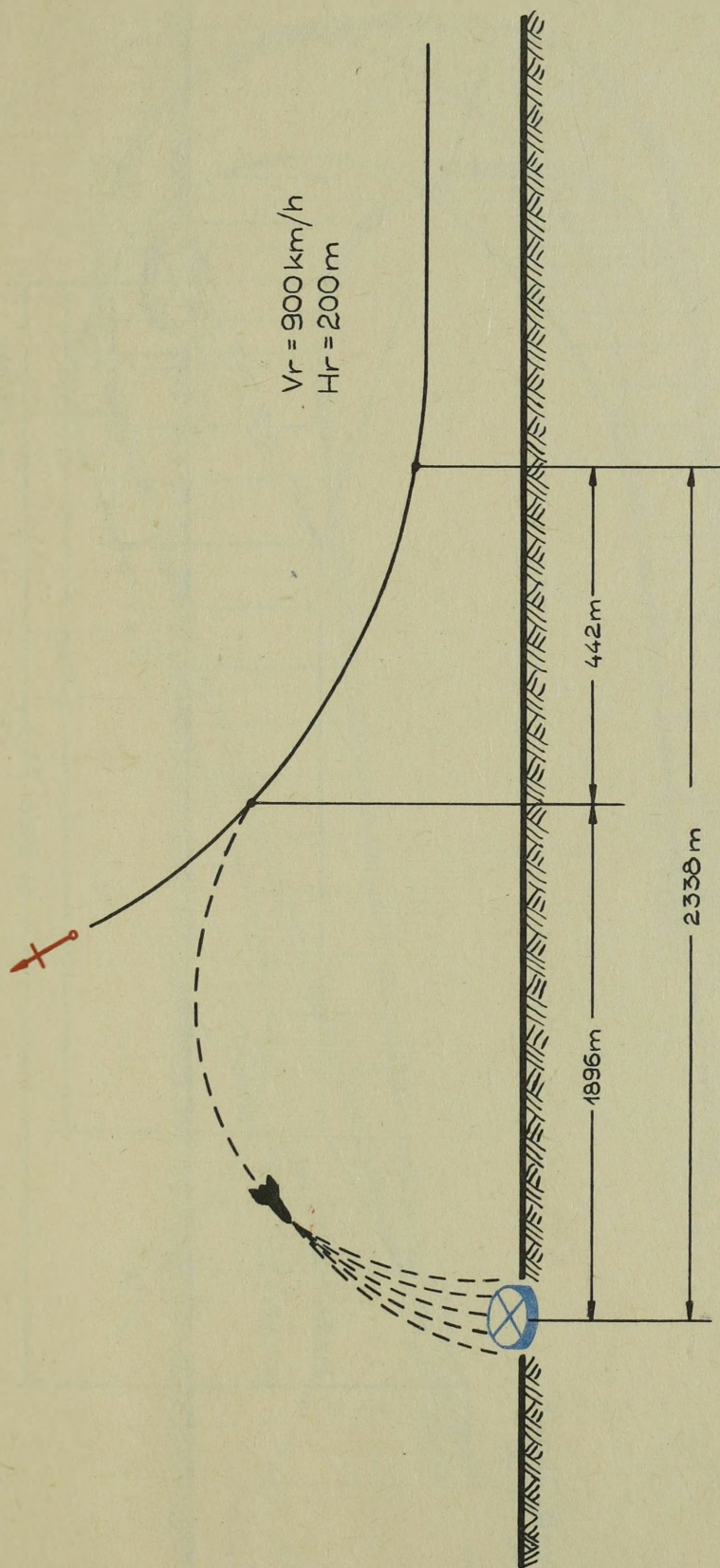
— grupa uderzeniowa — 1—2 eskadry;

— grupy osłony wykonujące lot 2—3 km z tyłu i 1—2 km z boku od grupy uderzeniowej;

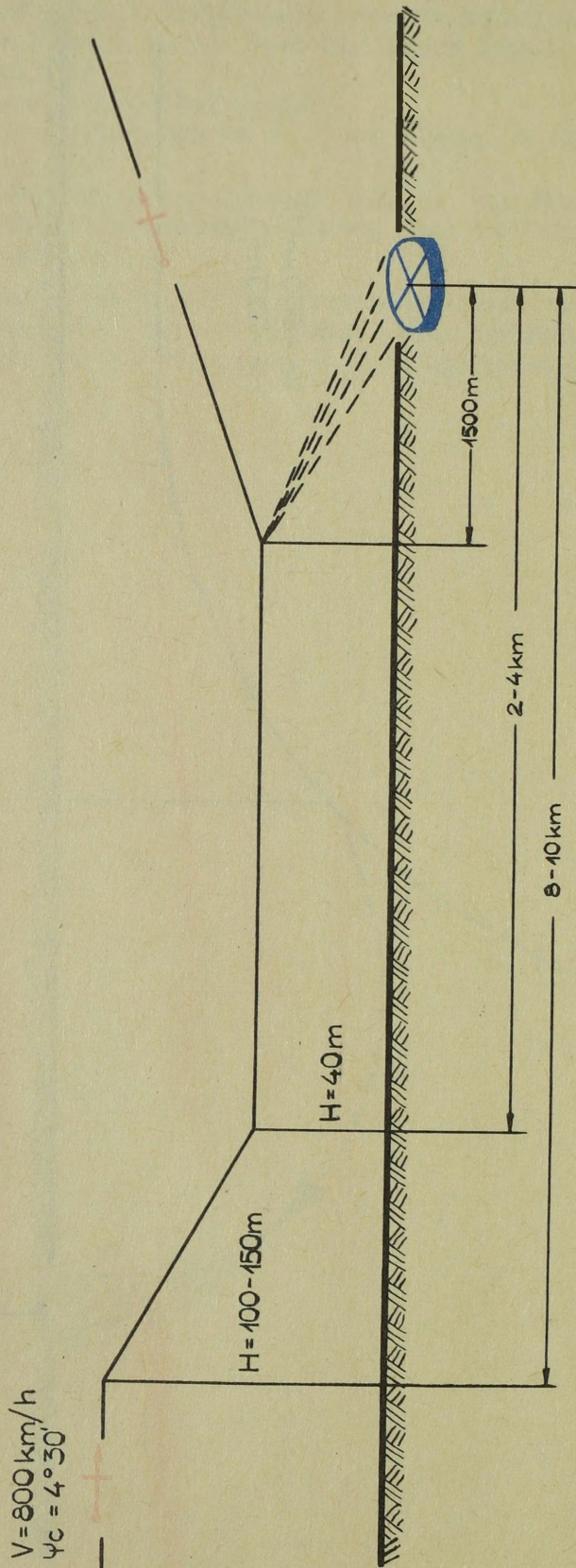
— grupy demonstracyjne mające za zadanie wprowadzenie w błąd przeciwnika, a jednocześnie wiążące walką jego LM oraz wykonujące zakłócenia radioelektroniczne.

Takie ugrupowanie, jak wynika z przeprowadzonych ostatnio ćwiczeń, jest szczególnie korzystne podczas działań pułku lotnictwa myśliwsko-bombowego na obiekty znajdujące się w głębi ugrupowania wojsk przeciwnika.

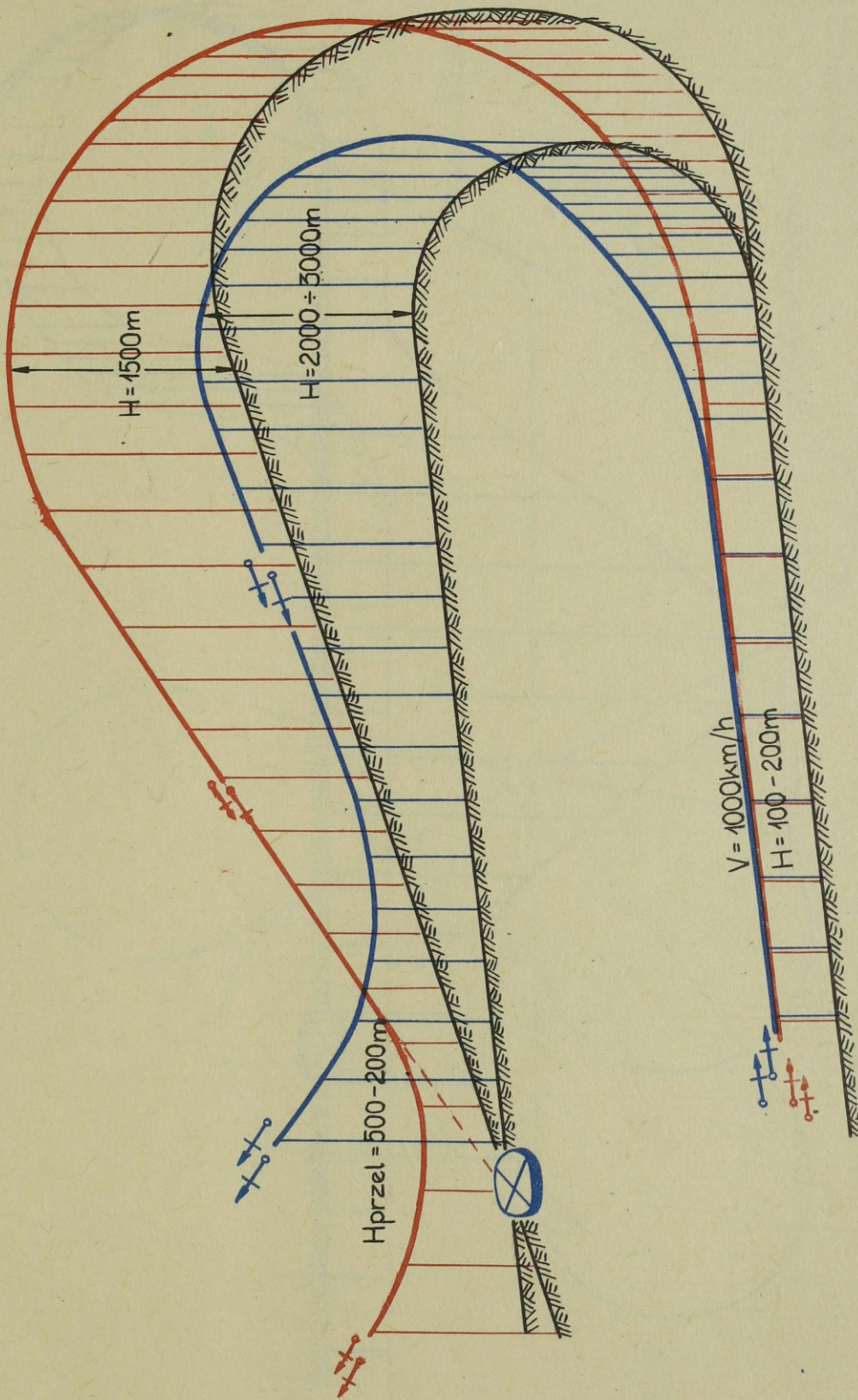
BOMBARDOWANIE KASETAMI RBK Z PODRZUTU



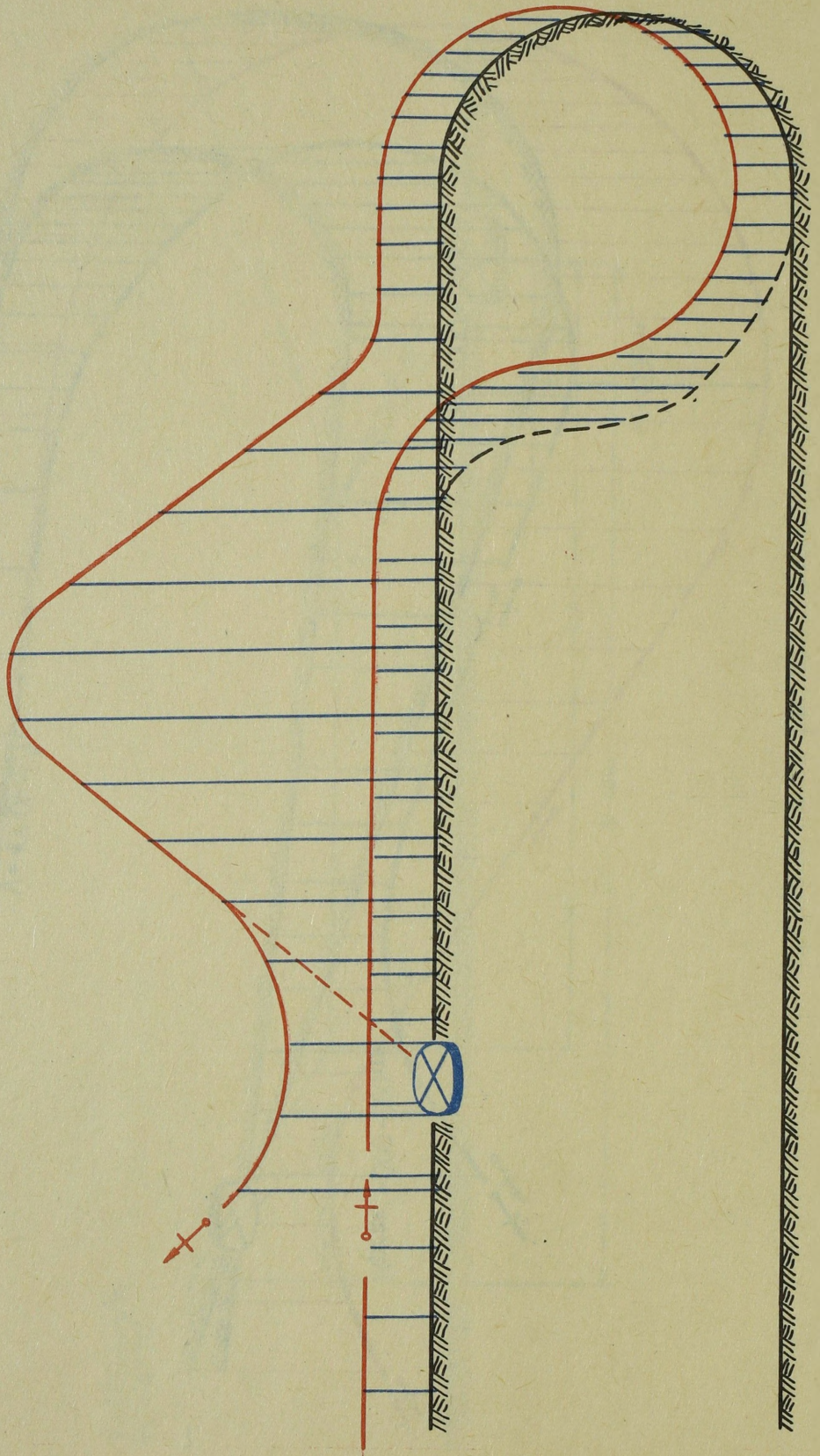
STRZELANIE Z RAKIET Z LOTU KOSZĄCEGO



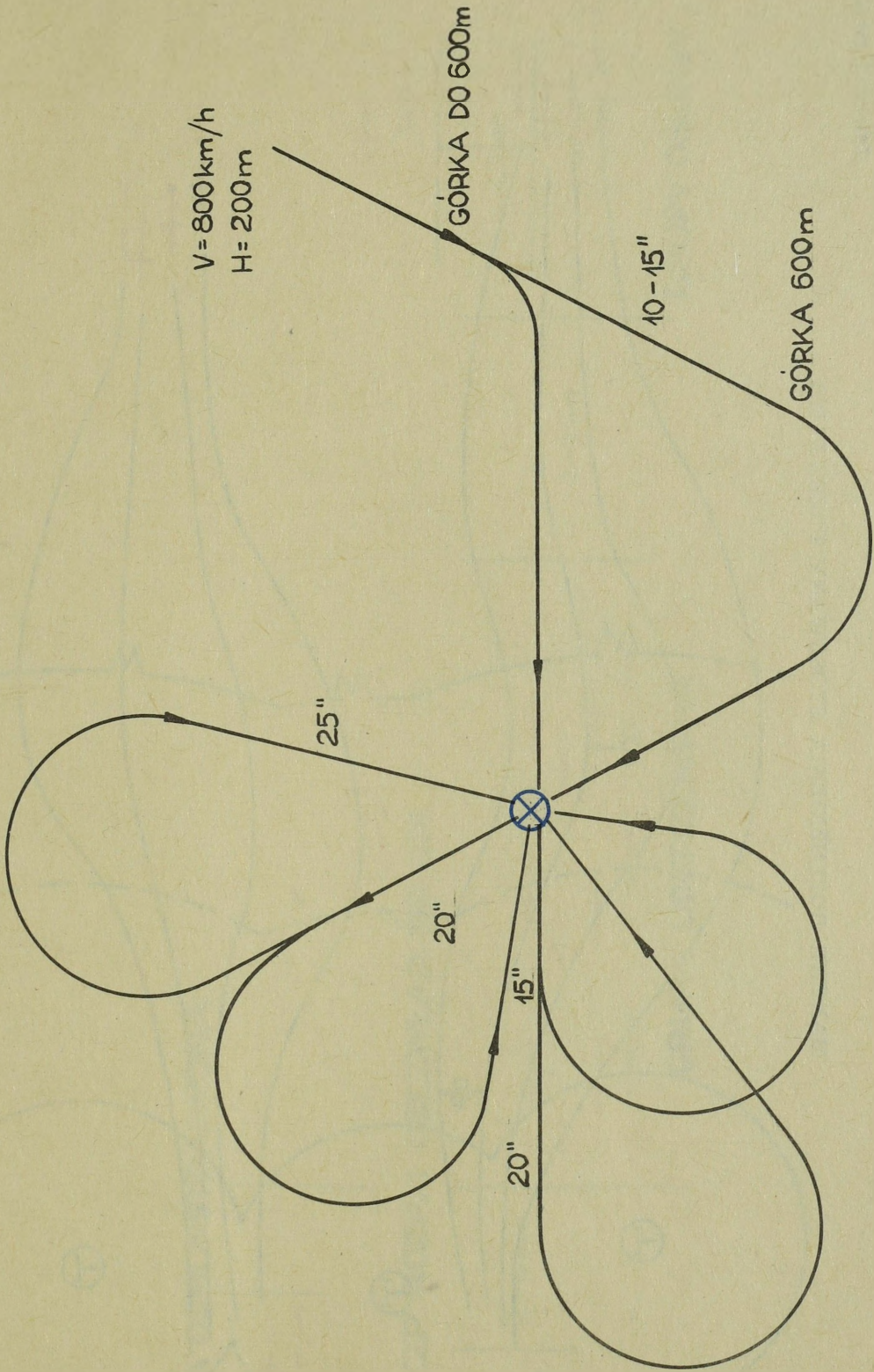
ATAKOWANIE ZE ZWROTU BOJOWEGO



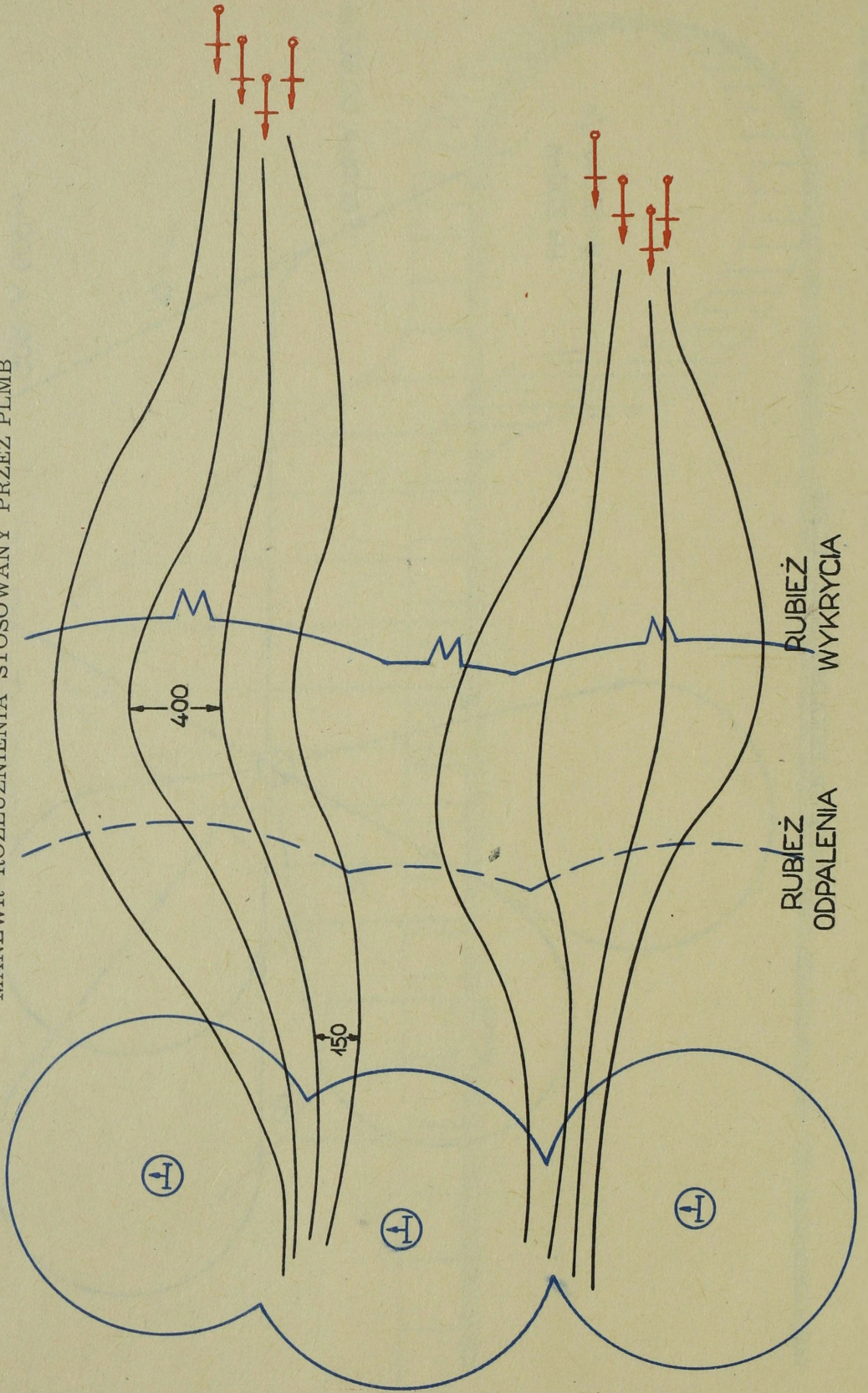
MANEWR STANDARDOWY



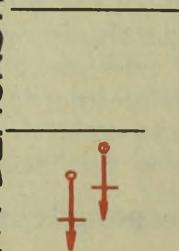
MANEWR ESKADRY NAD CELEM



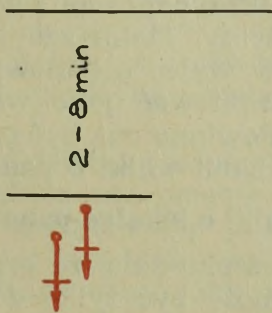
MANEWR ROZLUZNIENIA STOSOWANY PRZEZ PLMB



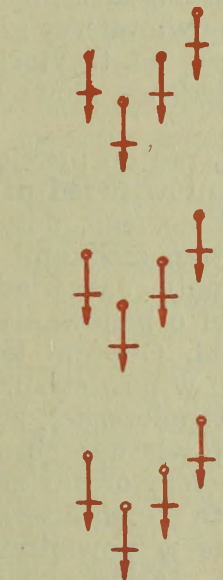
GRUPA DEMONSTRACYJNA



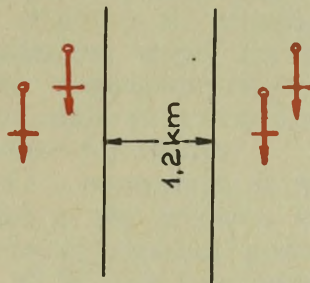
GR. BEZP. ROZP. I OBEZWŁAD. ŚR. OPL



GRUPA UDERZENIOWA



2 - 3 km



GRUPY OSŁONY

Płk doc. dr Jerzy MACHURA

CHARAKTER ORAZ PLANOWANIE WALKI LOTNICTWA O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Chciałbym zwrócić uwagę towarzyszy na ofensywny charakter walki o panowanie w powietrzu w wymiarze lokalnym i taktycznym. Chodzi nam przecież o panowanie w powietrzu w określonym rejonie i czasie przede wszystkim nad obszarem przeciwnika, na którego oddziaływać możemy w pierwszym rzędzie siłami własnego lotnictwa, częściowo także siłami wojsk raketowych i artylerii oraz innymi środkami wojsk lądowych o właściwościach zaczepnych. Nawet najskuteczniejsze środki i systemy obrony przeciwlotniczej nie mogą wziąć udziału w walce o panowanie w powietrzu na terytorium przeciwnika. Nie mogą zatem być traktowane jako jeden z głównych środków walki o lokalne panowanie w powietrzu.

Moim zdaniem, nie do przyjęcia są także propozycje zgłaszane przez jednego z dyskutantów przed paru dniami na konferencji Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego, dotyczące włączenia zagadnień walki o panowanie w powietrzu środkami ofensywnymi do planu obrony przeciwlotniczej wojsk frontu. Jak wiadomo, szef OPL frontu dotychczas nigdy nie planował walki o panowanie w powietrzu ani też nie odpowiadał za rezultaty tej walki. Obecnie także nie dysponuje głównymi środkami walki o panowanie w powietrzu, jakimi są środki zaczepne. Nie znaczy to, że nie doceniam współczesnej, zrakietyzowanej, bardzo efektywnej i głęboko urzutowanej własnej obrony przeciwlotniczej i zwalczania przez nią nad własnym terytorium środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Działalność ta o charakterze obronnym ma duże znaczenie w czasie walki o panowanie w powietrzu, ale nie może ona być działalnością z góry zaplanowaną. Zależy ona bowiem od inicjatywy nieprzyjaciela, a planowanej walki o panowanie w powietrzu nie możemy uzależniać tylko od jego inicjatywy. Moim zdaniem, działalność wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego w walce o panowanie w powietrzu nad własnym terytorium należy traktować jako ważne uzupełnienie działalności środków ofensywnych. Powinna ona być planowana oddzielnie, ale ściśle zsynchronizowana z planami walki o panowanie w powietrzu na szczeblu frontu.

Organizacja walki o lokalne panowanie w powietrzu

Jest sprawą bezsporną, że organizatorem walki o lokalne panowanie w powietrzu może być tylko dowódca i sztab frontu. Wiodącą rolę w

organizacji i planowaniu walki o panowanie w powietrzu tradycyjnie już powinien odgrywać dowódca i sztab armii lotniczej, oczywiście ściśle współpracując z szefostwami rodzajów wojsk frontu. Jeśli do walki o panowanie w powietrzu będziemy angażować różne rodzaje wojsk, niezbędna będzie koordynująca działalność zarządu operacyjnego frontu lub nawet któregoś z zastępców dowódcy frontu.

Moim zdaniem, problem walki o panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu, na który składają się zarówno zagadnienia związane z udziałem armii lotniczej w pierwszej operacji powietrznej o wywalczenie panowania w powietrzu na TDW, jak i zagadnienia walki o operacyjne, lokalne i taktyczne panowanie w powietrzu powinien być planowany i rozwiązywany na szczeblu frontu. Tylko na tym szczeblu można bowiem realnie określić zagrożenie, obszar potrzebnego panowania w powietrzu (nawet tylko dla potrzeb taktycznego desantu powietrznego), wyznaczyć obiekty oddziaływania, czas działań, potrzebne siły i środki, wybrać racjonalnie formy i sposoby walki o panowanie w powietrzu w określonym etapie operacji czy też dniu.

Uważam, że scedowanie organizacji walki o panowanie w powietrzu, nawet tylko w skali taktycznej, na szczebel armii ogólnowojskowej jest niecelowe. Armia nie dysponuje przecież lotnictwem myśliwskim (tak ważnym środkiem walki o lokalne panowanie w powietrzu), nie może także swobodnie dysponować lotnictwem realizującym zadania na jej korzyść, zgodnie z przydzielonym jej na operację limitem lotnictwa. Armia, wg planu i z polecenia frontu, określonymi siłami wojsk lądowych powinna uczestniczyć w walce o panowanie w powietrzu.

Wydaje się, że na szczeblu frontu celowe jest zaplanowanie walki o panowanie w powietrzu na okres całej operacji zaczepnej frontu, oczywiście szczegółowo na pierwsze 2—3 dni operacji, a następnie tylko w formie ogólnej. Konieczne jest jednak określenie i wyznaczenie sił lotnictwa i wojsk lądowych do walki o panowanie w powietrzu na okres całej operacji zaczepnej wg jej etapów i dni. Rezultaty tego planowania należałoby zestawić w formie oddzielnego planu walki o panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu wraz z odpowiednią legendą.

Naszym zdaniem, plan ten nie powinien ujmować udziału armii lotniczej w pierwszej operacji powietrznej na TDW (jako zadania pozafrontowego), a jedynie rezultaty działań lotnictwa w tej operacji w pasie działań wojsk frontu. Powinien być tzw. planem „kroczącym”, to znaczy sukcesywnie uzupełnianym na poszczególne dni operacji i obejmującym także działania mające na celu wywalczenie lokalnego panowania w powietrzu w poszczególnych etapach lub dniach operacji.

Dotychczas nie wykonaliśmy takiego planu. Plan walki o panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu powinien być podobny do wykonywanego obecnie planu udziału armii lotniczej w pierwszej operacji powietrznej uzupełnionego elementami dotyczącymi działań wojsk lądowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na ostatniej konferencji Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego takiego planu nie omawiano ani też nie podkreślano potrzeby kompleksowego rozwiązywania problemu walki o panowanie w powietrzu i opracowywania planu takiej walki. Przewidziano natomiast jako oddzielny problem planowanie i jako oddzielny doku-

ment plan pokonywania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela w operacji zaczepnej frontu.

Jeśli panowanie w powietrzu oznacza stan, w którym między innymi siły powietrzne mają mieć swobodę wykonywania zadań bojowych, to oczywiste jest, że zwalczanie środków OPL nieprzyjaciela i pokonywanie jego systemu obrony przeciwlotniczej w czasie wykonywania jakiegokolwiek zadania bojowego jest elementem składowym walki o panowanie w powietrzu. Dlatego też stawiamy dzisiaj pod rozważenie propozycję włączenia problematyki pokonywania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela do planów walki o panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu. Kompleksowe rozwiązywanie tej problematyki na pewno przyczyni się do stosowania optymalnych rozwiązań i racjonalnego wykorzystywania sił i środków w walce o panowanie w powietrzu, a jednocześnie do pokonywania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

Propozycja ta prowadzi do wyeliminowania planu pokonywania obrony przeciwlotniczej jako oddzielnego dokumentu i oddzielnego rozpatrywania zagadnień pokonywania obrony przeciwlotniczej w skali frontu. Zagadnienia te można i wręcz celowo jest rozpatrywać w ramach ogólnego problemu, jakim jest walka o panowanie w powietrzu, a rozwiązania dotyczące pokonywania obrony przeciwlotniczej w skali operacyjnej można z powodzeniem umieścić w omawianym już planie walki o panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu.

Dotychczas nie próbowaliśmy łączyć tych dwóch zagadnień, merytorycznie pokrewnych. Wydaje się, że pora rozpocząć takie próby, w ramach generalnych dążeń do systemowego rozważania i rozwiązywania pokrewnych i zazębiających się problemów.

Włączenie pokonywania obrony przeciwlotniczej do planu walki o panowanie w powietrzu na szczeblu operacyjnym nie eliminuje potrzeby realizowania przedsięwzięć zabezpieczających przed działaniami naziemnych środków OPL nieprzyjaciela na szczeblach taktycznych.

Uważamy także, że problematyką walki o panowanie w powietrzu oraz zagadnieniami pokonywania obrony przeciwlotniczej powinien się zajmować między innymi pion operacyjny sztabu armii lotniczej. Uzasadniona wydaje się propozycja wyznaczania w ramach pionu operacyjnego zespołu oficerów, którzy by nieprzerwanie zajmowali się walką o panowanie w powietrzu i jej koordynacją z wykonywaniem innych zadań bojowych przez siły AL.

W konkluzji pozwalam sobie stwierdzić, że prowadzone ostatnio w ASG WP i wojskach lotniczych rozważania nad problemami walki o panowanie w powietrzu dały dobre wyniki. Nowe spojrzenie na nienowy przecież problem ujawniło szereg godnych szczegółowego rozważenia propozycji. Byłoby celowe sprawdzenie ich w czasie ćwiczeń, teoretyczne opracowanie, a po zatwierdzeniu — wprowadzenie do praktycznej działalności wojsk.

Plk dypl. Eugeniusz BROADKA

SPOSOBY WYKONYWANIA ZADAŃ PRZEZ LOTNICTWO MYŚLIWSKO-SZTURMOWE W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Przez możliwości bojowe lotnictwa myśliwsko-szturmowego należy rozumieć — w zależności od przyjętych wskaźników — maksymalny możliwy do osiągnięcia rezultat działań w konkretnych warunkach sytuacji bojowej.

Wskaźnikami tymi są między innymi:

- możliwości pokonania przeciwdziałania środków OPL npla;
- możliwości wyjścia w rejon atakowanego obiektu;
- możliwości ogniowe (zdolność rażenia zwalczanych obiektów);
- możliwości dolotu do obiektów uderzeń.

Sztab i dowódca opracowujący decyzję, a następnie ją realizujący, bez względu na czas, jakim dysponują, muszą brać pod uwagę wszystkie czynniki determinujące możliwości bojowe lotnictwa myśliwsko-szturmowego, aby je wykorzystać w maksymalnym stopniu.

Do typowych obiektów, które powinny być zwalczane w pierwszej kolejności przez lotnictwo myśliwsko-szturmowe w czasie wykonania zadań w ramach walki o panowanie w powietrzu, moim zdaniem, należy zaliczać:

- baterie pocisków rakietowych HONEST JOHN i LANCE;
- baterie przeciwlotniczych pocisków kierowanych HAWK i NIKE;
- posterunki wykrywania, powiadamiania i naprowadzania LM npla;
- śmigłowce na lądowiskach i w powietrzu;
- lotnictwo szturmowe na lotniskach i drogowych odcinkach lotniskowych (Fiat G-91, HARIER, A-10 itp);
- inne obiekty nieopancerzone lub słabo opancerzone.

Do niszczenia i obezwładniania ww. obiektów optymalnym środkiem rażenia jest uzbrojenie artyleryjsko-rakietowe. Ten typ uzbrojenia poza dużą skutecznością nie zmniejsza walorów taktyczno-technicznych samolotów, umożliwia szybkie odtwarzanie gotowości bojowej, a co najważniejsze — wykonywanie ataków z małej wysokości i z dużą częstotliwością. Ponadto ułatwia zmianę zadania w powietrzu oraz stwarza możliwość wykonania na wezwanie z pola walki powtórnego uderzenia z położenia dyżurowania na lotniskach na prawie wszystkie obiekty.

W drugiej kolejności — ze względu na ograniczony taktyczny promień działania samolotów — obiektami uderzeń powinny być:

1. wyrzutnie pocisków raketowych typu „Pershing”;
2. baterie artylerii przeciwlotniczej będące w osłonie ww. obiektów;
3. samoloty innych rodzajów lotnictwa na lotniskach;
4. inne obiekty mające bezpośredni lub pośredni wpływ na wywalczenie i utrzymanie panowania w powietrzu.

Najbardziej typowym i skutecznym sposobem atakowania wszystkich ww. obiektów przez lotnictwo myśliwsko-szturmowe jest atak z pierwszego nalotu z małymi kątami nurkowania. Atak ten stwarza dobre warunki do pokonania obrony plot, zwalczania celów przy dolnej podstawie chmur 300—600 m i widzialności 7—5 km oraz wykorzystaniu załogi bezpośredniego rozpoznania i oznaczenia celu. Przy tego typu pogodzie należy stosować tylko proste ataki małymi grupami z jednego — dwóch zająć. Jeśli warunki meteorologiczne są korzystniejsze, to można wykonywać ataki z zastosowaniem złożonych rodzajów manewru, np. pojedynczym samolotem — zwrot bojowy i pętlę, a kluczem i eskadrą KAKTUS — skręt o 270° i skręt standardowy.

Omawiane sposoby i warunki atakowania zostały już sprawdzone w ćwiczeniach z wojskami lądowymi, w tym i z wojskami OPL, i są stosowane w praktycznym szkoleniu załóg i grup w plmsz.

Zwalczanie obrony plot nieprzyjaciela w czasie ćwiczeń przebiega w następujący sposób:

- start i zbiórka w ciszy radiowej;
- przyjęcie przez samoloty ugrupowania prostego, nie wymagającego skomplikowanego dowodzenia (kolumna par, kluczy, eskadr);
- lot na małej i bardzo małej wysokości (przekraczanie rubieży styczności bojowej wojsk poniżej zasięgu wykrycia środków radiolokacyjnych npla);
- wykorzystanie grup taktycznego przeznaczenia, a mianowicie: grupy bezpośredniego rozpoznania i oznaczania celu, która następnie stanowi grupę osłony lub obezwładnienia środków OPL; grup zrywania ataków lotnictwa myśliwskiego (pary będące w najdogodniejszym położeniu w stosunku do npla); grup rozpoznania kontrolnego (najczęściej załogi wykonujące ataki w ostatniej kolejności);
- stosowanie manewrów przeciwradiolokacyjnych, przeciwartyleryjskich i przeciwmyśliwskich.

Realizacja powyższych przedsięwzięć budzi szereg zastrzeżeń ze strony personelu latającego ze względu na trudności w nawigowaniu samolotów. Z dotychczasowych doświadczeń uzyskanych w czasie lotów szkolnych, ćwiczeń i treningów możemy wyciągnąć następujące wnioski dotyczące zwalczania obiektów w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu:

1. Wszystkie obiekty podlegające zwalczaniu mają niewielkie wymiary, są silnie bronione, wymagają indywidualnego przycelowania. Aby działanie było jak najbardziej skuteczne, należy stosować jak najprostsze ugrupowanie bojowe, co umożliwia swobodę manewru i indywidualne celowanie w składzie pary, a w dogodnej sytuacji — klucza.

2. Lotnictwo myśliwsko-szturmowe powinno działać równocześnie z innymi rodzajami lotnictwa. Umożliwi to rozproszenie wysiłku obrony plot przeciwnika, a tym samym łatwiejsze przenikanie w głąb jego ugrupowania.

3. Aby zwiększyć czas przeznaczony na przygotowanie załóg do wykonania zadań, należy dążyć do równoległego wypracowania decyzji na szczeblu dywizji, pułku i w miarę możliwości — eskadry.

4. Należy dążyć do zwiększania operatywności pracy grup dowodzenia bojowego, punktów naprowadzania i wskazywania celów oraz punktu radionawigacyjnego.

W swym wystąpieniu starałem się omówić najważniejsze zagadnienia związane z działaniami lotnictwa myśliwsko-szturmowego w walce o lokalne panowanie w powietrzu. Oparłem się przy tym na osobistym doświadczeniu, jakie zdobyłem pełniąc służbę w jednostkach lotniczych.

Pik dr Henryk PIEKARSKI

WYKORZYSTANIE SIŁ I ŚRODKÓW WALKI RADIOELEKTRONICZNEJ FRONTU W WALCE O LOKALNE PANOWANIE (PRZEWAGĘ) W POWIETRZU

W walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu nieodzowny jest udział sił i środków WRE frontu. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że w warunkach współczesnych działań zbrojnych bez udziału sił i środków WRE wywalczenie przewagi w powietrzu będzie trudne, a często wręcz niemożliwe.

Konieczność użycia sił i środków WRE determinowana jest wieloma względami, a przede wszystkim:

a) masowym zastosowaniem różnych środków RE dla celów rozpoznania, dowodzenia, kierowania środkami rażenia, radionawigacji i naprowadzania lotnictwa oraz środkami obrony powietrznej nieprzyjaciela;

b) funkcją i zadaniami środków RE, jakie spełniają w systemach rozpoznania, dowodzenia, radionawigacji i naprowadzania, które w zdecydowanym stopniu warunkują efektywność działań lotnictwa i środków obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Można zatem z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że zasadniczym warunkiem uzyskania powodzenia w walce o lokalne panowanie w powietrzu jest prowadzenie wspólnych działań na lądzie, w powietrzu i w eterze. Sukces w tej wspólnej walce będzie zależny od tego, w jakim stopniu uda się wyeliminować z pola walki zasadnicze siły i środki RE nieprzyjaciela oraz zdeorganizować pracę środków i systemów RE, a w wyniku tego obniżyć efektywność działań lotnictwa myśliwskiego i środków obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Ażeby uzyskać wymagany wysoki stopień efektywności oddziaływania na środki i systemy RE lotnictwa i obrony powietrznej nieprzyjaciela, nieodzowne jest ściśle skoordynowanie wysiłku znacznej ilości sił i środków rozpoznania i zakłóceń RE, a ponadto zgranie wysiłku ogniowego rażenia z obezwładnianiem RE, co oznacza ściśle zsynchronizowanie działań pododdziałów zakłóceń RE z działaniem jednostek WRiA i lotnictwa. Nieodzowne jest również ustalenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych wykonawców oraz określenie kolejności i sposobu prowadzenia aktywnych działań RE, a w tym skoordynowanie ogniowego rażenia z zakłóceniami najważniejszych i najbardziej newralgicznych obiektów RE lotnictwa i obrony powietrznej nieprzyjaciela.

W lotnictwie nieprzyjaciela środki RE będą wykorzystywane w systemach łączności naziemnego i powietrznego dowodzenia, naprowadzania i radionawigacji, rozpoznania i powiadamiania o sytuacji powietrznej. Obiektami ogniowego rażenia i obezwładniania RE powinny być: stanowiska dowodzenia, węzły łączności, ośrodki i centra dowodzenia i powiadamiania, posterunki dowodzenia i naprowadzania oraz relacje łączności radiowej KF rozpoznania, dowodzenia i powiadamiania, a także relacje łączności radiowej UKF dowodzenia lotnictwem w powietrzu i naprowadzania lotnictwa oraz relacje łączności radioliniowej. Obiektami obezwładniania RE powinny być ponadto środki RE systemu bliższej radionawigacji oraz naziemne i pokładowe stacje radiolokacyjne.

W systemie obrony powietrznej nieprzyjaciela obiektami oddziaływania ogniowego i RE powinny być: stacje radiolokacyjne wykrywania i wskazywania celów powietrznych, stacje radiolokacyjne naprowadzania rakiet i samolotów, pokładowe RLS przechwytyjących samolotów myśliwskich, samonaprowadzające się rakiety przeciwlotnicze, stanowiska dowodzenia i węzły łączności, posterunki dowodzenia i powiadamiania oraz relacje radiowe KF i UKF organów dowodzenia jednostek obrony powietrznej nieprzyjaciela.

W pasie działań jednego tylko korpusu armijnego nieprzyjaciela należy w ramach wykonywanych zadań WRE zdeorganizować: pracę około 6—8 elementów systemu dowodzenia lotnictwem i OP, około 15 posterunków naprowadzania lotnictwa i 6 posterunków automatycznego systemu OP typu LARS, 20 RLS różnego typu i 4—6 naziemnych stacji bliższej radionawigacji oraz około 12—14 relacji radiowych KF, 16—20 relacji radiowych UKF i około 10—12 relacji radioliniowych. Najbardziej czułymi elementami tych systemów jest łączność radiowa posterunków dowodzenia i naprowadzania lotnictwa oraz posterunków dowodzenia i powiadamiania OP ze względu na to, że zapewniana jest z zasady w pojedynczych kanałach na jednej częstotliwości z wieloma korespondentami. W związku z powyższym są one łatwe do rozpoznania i obezwładnienia zakłóceniami i dlatego też na nich właśnie należy skupiać zasadniczy wysiłek oddziaływania radioelektronicznego.

W wykonywaniu zadań obezwładniania RE w celu wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu powinny uczestniczyć w sposób ściśle skoordynowany siły i środki WRE wojsk lądowych i lotnictwa. Ze składu frontowych oddziałów i pododdziałów WRE wojsk lądowych konieczne jest przeznaczenie części sił i środków do obezwładniania zakłóceniami uprzednio wymienionych środków i relacji łączności lotnictwa i obrony powietrznej nieprzyjaciela. Nieodzowne jest wyznaczenie następujących sił i środków:

a) około 2 plutonów (ze składu batalionu zakłóceń operacyjnych) wyposażonych w 8 stacji zakłócających typu R-325 M i R-325 M2 zdolnych do obezwładnienia 8—16 relacji radiowych KF operacyjnego przeznaczenia wykorzystywanych w naziemnym systemie dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną nieprzyjaciela;

b) około 2 plutonów (ze składu batalionów zakłóceń taktycznych) wyposażonych w 8 stacji zakłócających typu R-378 i R-378M zdolnych do obezwładnienia 8—16 relacji radiowych KF taktycznego przeznaczenia,

wykorzystywanych w naziemnym systemie dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną;

c) kompanii zakłóceń łączności radiowej i radionawigacji wyposażonej w 12 stacji zakłócających typu R-834P i 3 stacje zakłócające typu R-388, zdolnej do obezwładnienia 12—24 relacji radiowych UKF wykorzystywanych do dowodzenia i naprowadzania lotnictwa oraz 300 pokładowych urządzeń odbiorczych systemu radionawigacyjnego pracujących z naziemnymi radiolatarniami na 3 różnych częstotliwościach;

d) części sił i środków kompanii dywersji radiowej w liczbie około 2 radiostacji KF i 2 radiostacji UKF, zdolnych do prowadzenia dywersji w 2—4 relacjach radiowych KF oraz w 2—4 relacjach radiowych UKF lotnictwa i obrony powietrznej.

Oprócz wymienionych środków pożądane jest również wykorzystanie nadajników zakłócających jednorazowego użytku, które powinny być wyrzucane w rejony posterunków dowodzenia, powiadamiania i naprowadzania. Jednocześnie nieodzowne jest użycie części sił i środków eskadry śmigłowców zakłócających łączność radioliniową, a także eskadry śmigłowców zakłóceń radiolokacyjnych przeznaczonej do obezwładnienia stacji radiolokacyjnych wykrywania i wskazywania celów OP oraz naprowadzania rakiet przeciwlotniczych i lotnictwa myśliwskiego. Konieczne jest także maksymalne wykorzystywanie środków indywidualnej osłony RE umieszczonych na samolotach oraz środków zakłóceń pasywnych, tzn. różnego typu odbijaczy dipolowych i pułapek radiolokacyjnych.

Do obezwładniania RE relacji łączności radioliniowej OP i lotnictwa wymagane jest użycie co najmniej jednego klucza śmigłowców zakłócających, który posiadanymi środkami zdolny jest zakłócić jednocześnie 6 relacji łączności radioliniowej wykorzystywanych dla celów dowodzenia i współdziałania w naziemnym systemie lotnictwa i obrony powietrznej nieprzyjaciela.

Śmigłowcom zakłócającym wyznaczyć należy kilka stref dyżurowania i zakłóceń, każda wielkości 10—15 km, wzdłuż frontu, poniżej zasięgu ognia rakiet i artylerii przeciwlotniczej, w odległości 20—50 km od linii styczności wojsk. W wyznaczonych strefach działają one parami lub pojedynczo na wysokości 300—3000 m przy prędkości lotu 120 km/godz., ściśle współdziałając z pododdziałami rozpoznania RE i pododdziałami zakłóceń radiowych KF i UKF.

Eskadra śmigłowców zakłóceń radiolokacyjnych, w której wyposażeniu znajdują się zmontowane na śmigłowcach stacje zakłócające typu SPS-1, SPS-2 i SPS-5, obezwładnia wykryte RLS systemu obrony powietrznej nieprzyjaciela pracujące w różnych zakresach częstotliwości. Powinna ona działać grupami w składzie 2—3 śmigłowców z kilku stref dyżurowania i zakłóceń wyznaczonych nad własnym terytorium w odległości 20—30 km od linii styczności wojsk i w odstępach jedna od drugiej 30—70 km wzdłuż frontu. Działania bojowe eskadry muszą być ściśle skoordynowane z zadaniami lotnictwa wykonywanymi w operacji zaczepnej w ramach OPN (pierwszego uderzenia jądrowego), wsparcia wojsk, rozpoznania itp.

W walce o lokalne panowanie (przewagę) w powietrzu niezmiernie istotne i ważne jest ściśle skoordynowanie zakłóceń radiowych z radio-

liniowymi oraz radiolokacyjnymi. Potrzeba taka wynika przede wszystkim z tego, że jeśli RLS nieprzyjaciela nie zostaną zakłócone i będą mogły na bieżąco wykrywać i śledzić cele powietrzne, to w tych warunkach zdeorganizowanie wykrytych ważnych relacji łączności dowodzenia i powiadamiania obrony powietrznej uniemożliwi lub opóźni dotarcie informacji o celach powietrznych i zdeorganizuje działanie środków ogniowych nieprzyjaciela.

Kolejnym warunkiem efektywnego zdeorganizowania pracy środków i systemów RE lotnictwa i OP nieprzyjaciela jest wykonanie ściśle skoordynowanych uderzeń ogniowych i RE na wybrane, najważniejsze i zarazem newralgiczne środki i obiekty RE. Uderzenia powinny być wykonane po należytych, dokładnym i wszechstronnym rozpoznaniu pracy eksploatowanych przez nieprzyjaciela systemów RE, z zaskoczenia, w sposób zmasowany i kompleksowy — na zasadniczym kierunku działań lotnictwa. Uderzenia RE w zasadzie powinny wyprzedzać działania lotnictwa. Nie należy jednak wykluczać możliwości wykonania części tych uderzeń również podczas działań lotnictwa.

Ścisła współzależność, jaka istnieje pomiędzy działaniem sił i środków WRE wojsk lądowych a działaniem lotnictwa, nadaje priorytetowe znaczenie organizacji współdziałania. W jej ramach konieczne jest rozpatrzenie i ustalenie:

a) czasu, miejsca i zakresu przedsięwzięć WRE realizowanych siłami i środkami frontu i armii ogólnowojskowych na korzyść lotnictwa;

b) częstotliwości, czasu, sposobów i obiektów zakłóceń oraz rejonów, w których wykonywane będą aktywne zakłócenia relacji łączności dowodzenia i naprowadzania lotnictwa, powiadamiania i kierowania ogniem środków OP nieprzyjaciela;

c) zakresu i sposobów koordynacji wspólnych działań pododdziałów zakłóceń RE wojsk lądowych i lotnictwa, według zadań, czasu i sposobu wykonania zakłóceń oraz określenia stref zakłóceń RE;

d) zasad działania lotnictwa w strefach zakłóceń wytwarzanych przez środki WRE wojsk lądowych i lotnictwa;

e) wzajemnej wymiany informacji rozpoznawczej o środkach i systemach RE oraz odpowiednich sygnałów współdziałania;

f) wspólnych przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania technicznym środkom rozpoznania i obrony RE lotnictwa i wojsk lądowych.

W zakończeniu pragnę zwrócić uwagę na fakt, że wyszczególniona uprzednio liczba sił i środków WRE stanowi niezbędne minimum. Ażeby uzyskać znacznie wyższe efekty w walce o lokalne panowanie w powietrzu, wymagane byłoby użycie specjalnych pododdziałów zakłóceń radiolokacyjnych i różnych środków zakłóceń pasywnych do osłony RE lotnisk i miejsc bazowania lotnictwa oraz wykorzystywanie środków zakłócających przeciwko rakietom samonaprowadzającym się i rakietom wyposażonym w radiowe zapalniki zbliżeniowe. Szczególnie pilną potrzebą jest zaangażowanie znacznej ilości różnych specjalnych środków WRE do grupowej osłony samolotów. Środki te powinny umożliwić prowadzenie rozpoznania, wykonywanie zakłóceń oraz ostrzeganie o opromienianiu przez RLS OP nieprzyjaciela.

Pplk dypl. Ryszard ZAKRZEWSKI

MOŻLIWOŚCI I SPOSOBY DZIAŁAŃ BRYGADY LOTNICTWA BOMBOWO-ROZPOZNAWCZEGO W WALCE O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU

Chciałbym przedstawić realne możliwości bojowe brygady lotnictwa bombowo-rozpoznawczego (BLBR) podczas wykonywania zadań związanych z walką o lokalne panowanie w powietrzu, racjonalne sposoby i warunki atakowania typowych obiektów oraz sposoby pokonywania obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Wystąpienie swoje oprę w głównej mierze na doświadczeniach zdobytych w czasie ćwiczeń dowódczo-sztabowych prowadzonych z brygadą w roku 1978 i w I kwartale 1979 r. oraz lotów szkolnych.

Pierwszym ćwiczeniem, w którym 7 BLBR praktycznie działała na poligonie, było ćwiczenie inspekcyjne „BIELIK-78”. W ćwiczeniu, które trwało cztery dni, brała udział 1 eskadra w składzie 12 samolotów typu Su-20. Zadanie wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu wykonywane było w drugim dniu ćwiczenia. W ćwiczeniu tym stosunek zadań rozpoznawczych do ogniowych wynosił 1 : 2. W ramach walki o panowanie w powietrzu brygada prowadziła rozpoznanie 8 lotnisk oraz minowała i niszczyła samoloty poza ukryciami na dwóch lotniskach. Oprócz tego rozpoznawała i zwalczała baterie pocisków rakietowych „Pershing”. Wyśilek dobowy wynosił 3 loty na samolot. W czasie obezwładniania samolotów przeciwnika na lotniskach poza ukryciami, 12 samolotów Su-20 raziło z rakiet i działek 10 samolotów przeciwnika. Dużo lepiej wypadły działania bombowe. Na 24 zrzucone bomby 11 trafiło bezpośrednio w drogę startową lotniska.

Pełne możliwości bojowe eskadry sprawdzone zostały w ćwiczeniu taktyczno-bojowym „IKAR-78”. W ramach tego ćwiczenia eskadry wykonywały loty na odległość pełnego taktycznego promienia działania. Pod samoloty podwieszano różne warianty uzbrojenia. Zadaniem eskadry było obezwładnienie samolotów w schronach i poza ukryciami oraz zaminowanie drogi startowej lotniska NADARZYCE. W celu wykonania zadania wydzielono: parę samolotów do obezwładniania środków OPL z ładunkiem 4xUPK-23 i 800-litrowe zbiorniki podwieszane; parę samolotów do zwalczania samolotów w schronach betonowych z ładunkiem 4xS-24 i 800-litrowe zbiorniki podwieszane; klucz samolotów do minowa-

nia drogi startowej z 8 bombami FAB-250 i klucz samolotów każdy z 20 bombami OFAB-100. W wyniku tego działania ustaliliśmy, że para samolotów z 4 raketami S-24 jest w stanie uszkodzić 2 schrony trafiając prosto w drzwi. Z czterech rakiet odpalonych dwie trafiły bezpośrednio w schron, a dwie — w jego obrzeża. Para samolotów z działkami GSz-23 pokryła ogniem rejon rozmieszczenia plutonu składającego się z 4 dział plot na SO. Rezultaty uderzenia klucza bombami OFAB-100 przy nalocie na lotnisko pod kątem 10° do pasa startowego dają podstawę do stwierdzenia, że zadanie zablokowania lotniska i niszczenia jego dróg startowych tymi siłami jest możliwe do wykonania z dużym prawdopodobieństwem. Działania te pozwoliły również na realne określenie promienia taktycznego Su-20 oraz możliwości odtwarzania gotowości bojowej. W dniach od 19 do 24.03.1979 r. zostało przeprowadzone przez DWL ćwiczenie szkieletowe pod kryptonimem „ZIĘBA-79”. W trakcie tego ćwiczenia brygada wykonywała zadania związane z walką o panowanie w powietrzu i ze wsparciem wojsk lądowych. W ćwiczeniu założono, że brygada dysponuje 36 samolotami Su-20. Realizując otrzymane zadania, brygada aplikacyjnie wykonała:

— 13 rozpoznań i 18 uderzeń na lotniska, w tym 2 na zgrupowanie śmigłowców;

— 11 rozpoznań i tyleż uderzeń na środki raketowo-jądrowe;

— 15 rozpoznań innych obiektów i 12 uderzeń jądrowych.

Łącznie wykonano 221 samolotolotów, z tego tylko 28% w celach rozpoznawczych. Straty brygady wyniosły 11 samolotów i 9 pilotów. W ćwiczeniu tym po raz pierwszy brygada nie działała w pasie całego frontu, a skoncentrowała wysiłek w pasie armii wykonującej główne zadanie frontu. Zdaniem dowództwa brygady, założony podział zadań na rozpoznawcze i ogniowe oraz skupienie wysiłku brygady na głównym kierunku działań wojsk lądowych pozwalają w pełni wykorzystać walory i możliwości samolotu Su-20. Zadanie walki o lokalne panowanie w powietrzu wykonywane było w trzecim dniu działań. W tym dniu brygada rozpoznawała 8 lotnisk, minowała drogi startowe na 5 lotniskach oraz obezwładniała brygadę śmigłowców na lądowisku. Natężenie działań na ten dzień wynosiło 3 brygadoloty. W pierwszym locie minowano drogi startowe trzech lotnisk, w drugim — dwóch lotnisk, a w trzecim obezwładniano brygadę śmigłowców. Zadania w pierwszym locie wykonywały grupy uderzeniowe w składzie: para samolotów do obezwładniania OPL i klucz samolotów (z 4 bombami FAB-500 na samolot) do minowania lotniska. Do obezwładniania OPL wykorzystywano — z braku samolotów Su-20 — 3 samoloty szkolno-bojowe Su-7u. Typowy proponowany przez nas sposób wykonania zadań przedstawiają załączniki od nr 1 do 5. We wszystkich ćwiczenia w centrum uwagi sztabu w okresie przygotowywania do wykonania zadania znajdował się problem pokonania systemu obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Rozwiązywanie tego problemu było ułatwione, ponieważ środki OPL nieprzyjaciela w strefie taktycznej praktycznie obezwładniała armia lotnicza. Nam pozostawały do pokonania środki OPL nieprzyjaciela w strefie operacyjnej, stosunkowo mniej nasyconej tymi środkami. W trakcie przygotowania na ziemi, sztab opracowywał i przedstawił na mapie sposoby pokonania OPL wraz z nawigatorskimi obliczeniami, uwzględniając strefy zakrytych baterii kierowa-

nych pocisków raketowych. Przykładowy wariant pokonania przeciwdziałania środków OPL przeciwnika przedstawiono w załączniku 5.

Na zakończenie wystąpienia przedstawiam obliczone przez nas możliwości bojowe brygady w zakresie wykonywania zadań związanych z wywalczeniem lokalnego panowania w powietrzu. 7 brygada lotnictwa bombowo-rozpoznawczego ma obecnie 24 samoloty wielozadaniowe Su-20 oraz 3 samoloty szkolno-bojowe Su-7u. Stan pilotów w chwili obecnej wynosi 34, co stanowi 1,47 pilota na samolot. Zgodnie z zatwierdzonym projektem szkolenia na rok 1979, który jednocześnie w pewnym sensie sugeruje sposób użycia brygady, ma ona składać się z trzech eskadr po 8 samolotów (dwie uderzeniowe i jedna rozpoznawcza). Eskadra rozpoznawcza ma mieć podwieszane 8 zasobników KKR. Jak z tego wynika, do działań ogniowych pozostaje 16 samolotów Su-20. Ponieważ w czasie wszystkich ćwiczeń utrzymywaliśmy od początku działań klucz w gotowości do podwieszania broni jądrowej, to faktycznie do działań w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu może być użytych 12 samolotów. Ich możliwości ogniowe przedstawiono w poniższej tabeli.

Możliwe rezultaty uderzenia 12 samolotów Su-20 w zależności od wariantu uzbrojenia (typ rażenia — „B”, Rg=0,95)

Lp.	Rodzaj i ilość niszczonej celów	Wariant uzbrojenia samolotu				
		2xNR-30 6xS-24	2xNR-30 4xS-24 (2 zb. dod. 2x x1150 l)	2xNR-30 6xUB-32	10x OFAB- 100 4x OFAB- 250	10xOFAB- -100 2xOFAB- 250 (2 zb. dod. 2x 1150 l)
1.	Wyrzutnia „PERSHING”	8	6	7	3	—
2.	Samoloty odkryte	8	6	7	—	—
3.	Samoloty w schronie	—	—	—	1	0,5—1
4.	Stacje radiolokacyjne	7	5	4	—	—

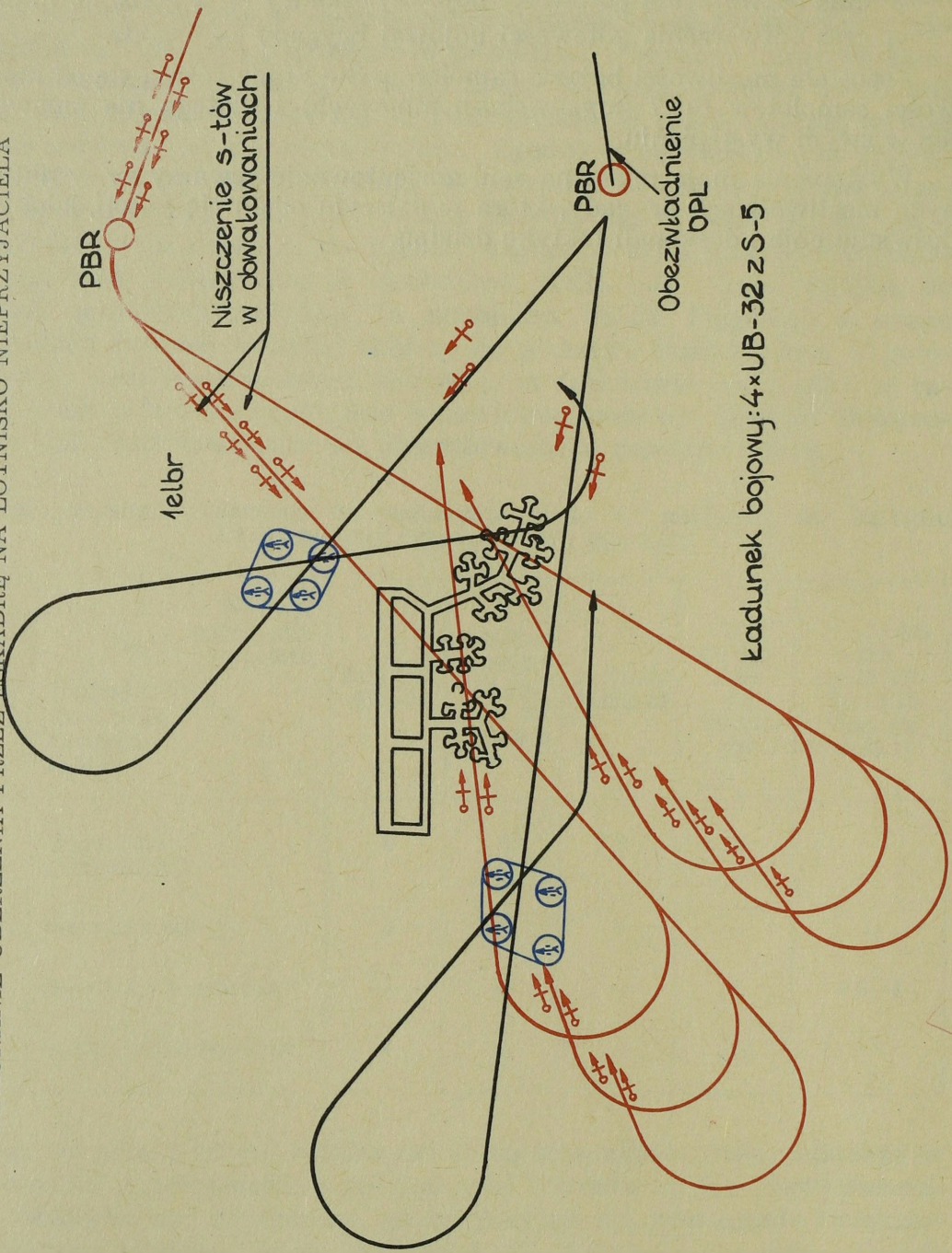
Jak wynika z tabeli, możliwości te są stosunkowo duże, jednakże w porównaniu z potrzebami armii lotniczej i frontu są one niewystarczające. Mogłyby być zwiększone, gdyby przyjęło się jako zasadę zwiększenie wysiłku dobowego lotów na samolot z 2—3 do 4—5, a w decydujących okresach działania do takiej liczby, która będzie uwarunkowana możliwością odtworzenia przez służbę inżynieryjno-lotniczą i batalion zaopatrzenia gotowości bojowej samolotów. Możliwości czasowe brygady dotyczące wykonania uderzeń przedstawiają się następująco:

- czas dolotu do obiektu znajdującego się w odległości maksymalnego promienia taktycznego (na wezwanie z pola walki) — 55—57 min.;
- czas odtworzenia gotowości bojowej klucza — 60 min.;
- czas odtworzenia gotowości bojowej eskadry — 2 godz. 30 min.;
- czas odtworzenia gotowości bojowej brygady — 4 godz.

Pozostałe możliwości bojowe samolotów Su-20 nie różnią się od możliwości samolotów Su-7 (myśliwsko-bombowych) i dlatego nie omawiam ich w swym wystąpieniu.

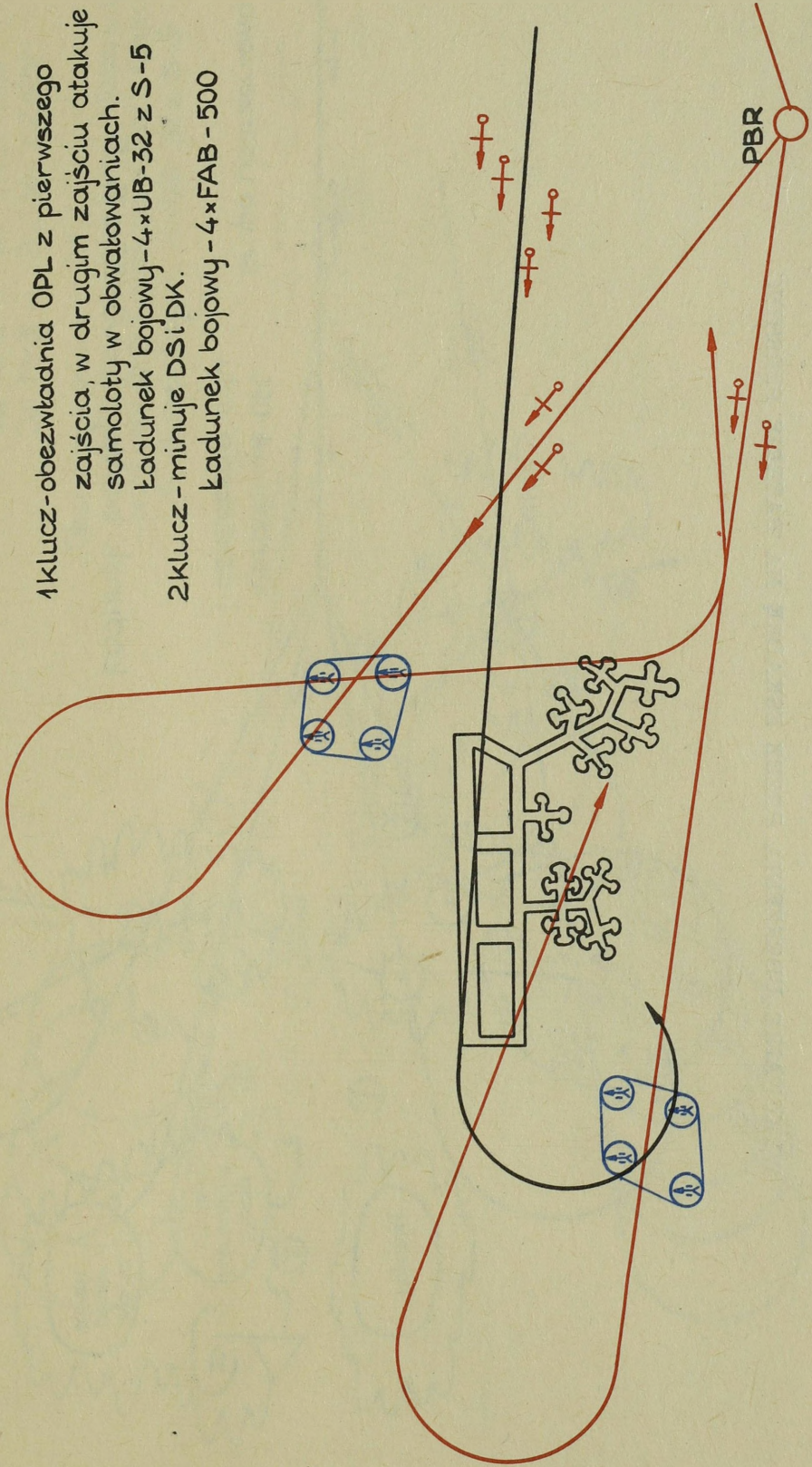
Wystąpienie moje miało na celu zorientowanie towarzyszy w aktualnych możliwościach brygady, która w dalszym ciągu się szkoli, zdobywa doświadczenie i doskonali taktykę działań.

WYKONANIE UDERZENIA PRZEZ ESKADRĘ NA LOTNISKO NIEPRZYJACIELA

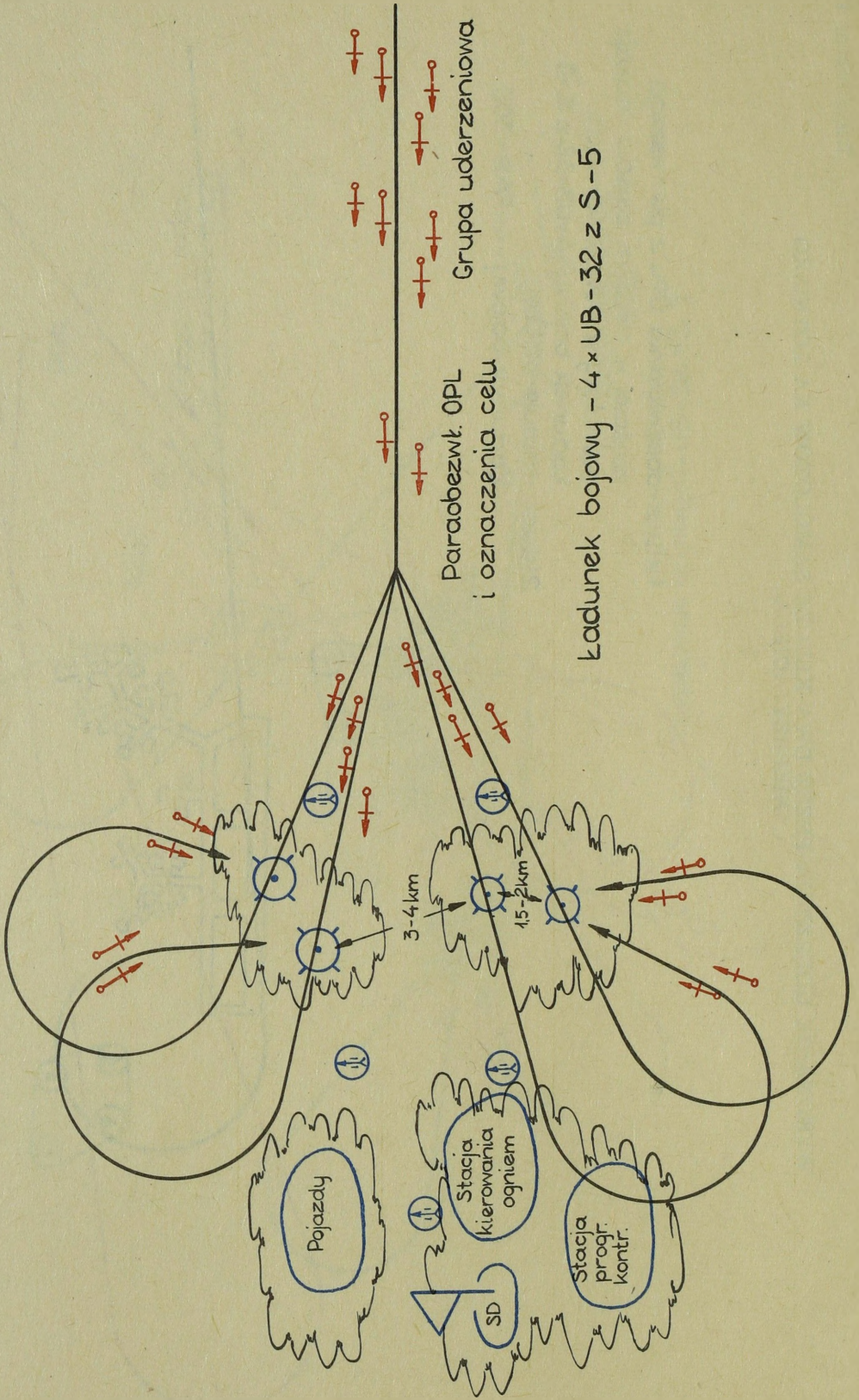


WYKONANIE UDERZENIA PRZEZ DWA KLUCZE SAMOLOTÓW NA LOTNISKO
NIEPRZYJACIELA

- 1klucz-obezwładnia OPL z pierwszego zająścia, w drugim zająściu atakuje samoloty w obwałowaniach. Ładunek bojowy-4xUB-32 z S-5
- 2klucz- minuje DSi DK. Ładunek bojowy-4xFAB-500



WYKONANIE UDARZENIA PRZEZ ESKADRĘ NA BATERIE PERSHING



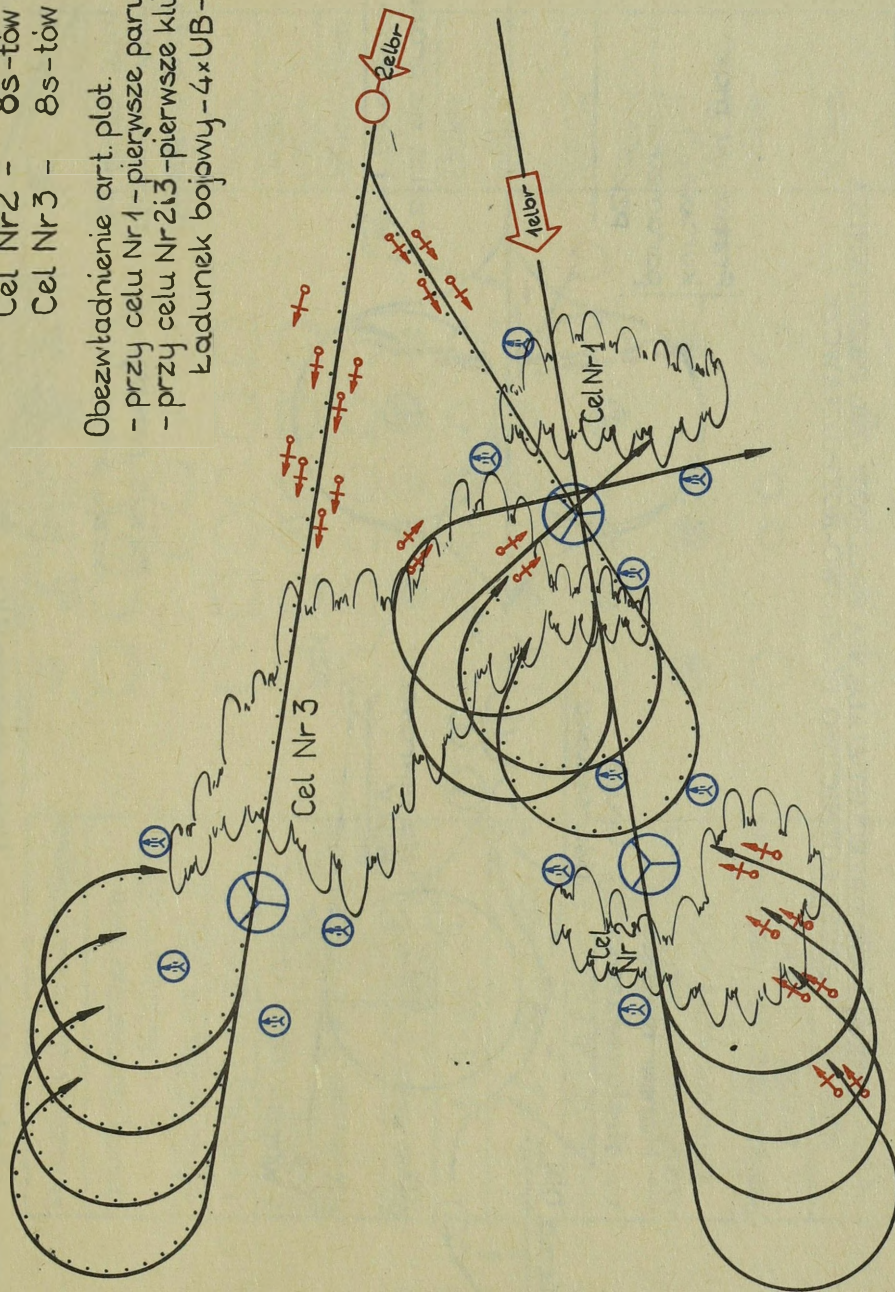
kadunek bojowy - 4 x UB-32 z S-5

WYKONANIE UDERZENIA DWOMA elbr NA BRYGADĘ ŚMIGŁOWCÓW NA ŁADOWISKACH

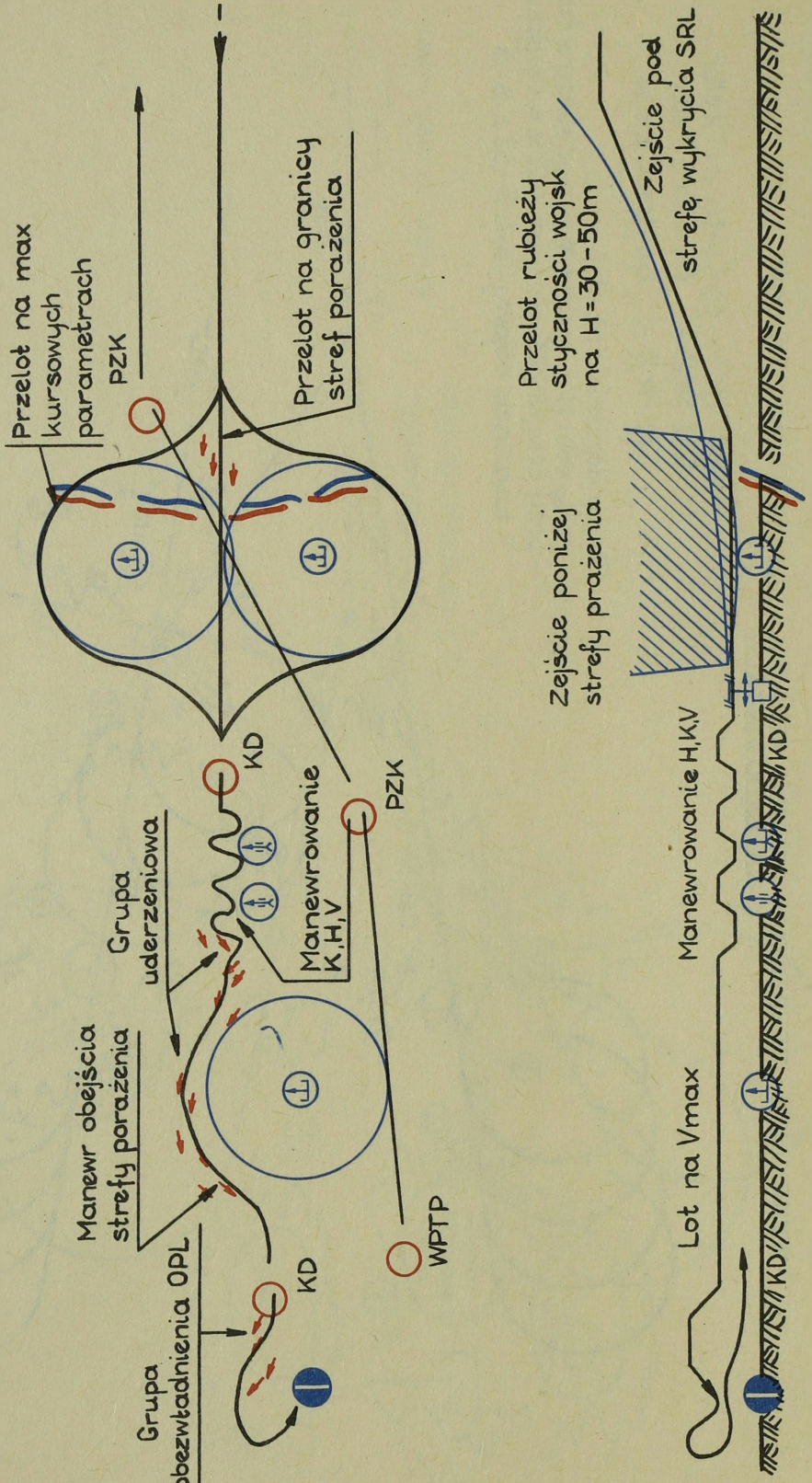
- Cel Nr1 - po 4s-ty z 1 i 2 elbr
- Cel Nr2 - 8s-tów z 1 elbr
- Cel Nr3 - 8s-tów z 2 elbr

Obezwładnienie art. plot.

- przy celu Nr1 - pierwsze pary z kluczy w 1zaj.
 - przy celu Nr2 i 3 - pierwsze klucze w 1zajściu.
- Ładunek bojowy - 4x UB-32 z S-5



POKONANIE PRZECIWDZIAŁANIA ŚRODKÓW OPL PRZECIWNIKA PRZEZ LOTNICTWO BOMBOWO-ROZPOZNAWCZE



General broni Józef KAMIŃSKI

PODSUMOWANIE SYMPOZJUM

SZANOWNI TOWARZYSZE!

23 sierpnia obchodzimy 35 rocznicę pierwszych walk Ludowego Lotnictwa Polskiego z faszystowskim najeźdźcą. Dzień ten corocznie święcimy jako Dzień Lotnictwa Polskiego.

Biorąc pod uwagę historyczne znaczenie tego wydarzenia, postanowiliśmy tegoroczną 35 rocznicę uczcić w Akademii Sztabu Generalnego WP szczególnie uroczyście, uznając kwiecień Miesiącem Lotnictwa. Miesiąc ten inaugurujemy uroczystym spotkaniem dowódcy Wojsk Lotniczych, towarzysza gen. dyw. Tadeusza KREPSKIEGO z kadrami i słuchaczami oraz zorganizowaniem niniejszego sympozjum. Dzięki temu już od pierwszych dni nadajemy obchodom Miesiąca Lotnictwa roboczy i wychowawczy charakter.

Dzisiejsze sympozjum jest kontynuacją prac badawczych nad bogatą i zarazem złożoną problematyką walki o panowanie w powietrzu w warunkach współczesnych. Pierwszy etap tych prac prowadzonych w ciągu ostatnich kilku lat w Dowództwie Wojsk Lotniczych i w Akademii Sztabu Generalnego WP, a dotyczących udziału armii lotniczej w operacji powietrznej na TDW oraz pokonywania współczesnej, głęboko urzutowanej, wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej przeciwnika — w zasadzie mamy już za sobą. Powstały więc warunki do dalszego badania całości kształtu problematyki walki o to panowanie w trakcie operacji zaczepnej frontu. Zadanie to wynika dla nas z rozkazu ministra obrony narodowej do szkolenia sił zbrojnych w roku 1979. Nastąpiła więc zbieżność pomiędzy otrzymanym zadaniem i osiągniętą przez nas gotowością do jego realizacji, co ma na dla nas niebagatelne znaczenie.

Panowanie w powietrzu dla związków taktycznych i operacyjnych wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk biorących udział w walkach, bitwach i operacjach miało zawsze ogromne znaczenie. Świadczą o tym dramatyczne wydarzenia w czasie drugiej wojny światowej oraz działań wojennych prowadzonych w okresie powojennym. Zdobycie bowiem panowania w powietrzu umożliwiałoby nie tylko zadawanie masowych strat wojskom przeciwnika, ale także paraliżowanie jego zamiarów, pozbawienie go zdolności wykonywania manewru, a tym samym — wyprzedzanie w działaniach.

Brak panowania w powietrzu wpływał bardzo ujemnie na morale wojsk, o czym często zapomina się wraz z upływem lat od zakończenia

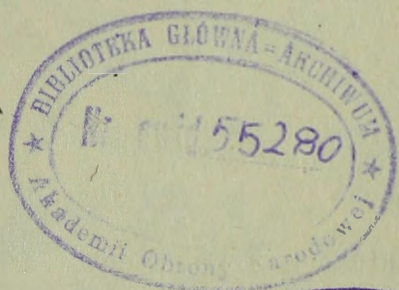
drugiej wojny światowej. Jakże znamienny w tym względzie jest wyjątek z listu, przytoczony przez głównego marszałka lotnictwa NOWIKOWA w jednym z jego opracowań. W liście tym, przesłanym 7 października 1942 r. przez naczelnego dowódcę radzieckich sił zbrojnych do prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest między innymi napisane: „...sytuacja na południu, szczególnie w rejonie Stalingradu, pogorszyła się ze względu na brak u nas samolotów, głównie myśliwskich. Niemcy posiadają na południu minimum podwójną przewagę w powietrzu, co pozbawia nas możliwości osłonięcia swych wojsk. **Doświadczenia wojny wykazały, że nawet odważne i śmiałe wojska stają się niezaradne, jeśli nie są bronione od uderzeń z powietrza...**”¹ Zostało to potwierdzone w niezbyt odległej przeszłości w trakcie agresji Izraela na Bliskim Wschodzie w 1967 r.

Reasumując, nie można nie doceniać znaczenia panowania w powietrzu dla pomyślnego przebiegu współczesnych operacji, jak to słusznie w swych wystąpieniach towarzysze podkreślali. Nie może też podlegać dyskusji — tak mocno zaakcentowana na sympozjum — konieczność użycia w walce o lokalne panowanie w powietrzu wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk zgodnie z ich możliwościami i odpowiednio do zaistniałej sytuacji. Obarczając tym obowiązkiem tylko niektóre rodzaje sił zbrojnych lub wojsk, na przykład lotnictwo czy wojska OPL, niewątpliwie nie zdołamy w krótkim czasie i w niezbędnym zakresie rozgromić lotnictwa taktycznego i obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela. Sukces bowiem w czasie wykonywania tego zadania, jak i innych zadań, będzie zależał od umiejętnego i maksymalnego wykorzystania wszechstronnych możliwości wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest panowanie w powietrzu.

W referatach oraz w czasie dyskusji zaproponowano szereg konkretnych form i sposobów walki o lokalne panowanie w powietrzu. Zostały też przedstawione konkretne możliwości użycia wojsk lądowych i lotnictwa w tej walce. Na podkreślenie, moim zdaniem, zasługują szczególnie te wszystkie oceny, wnioski i propozycje, które zostały opracowane i potwierdzone na podstawie przeprowadzonych ćwiczeń. Uzyskałszy zatem bogaty i wszechstronny materiał, stanowiący wystarczającą bazę do naukowego, kompleksowego opracowania tego jakże ważnego problemu współczesnej sztuki operacyjnej. Jestem przekonany, że zostanie on w najbliższym okresie opracowany wspólnie przez przedstawicieli Dowództwa Wojsk Lotniczych i naszej uczelni. Założony cel sympozjum, moim zdaniem, został więc w pełni osiągnięty, za co towarzyszący serdecznie dziękuję.

Korzystając z obecności tak licznej grupy lotników, z dowódcą Wojsk Lotniczych, towarzyszem gen. dyw. Tadeuszem KREPSKIM na czele, z okazji 35-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego przekazuję w imieniu kadry, słuchaczy i pozostałego personelu Akademii Sztabu Generalnego WP wszystkim lotnikom serdeczne, żołnierskie pozdrowienia i życzenia bezawaryjnych lotów, sukcesów w służbie oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

¹ Główny marszałek lotnictwa A. NOWIKOW, gen. M. KOZEWNIKOW. „Borba za strategiczeskoje gospodstwo w wozduche”. Wojenno-Istoriczeskoj Żurnał, marzec 1972 r., str. 27.



Wydrukowano 250 egz.

Egz. 1—200 Kanc. Tajna

Egz. 201—250 Bibl. Nauk. OZS

Wyk. zespół oficerów

Druk. ASG WP, nr 02875/ww, zam. 167 z dn. 22.11.79 r.